

DZIŚ PODATKOWY DYŻUR TELEFONICZNY NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ

Zanim fiskus wezwie nas do spowiedzi - warto pomyśleć o wykorzystaniu wszystkich możliwości obniżenia podatku dochodowego od osób fizycznych. Dziś czekamy przy redakcyjnych telefonach na pytania Czytelników, dotyczące ulg i odliczeń od godz. 10.00 do 12.00 Głogów - 33-56-65, Gorzów - 21-57-73, Lubin - 42-14-22, Zielona Góra - 27-17-95.

PROGI W NIEWOLI ELEKTORATU KOMENTARZ NA STR. 3

Drodzy Uczniowie!

Jutro Was nie będzie w szkole, więc piszę dziś, choć święto przecież w sobotę. Tak sobie myślę, że niczym złote rybki, moglibyście spełnić moje życzenia. Nie tylko trzy, bo w klasie jest Was trzydziestu trzech...

Marzy mi się nowe krzesło za katedrą, najlepiej okrągłe. Żeby mi głowa z zawiasów nie wypadła, kiedy pilnuję Was na sprawdzianach i... udaje naiwną, że mam słaby wzrok.

Życzylabym sobie też maski gazowej na własność. Bym oszczędziła swej cerze maseczki tytoniowej, gdy wchodzę do uczniowskiej toalety. I magnetofonu, bym nie musiała powtarzać wciąż tych samych mądrości, których i tak przecież nie słuchacie.

Marzę mi się też słuchawki na uszach podczas pełnienia dyżurów na przerwach. Zamiast krzyków, posłuchałabym sobie jakiejś piosenki.

Na koniec roku przydałby się jakiś sekretarz (tylko nie sekretarka!), który wypełniłby za mnie te wszystkie arkusze ocen, wypisał opinie, świadectwa. A i robotem do wystawiania stopni bym nie pogardziła. Myślicie, że tak łatwo wpisuje się do dziennika jedynie?

Chciałabym także, żeby Bartek choć raz nie opychał się pod ławką entym śniadaniem i pomyślał np. o Basi, która na próżno wypatruje swej pierwszej miłości i wdycha do kolejnego „Harlekina”.

Chciałabym jeszcze wielu innych rzeczy, a najbardziej tego, by ten dzień, w którym przyjdzie się nam rozstać, nie oznaczał końca naszej znajomości. Bo ja naprawdę Was wszystkich... Kocham!

Wasza wychowawczyni Jola

Nocne starcie o tabele

Wczoraj do późnej nocy trwała w Sejmie debata nad tym, według jakiej skali będziemy w przyszłym roku płacić podatki.

Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów oraz Ustawodawcza zaproponowały - w przedstawionym postom sprawozdaniu z prac nad zmianami w ustawie o podatku dochodowym - nową tabelę podatkową z sześciostopniową, a nie tak, jak do tej pory, trzystopniową skalą podatkową.

Tabela z sześcioma stawkami podatkowymi jest propozycją poselską, a nie rządową. Gdyby obowiązywała w 1996 r. oznaczałoby to, że po kilka złotych miesięcznie zyskaliby podatnicy zarabiający miesięcznie brutto nie więcej, niż 900 zł. Miesięczne zarobki powyżej 1000 zł, byłoby wyżej opodatkowane w porównaniu ze skalą obecnie obowiązującą. Głosowanie dzisiaj.

Kolejna zmiana na mapie kulturalnej Zielonej Góry i województwa. 1 stycznia 1996 r. na budynku przy ul. Sienkiewicza 11 nie będzie już sztyldów Ośrodka Folkloru i Wojewódzkiego Ośrodka Sztuk Widowiskowych Arlekin. Pojawi się nowa tablica: Regionalne Centrum Animacji Kultury.

Kulturalna żonglerka sztyldami

(Szczegóły na stronie 3)

Gazeta LUBUSKA

dawniej ZIELONOGÓRSKA-GORZOWSKA

NR 239 (13.430)
ROK XLIII
NAKŁAD: 70.960

PIĄTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1995 R.

WYD. 1
ISSN 0137-9518
CENA 45 GR (4.500 ZŁ)

Z udziałem 315 wystawców z Polski, Niemiec, Włoch, Francji, Czech i Belgii rozpoczęły się wczoraj, 12 bm., w Gorzowie III Targi Pogranicza, które potrwać do niedzieli, 15 bm.

Handlować albo być

Handlowców i gości, wśród nich ministra Przemysłu i Handlu Klemensa Ścierańskiego, prezesa Krajowej Izby Gospodarczej Andrzeja Arendarskiego i prezydenta firmy Curtis International Zbigniewa Niemczyńskiego oraz wojewodów sąsiednich regionów i gorzowskich parlamentarzystów powitali wojewoda Zbigniew

Faliński, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej z Frankfurtu Karl-Heinz Herms i prezes

Zachodniej Izby Gospodarczej Wiesław Machaj.
(Ciąg dalszy na str. 2)



Fot. K. LIGOCKI

Dwa bieguny z marszu

31-letni biznesmen Marek Kamiński rozpoczął wczoraj wyprawę na Biegun Południowy. Kamiński - założyciel i kierownik firmy sprzętu sanitarnego Gama San - kilka miesięcy wcześniej, 23 maja br., po 72 dniach marszu szlakiem Peary'ego, startując z Kanady, dotarł wraz z innym polarnikiem Wojciechem Moskałem do Bieguna Północnego.

Kamiński zamierza dojść do Bieguna Południowego samotnie, szlakiem Roalda Amundse-

na z 1911 r. Chce być pierwszym w historii wypraw polarnych, który dokonał wyczynu zdobycia obu biegunów Ziemi bez pomocy z zewnątrz w jednym roku. Jak poinformowali brytyjscy sponsorzy wyprawy, Kamiński wyruszy na Biegun Południowy z Berkner Island. Wyprawa będzie trwała ok. 2 miesięcy.

Cement z GÓRAŻDŻE

130 zł brutto za tonę

BUDOPEX® Tylko w październiku

Zielona Góra, ul. Kożuchowska 15a, tel. 27-24-36

**W dniach
od 14.10.95 do 31.10.95
wielka wyprzedaż
Salon Tapet**
Zielona Góra, ul. Kręta 5
(dawny Polsport)
w rok od otwarcia firma
przygotowała dla Państwa
wielką niespodziankę.

**CENY NIŻSZE
NAWET O 50%**
Zapraszamy codziennie w godz. 9.00 - 17.00

Martwa giełda

Już prawie miesiąc minął od oficjalnego otwarcia Giełdy Rolno-Towarowej w Zielonej Górze, która miała być zalążkiem prawdziwego handlu hurtowego w tym regionie. Według wstępnych zapowiedzi pierwszą halę owocowo-warzywną planowano uruchomić od 20, a według późniejszych od 30 września br. Jednak nasi czytelnicy, którzy

chcieli tam zrobić ostatnio tanie zakupy, nie kryją swego rozczarowania zaopatrzeniem i twierdzą, że na giełdzie niewiele się dzieje.

Tam są czynne tylko dwa stoiska, w których królują ziemniaki, nadpsute owoce i zwiędnięta włośzczyzna. A pisaliście, że ma być duży wybór i niskie ceny - skarżyła się w redakcji

„Gazety” mieszkanka Zielonej Góry.

Podobnych sygnałów było więcej.

Sprawdziliśmy. We wtorkowe południe, 10 października na giełdzie otwarte były tylko dwa stoiska, a dwa pozostałe (z tych zagospodarowanych) zamknięte. Poza tym urządzenie hali było dostosowane raczej do handlu detalicznego niż hurtowego. Mimo, że twórcy giełdy uparcie twierdzą, że jest odwrotnie.
(Ciąg dalszy na str. 2)



Zagrają pierwsze skrzypce

Dziś salę Filharmonii Zielonogórskiej im. Tadeusza Bairda wypełnią dźwięki wielu instrumentów, ale najważniejsze z nich będą skrzypce i wiolonczele.

W dzisiejszym koncercie inauguracyjnym jubileuszowy, V Festiwal Smyczkowy, będzie można usłyszeć utwory Stojowskiego, Czajkowskiego i Lutosławskiego w wykonaniu mistrzów polskiej wiolonistyk: Jadwigi Kaliszewskiej, Łukasza Błaszczyka, Tomasza Strahla. Towarzyszyć im będzie na fortepianie Edward Wolanin oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej pod dyrekcją Czesława Grabowskiego.

Zielonogórscy symfonicy towarzyszyć będą gościom wszystkich pięciu festiwalowych wieczorów, które poprowadzi znany muzykolog i krytyk muzyczny, Roman Lasocki, opiekujący się imprezą od strony artystycznej. Wśród 20 znanych wiolonistów, którzy staną w tym roku przed zielonogórską publicznością są: Kaja Danczowska, Teresa Głabówna, Ewa Pyrek, Dobrosława Siudmak, Andrzej Zieliński, Szymon Krzeszowiec, Konstanty Andrzej Kulka.

Festiwalowi przygotowaniemu od strony organizacyjnej przez FZ, patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Katedra Instrumentów Smyczkowych Akademii Muzycznej w Warszawie. (hak)

Konto na starość

(Inf. wł.) Najprawdopodobniej za dwa lata Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpocznie zakładanie tzw. indywidualnych kont przebiegu ubezpieczenia - poinformowała wczoraj prezes Zakładu, Anna Bańkowska. Partnerem ZUS w tym przedsięwzięciu będzie niemieckie Stowarzyszenie Nauki i Stosunków Ubezpieczeniowych (GVG), które do końca przyszłego roku ma opracować systemy: ewidencji ubezpieczeniowych i planików składek, poboru składek, kontroli płat-

ników składek, a także projekt systemu informatycznego i programu koniecznych zmian w strukturze organizacyjnej Zakładu.

Obecnie - usłyszeli dziennikarze - kontrakt ZUS-GVG badają eksperci Komisji Europejskiej z Brukseli, jako że całe to przedsięwzięcie finansowane jest przez Unię Europejską w ramach funduszu PHARE. UE przeznaczyła na ten cel 2 mln ECU, tj. około 2,6 mln dolarów.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bomba zraniła „Bambo”

W nocy, ze środy na czwartek, w Legnicy dokonano zamachu bombowego, w wyniku którego ranny został czarnoskóry George F. znany jako „Bambo”.

Tuż po północy George F. wracał do mieszkania znajdującego się w bloku przy ulicy Andersa i gdy otwierał drzwi wejściowe nastąpił wybuch. Z ranami

szarpanymi nogami został odwieziony do Szpitala Chirurgicznego w Legnicy, w którym przeprowadzono już dwie operacje. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

„Bambo” jest postacią popularną w określonych kręgach, był członkiem zespołu muzycznego, ma za sobą nawet wy-

stępy w telewizji publicznej. Obecnie jest jednym z oskarżonych o sutenierstwo i gwałt, w procesie przeciwko właścicielom agencji towarzyskiej znajdującej się, do chwili jej zamknięcia, przy ul. Bydgoskiej w Legnicy. Wcześniej był poszukiwany listem gończym przez legnicką prokuraturę.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Rozejm przerywany strzałami

Zdaniem obserwatorów ONZ, rozejm, który od kilkunastu godzin obowiązuje w Bośni, był wczoraj na ogół przestrzegany. Zanotowano wprawdzie 15 incydentów, ale obserwatorzy przedwiedzieli ich znaczenie. Wyraźnie chodzi im o to, aby powstało przekonanie, że tym razem jest to prawdziwy rozejm, który nie zostanie natychmiast zerwany.

Obserwatorów ONZ nie ma jednak w północno-zachodniej Bośni, gdzie wokół miasta Sanski Most toczyły się wczoraj zacięte walki. Według źródeł bośniackich Serbowie podjęli tam ofensywę i chcą odbić to miasto, zajęte przez 5. korpus armii bośniackiej przed dwoma dniami. Prezydent Bośni Alija Izetbegović zagroził nawet, że jeśli serbska ofensywa nie wygaśnie w najbliższych godzinach, to rozejm może zostać zerwany.

Muzulmanie domagają się od Serbów spełnienia kilku warunków, od czego uzależniają podjęcie rozmów pokojowych. M.in. chcą, aby otwarto dla ruchu kołowego drogę z Sarajewa do Gorazde. W czwartek rano konwoj wysłany do Gorazde musiał zatrzymać się przed polem minowym ustawionym przez Serbów. Saperzy z sił pokojowych ONZ zrobili tam przejście i konwoj ruszył dalej. Chodzi jednak o to, aby przejść był stały i bezpieczny.

Wynegocjowane za pośrednictwem USA zawieszenie broni w Bośni ma obowiązywać dwa miesiące. Do 31 października strony zaangażowane w wojnę domową mają podjąć rokowania pokojowe w utrzymywanej w tajemnicy miejscowości na wschodnim wybrzeżu USA.

Alumnii rozpoczęli naukę

Wczoraj 125 alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu rozpoczęło naukę. Na pierwszym roku jest 20 nowych kandydatów na księży. Przez pierwsze dwa lata będą studiować filozofię, a przez następne cztery - teologię.

Na uroczystą inaugurację do Paradyżu przybył m.in. marszałek Sejmu, Józef Zych, wojewoda zielonogórski, Marian Eckert.

Wykład inauguracyjny naukę w seminarium wygłosił doc. dr hab. Piotr Nitecki z Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. Tematem wystąpienia była odpowiedź na pytanie: Dlaczego Kościół angażuje się w sprawy społeczne?

Rektor uczelni, ksiądz biskup Edward Dajczak powiedział Gazecie:

- Staramy się uczynić z alumnów świadków rzeczywistości tak, by ich przyszła służba była prospołeczna.

Większość studentów seminarium pochodzi z parafii diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

RAP

Znaki zapytania nad Kostrzynem



Fot. K. LIGOCKI

Wczoraj, tj. 12 bm. drogowe przejście graniczne w Kostrzynie odwiedził Klemens Ścierański, minister przemysłu i handlu oraz Marcin Rybicki, współprzewodniczący Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Druga, tzw. niemiecka część przejścia, jest gotowa od kilku tygodni. Nadal jednak nie została uruchomiona mimo upływu kilku wyznaczonych terminów.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Konto na starość

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Niewiele przy tym brakowało, by za sprawą zaniechań poprzedniego kierownictwa ZUS, tępienie „przeszły nam koło nosa”. Umowa z GVG podpisana została bowiem na ledwie 24 godziny przed narzuconym

Tym, co wywalczyli Niepodległą

(Inf. wł.) Najprawdopodobniej do końca br. ZUS wypłacać będzie kombatanom wojny 1918-1921 - wyjąwszy tych, którzy w ub.r. otrzymali świadczenia z tytułu udziału w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich - jednorazowe świadczenie pieniężne, w wysokości 10 mln starych zł. Wypłaty dokonywane są na podstawie imiennych wykazów, przekazywanych Zakładowi przez Urząd ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych. Stąd też - przypomina prezes ZUS, Anna Bańkowska - wszyscy zainteresowani, którzy obawiają się, iż z powodu niedokumentowania ich udziału w walkach lat 1918-1921 zostaną pominięci na listach wypłat, powinni kontaktować się z UKIOR lub pełnomocnikami ds. kombatanów w urzędach województw.

przez Brukselę Warszawie terminem (30 września) dokonania ostatecznego wyboru partnera.

Na czym polegać będzie system „kont indywidualnych”? Otóż, każdy ubezpieczony, jak też każdy płatnik składek, otrzyma swój własny, „nieprzekazywalny” numer identyfikacyjny. W ewidencji znajdą się takie dane, jak: przebieg pracy zawodowej ubezpieczonego, jego staż pracy, wysokość wynagrodzenia, wysokość deklarowanej i opłacanej składki na ZUS, terminowość jej regulowania oraz rodzaj pobieranych z Zakładu świadczeń. Dzięki temu - przekonywała prezes Bańkowska - przechodzący na emeryturę lub rentę pracownik nie będzie miał żadnych kłopotów z udokumentowaniem swego

stażu zawodowego i ubezpieczeniowego. Zaś ZUS wreszcie będzie znał wszystkich swoich potencjalnych podopiecznych. Dziś bowiem osoby pracujące w firmach zatrudniających powyżej 20 osób przestają być anonimowe dla Zakładu dopiero w momencie przechodzenia na emeryturę lub rentę, bądź w przypadku konfliktu z pracodawcą.

Wprowadzenie „kont” jest - dodaje - jednym z najważniejszych przedsięwzięć organizacyjnych, wymuszonych przez planowaną reformę systemu emerytalno-rentowego. Niemniej jednak - jak uspokajała dziennikarzy Anna Bańkowska - ZUS będzie w stanie przejść na nowy system nawet w oparciu o istniejącą dokumentację. (MAS)

Posłowie Unii Pracy zwrócili się wczoraj do premiera Józefa Oleksego z pytaniem, czy Prokurator Generalny wyraził zgodę na założenie podsłuchu telefonicznego osobom, które organizowały tzw. wyjazdy aborcyjne do Czech.

Aborcyjny podsłuch

Zbigniew Bujak, jako przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, zwrócił się do szefa MSW o wyjaśnienie, czy rzeczywiście za stosowanie w tej sprawie podsłuchów, czy prowadzone są inne dochodzenia związane z turystyką aborcyjną i czy również w tych wypadkach wydano zgodę na zastosowanie podsłuchów.

Posłowie powołują się na prasowe doniesienia dotyczące wyroku w procesie cieszyńskim, w którym dwie osoby skazano za ułatwianie wyjazdów za granicę kobietom chcącym przerwać ciążę. Policja otrzymała donos i założyła podsłuch, a taśmy stały się materiałem

dowodowym. - Ubolewamy, że istnieją w Polsce prawo umożliwiające tego typu represje. Rozumiemy jednak, że prawo niezależnie jak okrutne, musi być przez sądy stosowane. Nasze oburzenie i protest budzą zastosowanie w tej sprawie przez organa ścigania środki specjalne zarezerwowane dla najcięższych zbrodni - piszą posłowie Unii w liście do premiera.

Jednocześnie pytają, czy istotnie Prokurator Generalny wyraził zgodę na założenie podsłuchu telefonicznego, czy „wykazana w tej sprawie determinacja prokuratury i policji” nie lepiej wykorzystywać w zapowiadanej w exposé rządowym walce ze zorganizowaną przestępczością, korupcją i aferami gospodarczymi i czy premier nie uważa, że tak pochopne stosowanie środków specjalnych może zagrozić wolnościom obywatelskim. Posłowie UP zapowiedzieli, że jeśli nie otrzymają odpowiedzi na swoje pytania zgłoszą wniosek, aby informacje w tej sprawie premier przedstawił w Sejmie.

Zdaniem Bujaka, wykorzystanie podsłuchów przez policję zaczyna wykraczać się spod kontroli. - Nie przychodzi mi do głowy, że w takiej sprawie jak wykonywanie turystyki aborcyjnej może być użyty podsłuch - środek zarezerwowany dla najcięższych przestępstw - mówił.

Bujak przypominał, że był zaangażowany w akcję zbierania

podpisów popierających ideę referendum w sprawie aborcji. - Obecnie realizują się najczarniejsze scenariusze: do niedawna decyzja kobiety, czy chce urodzić dziecko, czy nie, była problemem ze sfery obyczajowej, w tej chwili jest elementem pracy policji - powiedział. UP uważa, że prawo zostało złamane i dlatego domaga się oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

KRONIKA

ZIELONA GÓRA. Realizacja zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i możliwości tworzenia miejsc pracy dla niepełnosprawnych - to temat wczorajszego spotkania dyrektora WUP Zenona Miecha z dyrektorami zakładów pracy chronionej i zakładów zatrudniających dużą liczbę osób sprawnych inaczej. (kali)

Zmiennicy się spóźniają

Kosmonauci, przebywający obecnie na pokładzie stacji orbitalnej Mir, pozostaną zapewne na orbicie pięć tygodni dłużej niż planowano - brakuje pieniędzy na wysłanie ekipy, mającej ich zmienić - napisał wczoraj brytyjski „Daily Telegraph”.

Rzecznik ośrodka lotów kosmicznych w Moskwie powiedział, że wprawdzie decyzji jeszcze nie podjęto, ale pozostawienie kosmonautów na pokładzie stacji przez kilka tygodni dłużej wydaje się prawdopodobne. Pierwotnie zakładano, że kosmonauci - Rosjanie Jurij Gidenko i Siergiej Awdijew oraz Niemiec Thomas Reiter - powrócą na Ziemię 16 stycznia 1996 r., po 135 dniach w przestrzeni kosmicznej.

Wystartowali z Bajkonuru 3 września w ramach programu Euromir-95. Program ten ma przygotować astronautów europejskich do służby na Alfie - przyszłej międzynarodowej stacji kosmicznej.

W Niemczech wyrażono zaskoczenie planami przedłużenia misji, ale też z zadowoleniem powitano szansę zbadania wpływu dłuższego pobytu w kosmosie na organizm człowieka.

Jedenaste: nie poręczaj pochopnie...

(Inf. wł.) Min. Andrzej Milczanowski we wtorek skierował do premiera Józefa Oleksego wniosek o odwołanie pos. Tadeusza Kowalczyka (Partia Republikańska) ze składu Politycznego Komitetu Doradczego MSW - poinformowało wczoraj biuro prasowe resortu spraw wewnętrznych. Rzecznik MSW, Piotr Szczyński, konsekwentnie wprawdzie odmawiał komentowania wniosku swego ministra, ale nie ulegał wątpliwości, iż jest to reakcja na poręczenie, jakiego

pos. Kowalczyk udzielił podejrzanemu o przekroczenie granicy polsko-niemieckiej na podstawie fałszywego paszportu niejakemu Stanisławowi M. W efekcie poseselskiej inicjatywy ów osobnik, który wedle policji jest „królem” polskich przemytników alkoholu, opuścił we wrześniu bydgoski areszt śledczy.

Pos. Kowalczyk swą interwencję tłumaczył nieznajomością wszystkich okoliczności sprawy. O pomoc w wyciągnięciu M. z aresztu śledczego zwrócił się doń mąż małżonki aresztowanego. Prowadzący sprawę prokurator - zapewnia - nie widział żadnej przeszkody w zamianie zastoso-

danta głównego, Zenona Smolarka - oświadczył.

„Przy okazji” groząc w razie usunięcia go z PKD ujawnieniem - ale bez naruszenia tajemnicy państwowej - materiałów obrazujących manipulowanie komitetem przez kierownictwo MSW, Rzecznik resortu - dodajmy w tym miejscu - odmawia udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwe, aby bydgoski prokurator nie wiedział, iż wobec zatrzymanej przezeń osoby prowadzone są przez policję jakieś czynności operacyjne.

Premier - jak nas poinformował wczoraj w Sejmie - o „sprawie Kowalczyka” będzie chciał osobiście porozmawiać z min. Milczanowskim, gdyż wniosek szefa MSW był - jak to ujął „bardzo lakoniczny”. Tematem tej rozmowy - dowiedzieliśmy się - ma być przy tym również sens istnienia PKD - ciała tylko doradczego - opiniującego, pozbawionego wszelkich kompetencji władczych i kontrolnych w sytuacji, gdy Sejm powołał już swą stałą specjalną komisję kontrolującą funkcjonowanie służb specjalnych. (MAS)

Handlować albo być

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W dwóch latach o łącznej powierzchni 8 tys. m kw. i na terenie między nimi, prezentują się głównie wystawcy z Gorzowa i województwa, także z odległych nawet regionów kraju, pokazując wyroby głównie z branży metalowej, odzieżowej, spożywczej, chemicznej, elektronicznej, rolniczej, budowlanej i wyposażenia wnętrz, która była najczarniejszą niefektywniejszą eksponowana. Pokazują też firmy handlowe i usługowe z sąsiedniej Brandenburgii, a na stoiskach promocyjnych zapre-

zentowali się m.in. izby gospodarcze z Frankfurtu i Burgundii, włoska spółka „IL Punto”, reprezentująca współpracujący z woj. gorzowskim region Abruzzo oraz kilka gmin gorzowskich, zachwalających swoje walory gospodarczo-turystyczne.

Handlowaniu i zwiędzaniu jak zwykle towarzyszą imprezy promocyjne, pokazy mody, degustacje wyrobów, konkursy i specjalistyczne seminaria, a zwiędzającym rozległe tereny wystawowe sił dają liczne stoiska gastronomiczne. Targi czynne są codziennie do niedzieli w godz. 10.00 - 18.00.

W dniu otwarcia targów odbyły się dwie konferencje prasowe - min. Ściernieckiego i prezydenta Curtis International Z. Niemczyckiego. Minister m.in. wskazywał na rolę rządu w tworzeniu warunków rozwoju gospodarczego, ale podkreślał też, że rząd nie załatwi niczego za wojewodów i lokalne śro-

dowska gospodarcze w promowaniu swoich interesów, przyciąganiu inwestorów i kapitałów. Z kolei Z. Niemczycki dosyć krytycznie ocenił wsparcie rządu dla lokalnych inicjatyw gospodarczych i prywatyzacji, wskazując m.in. na centralistyczne zapędy resortu finansów w polityce podatkowej. Potwierdził, że jego obecność w Gorzowie i prezentacja najnowszych telewizorów na licencji amerykańskiej Motorola przez jego dealera firmę Mars na Targach Pogranicza, dowodzi zamiaru wejścia Curtis Int. na rynek Niemiec i Europy Zachodniej. Zapytany przez „Gazetę” dlaczego nie wystartował w kampanii prezydenckiej Z. Niemczycki odpowiedział, że jest realistą i człowiekiem odpowiedzialnym, a nie megalomanem i nie widział siebie w roli cyrkowca na arenie wśród kilkunastu prezydenckich pretendentów, którzy kompromitują nasze życie polityczne. (sc)

AGENCJE INFORMUJĄ

* Ministerstwo Finansów zakończyło prace nad projektem budżetu na 1996 rok. Wczoraj minister Grzegorz Kołodko przekazał dokument do rozpatrzenia Radzie Ministrów.

* Minister pracy i polityki społecznej Leszek Miller skierował do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji skargę na sposób prezentowania w Programie 1 TVP S.A. informacji oraz działań edukacyjnych” dotyczących projektu reformy ubezpieczeń społecznych.

* Sekretarz generalny NATO Willy Claes, zamieszany w skandal łapówkowy, powiedział, że sprawa jego dymisji „nie jest aktualna”. Zdaniem Claesa, który obstaruje przy swej niewinności, w raporcie prokuratora Sądu Kasacyjnego nie ma żadnego nowego elementu, który by go obciążał.

* Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko oświadczył, że nie uznaje werdyktu Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że wybrana jeszcze za czasów komunistycznych Rada Najwyższa może nadal pełnić rolę parlamentu. Mandat tej rady wygasł w maju br. Rzeczą w tym jednak, że podczas wyborów 14 i 28 maja wyłoniono zaledwie trzecią część składu nowego parlamentu. Nowy parlament nie może zebrać się, bo po prostu nie ma kworum.

* Przedstawiciele Dudajewa są gotowi do wznowienia rozmów z Rosją pod warunkiem, że będzie ona realizować wcześniej przyjęte na siebie zobowiązania - poinformował w Grozynym szef misji OBWE w tym mieście Sandor Meszaros. Jednocześnie wyraził nadzieję, że w Czeczenii uda się zapobiec wznowieniu zakrojonych na pełną skalę działań wojennych.

* Spotkanie przywódców 12 krajów WNP, które było planowane na 3 listopada w Sochi, zostało odroczone - poinformowano w Moskwie. Kreml wyjaśnił, że szczyt został przełożony na termin późniejszy z powodu innych zajęć prezydenta Borysa Jekyna. Nowe daty spotkania nie podano.

* Rosyjsko-kubańskie stosunki mają charakter strategiczny - oświadczył pierwszy wicepremier Rosji Oleg Sosnowiec, który przebywa w Hawanie z dużą delegacją wysokich rangą przedstawicieli rządu i biznesmenów. Wizyta, pierwszej tak wysokiej rangi delegacji od rozpadu Związku Radzieckiego w 1991 r., ma na celu odnowienie kontaktów politycznych, gospodarczych i wojskowych między dwoma krajami.

* Przedterminowe wybory w Austrii odbędą się prawdopodobnie 17 grudnia br. w następstwie rozpadu koalicji socjaldemokratów z konserwatystami - stwierdził wczoraj we Wiedniu przywódca obu partii, kanclerz Franz Vranitzky i wicekanclerz Wolfgang Schüssel. Wybory są jedynym wyjściem w sytuacji, kiedy rozmowy obu partii w sprawie oszczędnościowego budżetu na rok 1996 zakończyły się ostatecznie fiaskiem.

* Stan zdrowia prezydenta Macedonii Kiro Gligorowa pozostaje bez zmian - głosi lakoniczny biuletyn lekarski, opublikowany wczoraj w Skopje. 78-letni Gligorow został ciężko ranny w głowę 3 bm. w zamachu na jego życie. We wtorek przeszedł kolejną operację prawego oka. Biuletyn podaje, że Gligorow jest poddawany intensywnej terapii.

OSTRY DYŻUR

POLICJA

* W nocy z 11 na 12 bm. skradziony został z ul. Wyszyńskiego w Zielonej Górze samochód opel corsa, niebieski metalik, nr rej. niemiecki KL-PC 59, wartości 22 tys. złotych. Tej samej nocy, z ul. Kolarskiego w Świebodzinie skradziono samochód volkswagen golf, barwy bordo, nr rej. ZEA 8423, szacowany na 48 tys. zł. (sz)

* W Świebodzinie, kierując oplotem nie zachował należytej ostrożności i przy skręcaniu w lewo zjechał drogę motorowozystę, którego

hospitalizowano z ogólnymi obrażeniami.

* Kierowca volkswagena golfa, jadący wczoraj około godziny 15.00 ulicą Szosową w Lipkach Wielkich, na prostym odcinku zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Rannego pasażera odwieziono do szpitala w Skwierzynie.

GRANICA

Samochody osobowe czekają w Olsztynie: wjazd do Polski - 24, wjazd do Niemiec - 4; w Gubinie: wjazd do Polski - 10, wjazd do Niemiec - 18; w Świecie: wjazd do Polski - 24, wjazd do Niemiec - na terminalu 160 TIR-ów.

Samochody osobowe na wszystkich przejściach, w obu kierunkach odprawiane są na bieżąco.

(K. r.)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przypominamy, że na hali znajduje się ponad 40 stoisk, które już ponad miesiąc temu zostały wynajęte. Jednak mimo, że czynsz za jeden boks (12 metrów kwadratowych powierzchni z klimatyzacją) wynosi około 2,5 mln starych złotych, nie widać w nich śladów życia.

W jednym z otwartych stoisk są wyłączni ziemniaki, które - niezależnie od odmiany - kosztują 34 grosze za kg.

Sprzedawca, zatrudniony przez zarząd giełdy wyjaśnia, że pochodzą one bezpośrednio od producentów z centralnej Polski. Ich cena na przyciąga kupujących. Tylko w ciągu kilku godzin mieszkańcy Zielonej Góry kupili prawie dwie tony.

Dużo mniejsze wzięcie mają natomiast ziemniaki w sąsiednim stoisku, które kosztują 38 groszy za kg. Sprzedawca w tym samym czasie, co jego sąsiad, sprzedał ich 10 razy mniej.

W tym samym stoisku (z którego ze względu na brak miejsca towar „wylewa się” na spór część korytarza) kupić można jeszcze czerwone buraki w cenie 45 groszy za kg, jabłka - od 70 groszy do 1 zł za kg, por - 40 groszy za sztukę, marchew - 40 groszy za kg, cebulę - 60 groszy za kg, kapusie - 18 groszy za kg.

Zaopatrzone w podobne towary stoisko znajdujące się w pobliżu drzwi wyjściowych jest zamknięte na cztery spusty. Przez kraty widać jednak w skrzynkach nadpsute gruszkę i jabłko oraz podstawowe warzywa nie pierwszej świeżości.

Tak naprawdę od 30 września działa tylko jedno stoisko, które oferuje produkty spoza Ziemi Lubuskiej. Drugie, z ziemniakami, zostało otwarte kilka dni temu.

Na placu przygotowanym do sprzedaży wprost z wozów lub samochodów we wtorek nie było nikogo. Plaża.

Miała to być giełda z prawdziwego zdarzenia - mówi jeden z przypadkowych klientów, ale te „kojce” nadają się wyłącznie do sprzedaży detalicznej. Przecież jakby ktoś przyjechał po zaparczenie choćby żukiem, to za jednym razem zaparkowałby całą zawartość kiosku. Gadki o tym, że giełda wpłynie na jakość i obniżkę cen produktów rolnych serwowano więc chyba tylko po to, żeby zainteresować ludzi tym przedsięwzięciem.

Inny klient twierdzi, że tak naprawdę zarząd giełdy chodził przede wszystkim o to, żeby kasować gotówkę za dzierżawę, a nie wspierać rolnictwo. - Proszę mi pokazać - dodaje - choćby jednego rolnika z Ziemi Lubuskiej, który sprzedaje tu swoje towary.

Giełda wynajmuje sprzedawców. Jeśli prawdą jest natomiast to, że towary pochodzą bezpośrednio od producenta, a marża nie przekracza 3 procent, to ceny są bardzo wysokie.

Wprawdzie prezes giełdy, Władysław Pawełczak zabronił mi niedawno porównań cenowych twierdząc, że giełda nie jest bazą. Jednak postanowiłem zaryzykować.

Okazało się, że ceny warzyw na giełdzie „pod chmurką” przy

ul. Sulechowskiej (które przechodzą przez ręce kilku pośredników) są zbliznione, a w niektórych przypadkach nawet niższe.

Głównym celem giełdy jest ożywienie rolnictwa regionu łódzkiego z zagospodarowaniem mienia skazanego na zagładę, a nie sprzedaż towarów - mówią przy każdej okazji przedstawiciele jej zarządu.

Plany są naprawdę ambitne, jednak rzeczywistość na razie nie przystaje do założeń.

Zdaniem Jacka Urbańskiego, dyrektora giełdy wszystkie boksy są wykupione, ale nikogo nie można zmusić do handlowania.

Z czasem może się to zmienić, ale „nowe” wchodzić opornie.

BOGUSŁAWA GAWEŁ

Znów głośno było o podwyżkach w budżetówce. Pieniądze miały zostać wypłacone do 15 października. Nic nie wskazuje, by tak się stało.

Podwyżka wypatrywań

MEN potwierdziło, że średnia podwyżka na etat „kalkulacyjny” wynosi 90 zł i obowiązuje od 1 października. Natomiast wypłata powinna nastąpić do 15 listopada. Z wyliczeń dokonanych przez resort wynika, że przeciętna podwyżka dla nauczycieli wyniesie 99,5 zł, a dla pozostałych pracowników - 66,4 zł. Co nie znaczy, że każdy tyle dostanie.

MEN przedstawiło związkowcom cztery wersje podwyżek. W pierwszej wzrastają wszystkie elementy wynagrodzenia, a więc płaca zasadnicza i pochodne (staż pracy,

dotatki). Druga wersja - wzrastają także wszystkie elementy, ale tak, by najniższa płaca zasadnicza, wynosząca 300 zł, nie była niższa od płacy minimalnej, która od października wynosi 305 zł. Trzeci wariant to propozycja podniesienia tylko wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku stażowego i wiejskiego, czwarty - oprócz płacy zasadniczej uwzględnić także podwyższone dodatki funkcyjne dla dyrektorów. Przy każdej wersji podwyżek dzielona jest ta sama kwota - około 488 mln nowych zł.

Rozmowy trwają i są trudne. Gdybyśmy przystali na to, co proponował rząd, czyli 6 proc. powyżej planowanej inflacji, to tak naprawdę straciłbyśmy, bo byłoby to poniżej 10 proc. realnej inflacji. Domagamy się tego, co zostało zawarte w uzgodnieniach po strajku głodowym. A więc 6 proc. powyżej realnej inflacji. Wyraźnie było zapisane, że wypłata ma być zrealizowana do 15 października z ewentualną dopłatą, gdyby in-

fłacja okazała się większa niż koniec roku - mówi sekretarz Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Bożena Pierzgańska. - 70 proc. podwyżki „pójdzie” na płace podstawowe, czyli średnio 60 zł brutto. Jeden więc dostanie 35 zł, drugi 55 zł, trzeci 75 zł. O podwyżkach dużo się mówiło i to różnie. Trzeba przede wszystkim sprostować tę krążącą wiadomość, że nauczyciele mieli dostać 300 zł do końca roku. Że niby podwyżki miały być co miesiąc.

Tymczasem pedagogzy wypatrują obiecanych im pieniędzy. Liczą, że przed wyborami jednak je dostaną. (kali)

superexpress

PIZZA na telefon. „SERGIO” Zielona Góra. 202749. BOX10231

Redaktor prowadzący: ZDZISŁAW HACZEK
Redaktor depeszy: TADEUSZ NORMAN
Informacje krajowe i zagraniczne opracowano na podstawie serwisu PAP, Reutersa i AFP

Progi w niewoli elektoratu

Najpierw sejmowa Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów wypowiedziała się za nowelizacją przepisów dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych. Można było naiwnie sądzić, że propozycja wprowadzenia sześciostopniowej skali podatkowej jest tylko przedwyborczym kikutem uboższych - ale za to liczniejszych - grup społecznych. Kiedy jednak poparł ten projekt, w odróżnieniu od wicepremiera i ministra finansów, nawet premier...

Postawie zadecydują czy w przyszłym roku będziemy płacić podatki według sześciostopniowej skali: 19, 21, 24, 31, 38, i 45 procent. Kolejne progi tworzyłyby kwoty 4.300 zł, 8.600 zł, 12.900 zł, 18.000 zł i 24.800 zł.

Argumentacja za takim rozwiązaniem jest klasycznie lewicowa: zabierzemy bogatym, by ulżyć biednym. Biednym to się podobają, choćby nawet nie mieli zbyt wiele zyskać. Podatnicy lepiej opłacani zgryzają zębami i wyliczają: aby mniej zamożny zyskał złotówkę, trzeba zabrać bogatszemu trzy złote.

Koalicja, kierując się politycznym interesem i forsując nowe rozwiązania, postępuje logicznie: w skali masowej to raczej klientela PSL i SLD niż, powiedzmy, Unii Wolności może na tych zmianach skorzystać.

Pewnie dlatego Aleksander Kwaśniewski opowiada się za wprowadzeniem większej ilości progów, przy stawkach od 18 do 45 procent.

Jeżeli potencjalni wyborcy koalicji mają - nie wszyscy! - zyskać, to ktoś musi stracić. Kto? Każdy, kto w przyszłym roku będzie miał miesięczne dochody większe niż 12.900 tys. starych złotych. Czyli przedsiębiorcy, kadra kierownicza, specjaliści z różnych dziedzin, ludzie pracujący więcej niż inni. Nikt ze słabiej uposażonych żałował ich nie będzie. Ten, kto „kasuje” 1.000 złotych, wydaje się renciście z odciśniętymi na złotych 300 nie wiadomo jakim kresem.

Ale czy to, co dobre dla elektoratu partii koalicyjnych, jest dobre dla kraju?

Koalicja wybiera poparcie tych grup, które raczej konserwują dotychczasową strukturę społeczną. Wybiera politykę „na dziś”. Nie chce (nie umie?, nie może?) postawić na inne kategorie ludzi. Na tych, którzy tworzą postęp, którzy widzą szansę raczej w poleganiu na własnych siłach niż w pomocy państwa. Można oczywiście widzieć Polskę XXI wieku jako kraj robotników i chłopów, ale on raczej taki nie będzie.

A jeśli będzie - to za cenę zacofania.

ANDRZEJ PIECZKO

Znaki zapytania nad Kostrzynem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dopiero 19 października odbędzie się protokolarne przekazanie obiektów przejścia celno-granicznego służbom niemieckim. Odprawę podróżnych będą mogły one podjąć dopiero po wymianie not dyplomatycznych między rządami Polski i Niemiec. Kiedy to nastąpi - nie wiadomo.

Służby niemieckie wyposażą już swoje obiekty w niezbędne urządzenia i gotowe są do pracy. Bez formalnej zgody na wykonywanie czynności służbowych na terytorium Polski nic nie mogą zrobić.

Niemiecka część przejścia wybudowana została przez Holding Gobex z Gorzowa za 8 mln marek. Kwotę tę włożyli Niemcy. W zamian ich służby będą mogły nieodpłatnie przez kilka lat korzystać z urządzeń przejścia. Na niemieckiej części są 2 pasy ruchu dla dyplomatów, jeden dla autobusów i trzy dla samochodów osobowych. Zainstalowano m.in. 9 kamer śledzących ruch na przejściu i trzy bramki dozrytmiczne oraz elektronicznie sterowane zapory przeciw siłowemu przekraczaniu granicy samochodami. Są też

dwie areszty i pomieszczenia na składowanie broni i pieniędzy.

Nadal nie uzgodniono, kiedy na kostrzyńskim przejściu zostanie otwarty ruch dla samochodów ciężarowych. Polsko-niemieckie rozmowy na ten temat wciąż trwają.

Miasto Kostrzyn kilka miesięcy temu złożyło wniosek o zgodę na utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej. Koncepcja zainteresowała około 70 firm z Europy i USA skłonnych zainwestować w strefie, wstępnie wyznaczono jej lokalizację w okolicach Drzewic. Zgodę na uruchomienie strefy wydaje Rada Ministrów na wniosek ministra przemysłu.

Przebywający wczoraj w Gorzowie Klemens Ściarski zapewnił, że jeszcze w tym roku powstanie druga po Mielcu specjalna strefa ekonomiczna. Nie złożył żadnych deklaracji, ale i nie wykluczył, że zgodę otrzymać może właśnie Kostrzyn.

Ministrowi przemysłu podczas wizytowania Kostrzyna towarzyszył m.in. wojewoda gorzowski Zbigniew Faliński oraz przedstawiciele władz nadgranicznego miasta.

A. WŁODARCZAK

PREZYDENT '95

100 MILIONÓW - BIS

Prezydent Lech Wałęsa złożył wczoraj pierwszą od czasu poprzedniej kampanii prezydenckiej wizytę w Tarnowskim. Rozmawiał m.in. z władzami regionu, zarządem i pracownikami Zakładów Azotowych S.A. w Tarnowie, ordynariuszem diecezji tarnowskiej, Józefem Zycińskim. Spotkał się z też z mieszkańcami Tarnowa i Debicy.

Lech Wałęsa, jako kandydat na prezydenta, zapowiedział, że jeśli otrzyma w pierwszej turze wyborów prezydenckich 60 procent głosów, to powróci do realizacji programu uwłaszczeniowego „100 mln”. Zastrzegł jednak, że program ma ulec nowelizacji oraz, że nie będzie on dotyczył każdego Polaka.

Wałęsa obawia się elektoratu lewicowego oraz ludzi niezadowolonych. W jego ocenie elektoraty te stanowią około 20 proc. ogółu wyborców. - Teraz pytanie, kto weźmie ten elektorat? - mówił prezydent w Tarnowie, przypominając, że prawica jest podzielona, a wyborcy lewicy mają tylko jednego kandydata. - Ci ludzie są solidarni - ostrzegł.

BLOKI WYBORCZE W TELEWIZJI

Zarząd Telewizji Polskiej spotkał się z pełnomocnikami komitetów wyborczych kandydatów na prezydenta i omawiał zasady emisji nieodpłatnych audycji wyborczych z ich udziałem.

6 września Państwowa Komisja Wyborcza w porozumieniu z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji uchwaliła, że w pierwszej turze wyborów łączny czas antenowy przeznaczony na wspomniane audycje nie może przekroczyć 16 godzin w TV i 32 godzin w radiu.

Po spotkaniu komitet wyborczy Leszka Moczulskiego złożył w PKW i zarządzie TV protest w sprawie „próby narzucenia przez ten zarząd zasady, że 17 kandydatów prezentować się będzie w jednym, godzinowym bloku (na jednego kandydata przypadnie więc zaledwie kilka minut), co uniemożliwi wyborcom zapoznanie się z programami wyborczymi kandydatów” - powiedział Krzysztof Kamiński z Konfederacji. Dodął, że KPN proponuje, by w ramach określonych wrzesniową uchwałą, tak zorganizować bloki wyborcze, by w każdym z nich kandydaci mieli więcej czasu na prezentację swoich programów.

NIEPOTRZEBNE TAJNE GŁOSOWANIE

Kandydat na prezydenta Kazimierz Piotrowicz przedstawił się wczoraj podczas konferencji prasowej w Bydgoszczy, jako reprezentant ludzi rozsądnych, uważających - tak jak on - że „rząd nie może być partyjny, a tajne głosowanie w wyborach dziś jest już zbędne”.

Zdaniem Piotrowicza, o prawo sprawowania władzy w Polsce powinni ubiegać się ludzie wyłącznie bezpartyjni, którzy najpierw poddadzą się egzaminowi przed społeczną komisją, a potem będą „przedkadcami” praktykować cztery lata w administracji państwowej niższych szczebli, by wreszcie dostać „prezypuski” do parlamentu i rządu, ale tylko na jedną kadencję.

Tajne głosowanie w wyborach jest niepotrzebne, bowiem - jak wyjaśniał Piotrowicz - „dziś już nikomu nie za głosowanie nie grozi”. Jego zdaniem głosy obywateli powinny być rejestrowane - np. w biurach ewidencyjnych ludności - i przechowywane przez pięć lat, by w każdej chwili można było sprawdzić i przypomnieć politykom, kto na nich głosował.

APEL DO PATRIOTÓW

Prezes Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego, Artur Balazs oraz przewodniczący Partii Konserwatywnej, Aleksander Hall wezwali najsłabiej wypadających w sondażach kandydatów do urzędu prezydenta, ułożeniących się z prawicą, do rezygnacji z uczestnictwa w wyborach. Osoba, która może w II turze wygrać z przedstawicielem lewicy, jest Hanna Gronkiewicz-Waltz - powiedział lider SLCh.

Pytany, do kogo adresowane jest wezwanie, Hall powiedział, że „do osób, które do tej pory dawały wyraz patriotyzmu i kompetencji”; Balazs dodał, że na liście tej znajduje się 6-8 osób, a wśród nich Lech Kaczyński i Marek Markiewicz.

GŁOSOWANIE NA WAŁĘSĘ TORUJE DROGĘ KWAŚNIEWSKIEMU

- Kto głosuje na Lecha Wałęsę, ten toruje drogę do prezydentury Kwaśniewskiemu - ostrzegł w Poznaniu podczas konferencji prasowej kandydat PC w wyborach, Lech Kaczyński.

Zdaniem Kaczyńskiego lewica jest zainteresowana tym, aby w drugiej turze wyborów znalazł się właśnie Wałęsa, gdyż „świecie nie zdaje sobie sprawy, że nie ma łatwiejszego do pokonania kandydata”.

B. prezes NIK bardzo krytycznie ocenił okres obecnej prezydentury, twierdząc, że Wałęsa po przejęciu władzy zaczął prowadzić politykę całkowitej odwrotności od tej, którą deklarował. - Celem jego prezydentury była likwidacja pozostałości komunizmu, a tymczasem doszło do sytuacji, w której znaczna część dawnej nomenklatury zajęła główne miejsca w budowie nowego systemu - mówił Kaczyński. Dodął, że prezydent nie tylko nie usiłował tego zmienić, ale w istocie „oparł się na części aparatu dawnej władzy komunistycznej” współpracując m.in. z Gromosławem Czempieńskim, Tadeuszem Wilekim, Andrzejem Olechowskim i Mieczysławem Wachowskim.

Kaczyński nie sądzi, aby przed pierwszą turą wyborów prawica mogła wyłonić jednego, wspólnego kandydata. Zapewnił, że on sam nie zamierza również rezygnować, ale „twardo brnąć udział w tej kampanii”.

MUREM ZA PAWLAKIEM

Podczas Krajowej Rady Spółdzielczości, organizowanej przez Krajową Radę Spółdzielczą, przeważał pogląd, że nie w pełni zostały wykorzystane szanse, jakie stwarza liczna reprezentacja przedstawicieli ruchu spółdzielczego i ze środowiska wiejskiego w parlamencie. Postulowano wprowadzenie kilku zmian w niedawno uchwalonym prawie spółdzielczym oraz w podatkach od osób prawnych. Uczestnicy deklarowali poparcie dla Waldemara Pawlaka w wyborach na prezydenta.

Kandydaturę Pawlaka popiera także Związek Młodzieży Wiejskiej.

SPRAWCA TEŻ ZAPŁACZE

Dozór policyjny zastósował prokurator rejonowy w Przemyśle wobec podejrzanego o wrzucenie 8 bm. pojemnika z gazem łzawiącym do hali sportowej przed spotkaniem z Aleksandrem Kwaśniewskim - poinformowano w przemyskiej prokuraturze.

Podejrzanym o wrzucenie gazu jest Zbigniew H., mieszkaniec Przemyśla, były pracownik resortu spraw wewnętrznych, znany policji z nadużywania alkoholu. W chwili zatrzymania był także pijany i zanim został przekazany prokuraturze umieszczono go w izbie wytrzeźwień. Zbigniewowi H. grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat.

Bomba zraniła „Bambo”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Sąsiedzi ofiary twierdzą, że bomba podłożona została pod drzwi wejściowe i połączone z zamkiem. George F. miał dużo szczęścia, bowiem ładunek był tak duży, że w mieszkaniach na parterze i I piętrze powyrwane zostały drzwi. Jeden z mieszkańców obok powiedział: - Obu dził mnie huk, w mieszkaniu było tak dużo kurzu, że początkowo nie wiedziałem, co się stało. Dopiero później zobaczyłem wywalone drzwi. Natomiast chłopiec mieszkający naprzeciwko twierdzi, że chwilę po wybuchu widział w pobliżu domu zielonego fiata, w którym siedziało trzech mężczyzn.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że bomba była podobnej konstrukcji jak ta podłożona w budynku na ul. Wojska Polskiego, tuż przy Andersa, w Legnicy 24 czerwca br. Obie były profesjonalnie przygotowane i wyposażone w nakrętki i śruby zwiększające siłę rażenia. Przy pominięciu, że wówczas wybuch bomby uderzył w dwóch mieszkańców miasta. Tym razem bomba eksplodowała, a mieszkańcy zastanawiają się, czy jest to efekt małych porachunków, czy też akt zemsty jakiejś ofiary „Bambo”? Na te i inne pytania nie ma na razie odpowiedzi.

Na miejscu zdarzenia przez całą noc przebywała ekipa dochodzeniowo-śledcza policji, sprawą zajęła się Prokuratura Wojewódzka w Legnicy. (zet)

Zamiast dwóch instytucji - jedna? Jest to prawda tylko częściowa. Przyczyn powołania przez wojewodę zielonogórskiego Regionalnego Centrum Animacji Kultury było kilka. Jak wyjaśnia Andrzej Toczewski, dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW, jedna z nich wynikała z rachunku ekonomicznego. Po co płacić dwóm dyrektorom, księgowym, sekretarkom itd., skoro obie instytucje i tak są pod jednym dachem?

- Dokonuje się dziś drastycznych cięć w służbie zdrowia, w oświacie, nie omijają one również kultury - mówi A. Toczewski.

inna przyczyna tworzenia Centrum - brakuje w województwie instytucji, która zajmowałaby się nie tylko folklorem, co jest domeną Ośrodka Folkloru czy teatrem alternatywnym, co ma zapisane w statucie Arlekin.

- Przeprowadziliśmy sondaż wśród dyrektorów placówek kultury w terenie. Okazało się, że nie mają oni gdzie doszkalac swoich instruktorów plastyki, fotografii, choreografii, tańca towarzyskiego, plastyki, teatru amatorskiego, a szczególnie teatru lalkowego - twierdzi A. Toczewski. Mielśmy dwie instytucje autorskie, ale działające w dość wąskim obszarze. Kiedy przychodziło do organizowania Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego, obaj dyrektorzy mogli powiedzieć, że to do nich nie należy i impreza odbywała się w Zarach. A tymczasem nauczyciele z Wolsztyna czy Cybinki pytali nas, a dlaczego nie ma konkursu w Zielonej Górze? W centrum województwa? Bo do Zar trudno im dojechać i więcej płacić za drogę?

Dyrektor Toczewski twierdzi, że utworzenie Centrum penetrującego różne obszary aktywności kulturalnej zainteresowane było Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jak bardzo? Ano do tego stopnia, że o ile Ośrodek Folkloru dysponuje w tym roku budżetem nieco ponad 2 mld starych złotych, a Arlekin - miliard starych zł, to Centrum ma otrzymać do dyspozycji w przyszłym roku 5 mld starych zł!

Z tych pieniędzy będą dofinansowywane imprezy w Zielonej Górze i w terenie, ale pod warunkiem, że dane działania będą wspierane przez samorządy i fahowcy, jakich ma zatrudniać Centrum, ocenia, czy na przedsięwzięcie warto wydać pieniądze.

Jaki los spotka Ośrodek Folkloru i Arlekin? Sprawa już jest przesądzona. Na stanowisko dyrektora nowej instytucji wojewoda powołał Gerarda Nowaka, dotychczasowego szefa Ośrodka Folkloru.

Dyrektorowi Arlekin, Romanowi Więckowskiemu zaproponowaliśmy, tak jak wszystkim jego pracownikom merytorycznym, stanowisko w nowej instytucji. Odmówił. W tej chwili chce powołać Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Praktyki i Badań Teatralnych Wehikuł - dyr. Toczewski uzasadniając taki, a nie inny wybór osoby na szefa Centrum dodał: - Gerard Nowak, przed laty zastępca dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury, bardzo dobrze zna problematykę, jaką będzie zajmowało się centrum. Ma doskonałe kontakty z tzw. terenem. Znany jest m.in. jako organizator festiwali folklorystycznych. To wpłynęło na decyzję wojewody.

Natomiast WOSW Arlekin nie w pełni wywiązywał się ze swoich działań statutowych. Na skutek spłotu okoliczności utracił salę widowiskową w bibliotece wojewódzkiej, nie prezentował własnych spektakli, koncertów, nie powstała galeria sztuki, scena studyjna.

Regionalne Centrum Animacji Kultury rozpocznie działalność 1 stycznia przyszłego roku. Dyrektor G. Nowak opracowuje właśnie statut nowej instytucji. Dyrektor Toczewski zapewnia, że szef nowej placówki nie będzie „przełinał” w kierunku folkloru.

(hak)

PS. Na budynku przy ul. Sienkiewicza 11 w tzw. okresie transformacji ustrojowej zmieniono już kilka tablic. Najpierw Wojewódzki Dom Kultury przemianowano na Wojewódzki Ośrodek Metodyki Kultury. Potem, w 1990 r. wisiały tu dwa szyldy: „wazniejszy” Wojewódzkiego Ośrodka Sztuk Widowiskowych Arlekin i „casowo w cieniu” - powstałego na bazie WOM-u, Ośrodka Folkloru. Z czasem szły pierwsze instytucji błęd na korzyść drugiej. Z Nowym Rokiem przy ul. Sienkiewicza 11 pojawiła się nowa tablica - Regionalnego Centrum Animacji Kultury, instytucji chyba bardzo bliskiej dawnemu WDK-owi... Tak oto - abstrahując od personalnej obsady stanowisk - „w temacie” dzielenia centralnych pieniędzy na kulturę znaleźliśmy się blisko punktu wyjścia.

ZDZISŁAW HACZEK

Zwłoki leżały dwa miesiące w zaroślach. Kierowca ciągnika szukał drutu, znalazł trupa.

Ciało wśród chaszcz

11 bm., przed wieczorem kierowca ciągnika, przejeżdżający drogą Sulechów - Buków, zatrzymał się na chwilę niedaleko przylegających do szosy zarośli, żeby poszukać drutu. Zaglebił się w gąszcz i znalazł... zwłoki mężczyzny w stanie daleko posuniętego rozkładu.

Kierowca natychmiast powiadomił o odkryciu policję. Zwłoki mężczyzny znajdowały się w kom-

pletnym odzieniu. W ubraniu był dowód osobisty. Denata na miejscu zidentyfikowano. Był to starszek, lat 91 (1), poszukiwany od sierpnia br., jako zaginiony.

Najprawdopodobniej wszedł w zarośla, żeby załatwić potrzebę fizjologiczną i tam zastała go śmierć. Prokurator w Świebodzinie zarządził sekcję zwłok, która odbyła się wczoraj.

Jak poinformował prok. Jerzy Sapota ze Świebodzina, 91-letni starszek zmarł nagle z przyczyn, jeśli można tak powiedzieć - naturalnych. Przestępstwo zostało wykluczone. Zwłoki leżały w zaroślach od sierpnia br. W pobliżu nie było zabudowań, nie przechodziły tędy grzybiarze. Gdyby nie przypadkowy kierowca, ciało denata jeszcze długo leżałoby wśród gęstych krzaków i drzew. (sz)

Pamiętają o bitwie pod Lenino

Wczoraj, w 52. rocznicę bitwy pod Lenino na Białorusi, grupa weteranów, uczestników walk, b. żołnierzy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, złożyła kwiaty przed Pomnikiem Bohaterów w Zielonej Górze.

Wśród kombatanów, oddających hołd poległym w walkach towarzyszącym im, byli m.in. płk. w st. spoczynku Tadeusz Kościukiewicz, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, płk. rez. Jan

Dziwulak, kawaler Virtuti Militari i kpr. rez. Władysław Jabłoński, odznaczony Krzyżem Walecznych. Weterani bitwy nad Mierzeją, którzy przemierzali później szlak bojowy do Berlina, z sympatią i szacunkiem wspominali kapelana I DP księdza płk. Wilhelma Busza, który zmarł kilka lat temu w Jeleniej Górze. 18-letnią fizylierkę Anielę Krzywoń, wyróżnioną pośmiertnie najwyższym odznaczeniem - Złotą Gwiazdą Bohatera ZSRR.

W województwach zielonogórskim, gorzowskim i legnickim żyje ponad 100 uczestników bitwy pod Lenino. Większość tych żołnierzy osiadła po wojnie na ziemiach zachodnich; pochodzili oni przeważnie z niegdyśjszych Kresów Wschodnich RP, inkorporowanych po 17 września 1939 r. do ZSRR, wielu wstąpiło do dywizji wprost z miejsc zesłania i łagrów stałińskich. (z. sz.)

MEBLE HOLDING Agromax
SKLEP FIRMOWY
ZIELONA GÓRA, KRĘTA 5
TEL. 26-50-59
KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE BIUR I BANKÓW

SALON GŁOBY GABINET KOSMETYCZNY
pod kierunkiem dermatologa Ewy Strzeleckiej
zaprasza na bezpłatne pokazy i zabiegi pielęgnacyjne skóry wrażliwej, mieszanej i suchej - preparatami firmy dr BABOR
oraz sprzedaż ww. kosmetyków.

Sobota dnia 14.10.1995 r.
godz. 10.00 - 18.00
Zielona Góra,
ul. Zeromskiego 17, I piętro,
tel. 25-31-51.

EDYTA BARTOSIEWICZ i piosenki z najnowszej płyty
SZOK 'N' SHOW!
Już w niedzielę, 15 bm., o godzinie 19.00 w sali zielonogórskiej Estrady. Gościnnie - FIREBIRDS.
IELONA I GAZETA LUBUSKA ZAPRASZAJĄ!

Rzeki woj. gorzowskiego tak mocno są zanieczyszczone ściekami przemysłowymi i komunalnymi, iż nie ma w regionie ani kilometra cieków, którym płynęłyby wody w pierwszej klasie czystości. A jak wynika z badań przeprowadzonych przez Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie na zlecenie Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, osady na dnie gorzowskich rzek ciężkie są też od prawdziwego bogactwa metali ciężkich, spływających przeważnie na nasz teren Odrą i Wartą z największych ośrodków przemysłowych kraju. Jak wiadomo metale ciężkie i toksyczne związki organiczne stanowią ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka i wszystkich organizmów żywych.

Rzeki miedzią płynące

Badania prowadzone są systematycznie od 1991 r. w 9 punktach pomiarowych na Odrze, Warcie, Myśli, Noteci, Obrze i Drawie. W 1994 r. w osadach Odry pobranych w Kostrzynie i Świecku badano też obecność wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Ogólne wyniki badań nie są alarmujące, bo chociaż w połowie rzek stwierdzono w osadach obecność metali ciężkich, to jednak poziom zanieczyszczenia nie jest duży i wskaźniki zawartości metali bliskie są naturalnemu tłu geochemicznemu, gdzieś tam tylko je przewyższając.

Najwięcej metali ciężkich i o najwyższych stężeniach ujawniono w osadach Odry, w których odnotowano obecność arsenu, baru, cynku, chromu, kobaltu, miedzi, niklu, ołowiu, rtęci, strontu i wanadu. W osadach Odry stwierdzono też występowanie węglowodorów aromatycznych. Odrą spływa arsen, kadm, chrom i cynk, „dostarczany” przez przemysł metalurgiczny i energetyczny oraz huty cynku Górnego Śląska, bar ze złota barytu w Sudetach, zaś rtęć pochodzi

głównie ze spalania węgla w elektrociepłowniach w całym dorzeczu Odry. W śladowych ilościach występował w tej rzece uran i wanad.

W Warcie najbardziej zanieczyszczone były próbki osadów pobieranych ze stanowiska w Skwierzynie, w których stwierdzono kadm, miedź, rtęć i chrom, ujawniony też przy ujściu Warty w Kostrzynie. Również w osadach Myśli pobranych w Namysłynie, stwierdzono podwyższoną zawartość metali ciężkich, takich jak rtęć, bar, miedź, chrom, ołów i cynk. Ale wskaźniki stężenia najwyższe dwukrotnie przewyższały wartości naturalnego tła geochemicznego. Badania wykazały, że osady Drawy, Noteci i Obrzy wolne są od zanieczyszczeń metalami ciężkimi.

W latach 1991-94 stwierdzono wyraźny spadek zawartości metali ciężkich w osadach rzecznych w woj. gorzowskim, co wynika przede wszystkim z ograniczenia uciążliwej dla środowiska produkcji przemysłowej, a także budowy wielu nowych oczyszczalni ścieków. (sc)

Kasa funduje

Służący do rehabilitacji ruchowej sprzęt o łącznej wartości 11 tys. złotych otrzymał ośrodek zdrowia w Kursku (gm. Międzyrzecz). Hojnym fundatorem była Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i jak poinformował „GL” dyrektor ZOZ w Międzyrzeczu - mgr Leszek Kołodziejczak - ze specjalistycznych urządzeń korzystać będą miejscowi rolnicy. Po ośrodku zdrowia w Przysocinie jest to druga w woj. gorzowskim placówka, która otrzymała zakupione przez KRUS wyposażenie medyczne.

(dab)

Zbrodnie hitlerowskie na Polesiu

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku prowadzi śledztwo w sprawie morderstw popełnionych na obywatelach polskich na terenie Polesia. Przedmiotem postępowania komisji są zbrodnie w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, Pińsku i Łunińcu, wymordowanie Żydów i pacyfikację kolonii Sitnica oraz Dubica w gminie Szczecznice Duże; śledztwo obejmuje także spalanie żywcem trojga dzieci w Dziadowicach.

W województwach gorzowskim, legnickim i zielonogórskim zamieszkuje ludzi, którzy do pierwszych lat okresu powojennego znajdowali się na Polesiu. Być może będą coś wiedzieli na temat szczegółów tych zbrodni. Informacje przekazywać należy pod adresem komisji: 15-950 Białystok, ul. Mickiewicza 5, tel. 430-394.

(sz)

Jeśli dyrektor pozwoli...

Szefzładowej placówki kultury na propozycję rozmowy z dziennikarzem przystaje nie bez oporów.

- Muszę mieć zgodę dyrektora zakładu - tłumaczy. Na nic się zdają zapewnienia, że nie będą pytać o kondycję finansową całego przedsiębiorstwa, ani strategiczne plany jego rozwoju, że interesuje mnie tylko działalność kulturalna. Szef jest niewzruszony. Dzwonię zatem do dyrektora. Którego nie ma. Jest zato kompetentna sekretarka, która obiecuje spytać dyrektora o zgodę następnego dnia rano, kiedy przez krótki czas będzie uchytny.

Dzwonię rano. Jest zgoda dyrektora. Dzwonię zatem do szefa placówki kultury. Telefon milczy. Milczy tego dnia dość konsekwentnie przez wiele godzin.

Drużyna placówki, już na państwowym garnuszku. Szef sprawia wrażenie człowieka samodzielnego, który wie, czego chce i w pełni panuje nad całą działalnością. Nie widzę sprzeczności między powierzeniem swoim podwładnym odpowiedzialności za realizację zadań i absolutnym do nich brakiem zaufania, jeśli chodzi o kontakty z prasą (czytaj: informowanie o sytuacji w zakładzie, które pozostają w zakresie ich pracy i nie są tajemnicą służbową, finansową, państwową...).

Szkoda nam czasu na szukanie dyrektora. Tym bardziej, że nie da się wykluczyć, że i on na nad sobą jakiegoś zwierzchnika, który w podobny sposób ogranicza kompetencje swoich podwładnych, łamiąc zarazem prawo prawne. Na moment zostawmy prawo na boku i odwołajmy się do zwykłej logiki następującym pytaniem: czy zwolnienie tak pojmowanej polityki informacyjnej nie widzę sprzeczności między powierzeniem swoim podwładnym odpowiedzialności za realizację zadań i absolutnym do nich brakiem zaufania, jeśli chodzi o kontakty z prasą (czytaj: informowanie o sytuacji w zakładzie, które pozostają w zakresie ich pracy i nie są tajemnicą służbową, finansową, państwową...).

Milczenie nie zawsze jest złotem. W przypadku pierwszego szefa, który przez cały dzień skłonił się w stronę uników, głuchy telefon powiedział mi więcej o kompetencjach ubiegłownego pracownika, niż mogłoby to odkryć (ukryć?) najdłuższa z nim rozmowa.

DANUTA PIEKARSKA

Poczta rozdaje rowery

Już od 437 lat Poczta Polska przewozi dyliżansem, samochodem, pociągiem, okrętem, samolotem słowa pisane z daleka. Od 9 do 15 października trwa Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów. Z tej okazji poczta organizuje w szkołach pogadanki na temat historii i współczesnych problemów związanych z pisananiem listów. Goście z przedszkoli i szkół podstawowych odwiedzają placówki, by na miejscu zapoznać się z pracą poczty.

W Dniu Łącznościowca (18 bm.) odbędą się uroczyste akademie, na których wieloletni pracownicy poczty otrzymają odznaczenia.

Poczta Polska przygotowała także konkurs dla swych klientów pod hasłem: „Wiele zyskujesz, gdy dobrze adresujesz”. Wystarczy odpowiedzieć na dwa pytania: 1) Wymień trzy usługi, z których możesz skorzystać w urzędzie pocztowym. 2) Podaj nazwę usługi kurierskiej świadczonej przez Polską Poczta.

Odpowiedzi na kartce pocztowej zaadresowanej zgodnie ze wzorem adresowania (wzór dostępny w każdym urzędzie pocztowym) należy przesłać do 31 października br. pod adres: Jaś Wędrowniczek, ul. Głogowska 17, 60-925 Poznań. Do wygrania: rowery górskie, radiomagnetofony, walkmany, albumy o historii Poczty Polskiej.

Losowanie odbędzie się 6 listopada br. a lista zwycięzców będzie ogłoszona na łamach m. in. „Gazety Lubuskiej”.

(kali)



Czy po tygodniu pisania listów torby doręczycieli będą lżejsze - zastanawiają się: Danuta Kaliska i Halina Pakula z Urzędu Poczty Gorzów 14.

Fot. KAZIMIERZ LIGOCKI

Wykopki po poznańsku

W dniach 20-22 bm. odbędzie się w Poznaniu II Ogólnopolski Zlot Krajowawczy „Wykopki95”, którego organizatorem jest Oddział Wielkopolski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Opiekunowie szkolnych kół turystycznych mogą potraktować zlot jako rajd szkoleniowy. W programie przewidziano m.in.: zwiedzanie Wielkopolskiego Parku Narodowego i muzeów, udział w imprezie kosztuje 10 zł (członkowie PTKraj.) lub 15 zł (pozostali). Kontakt z organizatorami: w Poznaniu - Paweł Hoffa, tel. (061) 20-48-97 lub PTKraj. w Zielonej Górze, tel. (068) 27-28-67.

(pw)

superexpress

MONTERÓW instalacji c.o., spawaczy - zatrudnie. Gorzów, Jagiełły 5a, II p. (w podwórzu).

OIGX3135

CIĄGNIK C-363 P - sprzedam. Przecław 105.

1577NS

OKAZJA sprzedam ploter CNC gra-werujący frezujący, telefon 079142-88.

1595R95

SPRZEDAM trak pionowy - 60, grubość 60 - 80, szlifującą taśmową. Świebodzin, 26558, po 15.00.

196SWV

WYKONUJEMY nadruki na odzież metodą „soft, plastisol, sublimatic”. 200 wzorów dziecięcych, młodzieżowych, sportowych, innych. 068/764-522 wew.4.

2146GZ

SPRZEDAM renaulta 19, 1994. Zary, Zawisz Czarnego 18/47, tel. 74-79-89.

2172GZ

KUPIĘ mieszkanie w Żarach do 25.000 zł. Żary, 74-43-46.

2173GZ

ŻUKA A-11, 1985, zarejestrowany, sprawny, opła kadetta i renaulta 20 - na części - sprzedam. Tel. 068/75-20-99.

2181GZ

SPRZEDAM audi 80, 1992 r. klimatyzacja i inne dodatki. Świebodzin, tel. 254-62 do 18.00, 263-34 po 18.00.

635SW

SPRZEDAM 126p 1982 r. Świebodzin os. Widoł 27b/3 po 17.00.

636SW

MERCEDES 608D, uszkodzony silnik sprzedam. Zielona Góra 203323.

BGX10212

OPIEKUNKĘ do dziecka 8 miesięcznego do domu zatrudnie. Zielona Góra, Strumykowa 23c/15

BGX10215

ZLECĘ wymianę okien i położenie regipsu. Zielona Góra tel. 20-43-48, wieczorem.

BGX10219

M-3 do wynajęcia. Zielona Góra, 275006.

CGX08103

SADZONKI truskawek „Dukat” - sprzedam. Zielona Góra, Jędrzejowska 41b.

CGX08132

ZATRUDNIMY pracownika do działu sprzedaży. Wskazana znajomość branży samochodowej. Zielona Góra, tel. 202256.

CGX08133

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe na większe. Zielona Góra, tel. 266558.

CGX08143

SPRZEDAŻ kurtek damskich - bardzo tanio. Podla Góra 17, poczta Skape.

CGX08171

ELEKTRYKÓW, elektromechaników - zatrudnie. Zielona Góra, 255126, do 15.00.

CGX08191

126p, 1986 - sprzedam. Zielona Góra, 260730.

CGX08241

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane krawcowe do zakładu. Zielona Góra, 261497 w. 123, do 15.00.

CGX08263

PROSZĘ o kontakt panią która 7 10.95 chciała wynająć mieszkanie przy Krosińskiej - pilnie. Zielona Góra, tel. 266276.

CGX08266

ZATRUDNIĘ handlowców Zielona Góra, tel. 269567

CGX08269

SPRZEDAM skodę favorit, 1991 Ko-zuchów, tel. 342.

CGX08270

SPRZEDAM fordę sierrę, 1988. Ko-zuchów, tel. 311.

CGX08276

FIATA 125, 1984 - sprzedam. Zielona Góra, 266257.

CGX08280

POLONEZ 1989 - sprzedam. Kargowa 18, tel. 366.

CGX08292

126p, 1995, składak - sprzedam. Nowa Sól, tel. 74186.

CGX08300

KURTKI damskie ałowe, cupry, miśa. Zielona Góra, Mechaników 2, tel. 203461.

CGX08303

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy z wyposażeniem i towarami. Gorzów, 203752, 324882.

HGX03211

FABRYKA Mebli w Witnicy zatrudni technologów drewna. Gorzów, 223539.

IGX03098

NOWA w Polsce amerykańska sieć handlowa, zajmująca się dystrybucją produktów elektronicznych - poszukuje chętnych do rozpoczęcia działalności w systemie net work marketing. Gorzów, tel. 25682 (10-15; 17-20).

IGX03121

ZATRUDNIĘ piekarnika na b.dobrych warunkach. Piekarnia „Wawrow”. Gorzów, tel. 320189.

IGX03123

126p (1983) - sprzedam. Witnica, tel. 516073.

IGX03131

MONTERÓW instalacji c.o., spawaczy - zatrudnie. Gorzów, Jagiełły 5a II p. (w podwórzu).

IGX03135

FORDA escorta 1.4 (1983) - sprzedam. Gorzów, tel. 295651.

IGX03141

Radio

Piątek, 13.10.1995 r.

PROGRAM I: Wiadomości co godzinę przez całą dobę; 5.58 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.05 Cztery pory roku; 10.40 Piosenki pod jesiennym niebem; 11.05, 14.40 Rel. z Konkursu Chopinowskiego; 11.35 Szkoda gadać; 12.05, 19.00 Z kraju i ze świata; 12.28 - 16.00 ... po hejale; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Lista polskich przebojów; 18.05 Echo; 18.25 W pracowniach polskich uczonych; 18.35 Przeboje wieczne młode; 19.30 Kiedy dorosnę; 20.10 Lekcja jeź. ang. - Special English; 20.25 Koncert żywych; 20.45 „Pani na Hruszowej”; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.20 Słuchajmy razem; 22.45 Wojsko, militaria, obronność; 23.10 Ballady na głosy i instrumenty; 23.30 Rel. z Konkursu

Chopinowskiego; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III: Serwis Trójki co godzinę; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 9.05 Każdy gra inaczej; 11.15 Wrzuc Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.15 Powtórka z rozrywki; 14.15 Muzyczna poczta UKF; 14.40 Nowości muzyczne; 15.30 Bliżej Ziemi; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Inform. sportowe; 19.05 Lista przebojów p. III; 22.05 Konkurs Chopinowski w Trójce; 23.00 To był dzień; 23.30 Zespół adwokacki Dyskreja.

RADIO BIS: KF 102.4 i 94.30 MHz

RADIO MARYJA: 90.3 MHz (ZG), 107.2 MHz (Barlinek), 98.4 MHz (Jemiołów), 101.2 MHz (Zagań), 88.9 MHz (Lubin), 100.6 MHz (Głogów)

RADIO RMF/FM: UKF 106.7 i 91.3 MHz (Gorzów), 93.8 MHz (ZG)

RADIO ZET: 88.3 (ZG) i 99.6 MHz (Gorzów)

ROZGŁOŚNIA HARCER-SKA: UKF 101.5 MHz.

RADIO ZACHÓD

UKF 69,14 i 103 MHz; Serwis i BBC co godzinę; Ze sportu: 9.05, 11.05, 14.05, 17.05, 20.05; 5.10 Na zielonej antenie Radia Zachód; 6.10 - 10.00 Poranny kurier Radia Zachód; 6.40 Sportowy flet; 10.10 Dzień z Radiem Zachód; 16.05 Aktualności regionalne; 16.20 Odłoty (aud. młodych); 18.10 Muzyka z duszą; 18.50 Kulka (dla dzieci); 19.10 Radość tworzenia (film); 20.10 Muzyczny wieczór Radia Zachód; 21.45 Sportowy flet; 22.00 BBC; 23.10 Nocne Marki na Party u Stefana.

Hity z satelity

TV POLONIA: 7.10 Za metą; 8.00 Konkurs. Chopinowski; 9.15 Plecak pełen przygód; 9.40 Auto - Moio - Klub; 9.55 Wielka miłość

Balzaka; 10.55 Biografie; 11.50 Dziennik TV (pr. satyr.); 12.20 Przegląd public.; 13.20 Magazyn katolicki; 13.45 Studio Kontakt; 14.15 Diariusz; 14.25 Rozmowa dnia; 15.00 Konk. Chopinowski; 15.30 Ostry nóż (film dok.); 16.00 Krzyżówka szczęścia; 16.30 Nadzieja dla Litwy (rep.); 17.15 Ciuchcia; 18.00 Trzy misie; 18.30 Spółka rodzinna; 19.00 Hity satelity; 19.20 Dobranocka; 20.00 Jazz na żywo; 20.30 Chimera; 21.30 Polskie drogi; 23.00 Paer; 23.30 Konk. Chopinowski; 24.00 Świnka (2/3, ser.); 1.20 Sport - telegram; 1.30 Z archiwum rozrywki; 2.15 Studio Kontakt.

POLONIA 1: 6.00 Jolanda; 6.45, 11.30, 19.10, 0.20, 4.40 Drużyna specjalna; 7.45, 15.35 Teleskop; 8.10, 12.20, 16.00 Filmy animow. dla dzieci; 9.50, 14.00, 17.30 McGyver; 10.40, 14.40, 18.20, 5.10 Maria; 20.00, 1.10 Film fabularny; 21.50, 3.00 Film fabularny; 22.45 Świat sportu; 23.35 Sport - zawody motorowe.

RTL: 6.35 Seriale; 7.00 Magazyn poranny; 7.35 Seriale; 12.00 Magazyn południowy; 12.30 Seriale; 19.10 Explosiv; 19.40 Dobry i zły; 20.15 Mini Playback Show; 21.15 Komisarz Beck (ser.); 23.15 Nocny show; 0.30 Seriale.

SAT 1: 9.00 Seriale; 16.00 Słoneczny patrol; 17.00 Rodzina Partridge'ów; 20.15 Asterix i Kleopatra (fr. film rys.); 21.55 Program rozr.; 22.10 Piłka nożna - Bundesliga; 23.00 Następny pan, ta sama pani (niem. film erot.); 0.25 Flair (film austral.).

RAI UNO: 6.45 Poranek; 9.30 Serce wiecznie młode (ser.); 10.20 Bonnie Prince Charlie (ang. dram. hist. z D. Nivenem); 12.35 Kobieta w historii kryminalnej (ser.); 14.00 Program rozr.; 15.45 Popołudnie z Jedyńką; 18.50 Program rozr.; 20.40 Magazyn popołudniowo-naukowy; 22.00, 23.00 Toto, Pepino i uwodzieńca (1, 2, kom. wd. z Totto, Pepino De Filippo, Teddy Reno); 1.50 Dzień gniewu (dram. wi.

DOMEK letniskowy drewniany SO-WA 25m kw., zamrażarka 300l, duńska - sprzedam. Kożuchów, Kraszewskiego 22.

KGX04539

WOLNO stojący dom sprzedam lub zamienię na 2- lub 3-pokojowe mieszkanie w Zaganiu (z dopłatą). Zagania, tel. 777090.

KGX04548

DOM - ul. Braci Gierymskich - sprzedam. Agencja Krawczak, (068) 271081.

KGX04594

CUKIERNIA zatrudnie, praca na dwie zmiany, Zielona Góra, 204252.

KGX04630

SPRZEDAM skodę 120L, 5-biegowa, rok prod. 1989. Sulechów, tel. 3620.

KGX04659

LADY REGAŁY
ze szkła hartowanego
ZIELONA GÓRA
ul. Energetyków 2
Tel. 264-506 wew. 132.
dowolne wymiary.

RADA NADZORCZA P.W. MUNICON
sp. z o.o.
w Polkowicach,
ul. Krzywa 3
OGŁASZA KONKURS
na dyrektora.
Wszelkie informacje
uzyskać można
w siedzibie
przedsiębiorstwa:
POLKOWICE,
ul. Krzywa 3
(budynek Hutmaru)
tel. 458-299.

838GH

ROLETY ZEWNĘTRZNE, KRATY ZWIĄZANE, ŻALUZJE
- produkcja, montaż, sprzedaż (hurt i detal).
Sulecin,
Aleje Ostrowskie,
tel. (09555) 37-33
do 15.00,
25-82 po 16.00.

IGX02862

EKSKLUZYWNE OKNA DREWNIANE
- dowolne kształty i kolory, przystępna cena.
Poleca producent:
Świebodzin, ul. Mała 5,
tel./fax (0-68) 266571,
(0-688) 23971.

MASZYNY KRAWIECKIE
nowe - gwarancja
oraz używane poleca
PPH „Zentex”
Mosina k. Poznania,
ul. Wybickiego 26,
tel. (061) 132-862.

IGX02902

UWAGA!
Zakłady oraz hurtownie wikliniarskie!
Wykonujemy wszelkiego rodzaju usługi
związane z obróbką wyrobów
wikliniarskich:
- lakierowanie,
- malowanie we wszystkich kolorach,
- bejcowanie,
- obszywanie tkaniną lub folią,
- polecamy gotowe wkłady do koszy
oraz brudniaków.
PPHU „RAU” Boruja Kościelna 49,
tel. kom. 090-60-12-15.

1603R95

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 października 1995 roku, odszedł od nas na zawsze, nasz kochany OJCIEC, TEŚĆ I DZIADEK
śp. BOGDAN BORENS
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 13 października 1995 roku o godz. 12.30 w Starym Kisielinie. Msza żałobna w intencji Zmarłego zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 7.00 w kościele w Starym Kisielinie.
Pograżona w głębokim smutku rodzina.

BGX10222

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 października 1995 roku, zmarła w wieku 78 lat nasza najukochańsza MAMA, SIOSTRA, BABCIA I PRABABCIA
śp. KORNELIA WALORYSZEK
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 13 października 1995 roku o godzinie 13.45 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Żwirowej w Gorzowie Wlkp.
Nabożeństwo ż

kupno

POJEMNIKI grubowe, gwoździowe. Tel. (068) 72129.

1KGX4222

WAGI, odważniki Nowa Sól, Chrobrgo 9, tel. 72725.

BGX09947

POLONEZA, Zielona Góra, 265442.

BGX10113

SKUPIE samochody uszkodzone, rozbite na części. Tel. (068) 204752.

CGX07431

SKUP sprzedaż samochodów z natychmiastową wypłatą gotówki. Zielona Góra, tel. 275170, 090656001.

CGX07520

OLCHE każda ilość zakupu firma. Płatne gotówką. Osno Lub., tel. 445, wieczorem.

CGX07948

ROZRZUTNIKI obornika. Tel. (095) 170290.

HGX03118

KUPIMY każdą ilość zboża, kukurydzy suchej lub mokrej. Płacimy gotówką przy odbiorze. Powyżej 20t, odbieramy własnym transportem. Szczegóły pod telefonem 090655468, 090655466 lub Dąbrowka Wlkp. 89.

KGX04040

lekarskie

GINEKOLOGICZNE tanie zabiegi (wszystkie) renowowane kliniki (gabinet) europejskie. Telefonować - Łódź: 302328, 327349 (10 18).

1474R95

ZABIEGI ginekologiczne - Czechy Międzyrzecz, ul. Nowotki 2, tel. 090309287.

599SW

COLOGRAFIA, RTG przewodu pokarmowego, USG wykonuje Kolejowa Przychodnia RTG. Zielona Góra, Sulechowska 2 (koło dworca PKP), tel. 271041 wew. 486, 11.00-16.00.

BGX09961

LEKARZ Lidia Gil specjalista chorób wewnętrznych „Medikrol”. Zielona Góra, Szczekocińska 5, tel. 255506.

BGX10029

MEDIN Bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów Zielona Góra, 255060.

CGX07524

MASAŻ Zielona Góra, 255060.

CGX07608

PRZEWOZY CHORYCH - (karetka) - VITA - tel. (068) 255962.

CGX07640

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW - EKG - USG STAWÓW BIODROWYCH NIEMOWIAT (ortopeda). ZABIEGI PIELĘGNIARSKIE. MASAŻ LECZNICZY. BADA- NIA OKRESOWE - VITA - tel. 255962 Zielona Góra.

COX07641

GINEKOLOG. Gorzów, 28541.

IGX02970

LECZENIE chorób tarczycy. Zielona Góra, 209997, 209779.

KGX03401

BADANIA okresowe. Zielona Góra. Lissowskiego 1, lekarz - 13-14.30, laboratorium 8-18, tel. 266410, 202447.

KGX03668

lokale

DWIE studentki poszukują do wynajęcia mieszkania lub pokoju w Zielonej Górze. Zielona Góra, 260826.

78LG

KRAWCZAK Agencja domy, mieszkania. Zielona Góra, Centrum Biznesu, tel. 271081.

BGX08296

KUPIE mieszkanie w centrum z możliwością przerobu na sklep. Zielona Góra, tel. 209271, po 20.00.

CGX07635

KAWALERKE kupię w Zielonej Górze. Oferty Prasa CGX7886.

CGX07886

MIESZKANIE 3-pokojowe, 57.3m kw., 1vp, własnościowe - zamienię na 2 mniejsze. Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 82/26, po 18.00.

CGX07899

M-3, telefon w Łodzi - zamienię na Zieloną Górę, Tel. (068) 256235.

CGX07983

SPRZEDAM pawilon biurowo-magazynowy o powierzchni 570 m kw wraz z przyległym parkingiem w Zielonej Górze. Wiadomości: telefon: 262218 w 160.

CGX08128

MIESZKANIA i domy - kupno, sprzedaż. „Ingot-Nieruchomości”, Gorzów, Borowskiego 7, tel. 202757.

HGX02977

LOKAL (80m kw., telefon, siła, wod. kan.) - do wydzierżawienia na sklep, biura, gastronomię. Gorzów, 213695.

HGX03120

APARTAMENT -mieszkania, domy (sprzedaż, kupno, wynajmowanie). Gorzów, tel. 202326, 202556 (8-17).

IGX02897

MIESZKANIE w Kostrzynie - sprzedam. Gorzów, tel. 202326.

IGX03002

M-3 + dopłata, zamienię na większe lub nieduży domek. Zielona Góra, 200026.

KGX04327

MIESZKANIA, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

MIESZKANIE, domy. Agencja K&S. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, 271031, 271032, 271033 wew. 108.

KGX04330

ODASZ-GOLKE mieszkania, domy Zielona Góra - Centrum Biznesu, tel. 271-081, Poznań, tel. 664-075.

5COX7799

SPRZEDAM dom i warsztat 200 m kw lub zamienię na mieszkanie w Zielonej Górze. Tel. (85) 2907.

CGX07836

SPRZEDAM budynek wolno stojący 500 m kw. Zielona Góra, Konwaliowa 11a, tel. 204601, wieczorem.

CGX07950

WILLE luksusową, ponad 5mld. - sprzedam. Zielona Góra, tel. 266558.

CGX08013

DOM z zabudowaniami gospodarczymi - sprzedam. Nowiny Wielkie, Wiejska 19, tel. 11993 po 19.

HGX03101

BROKER. DOMY, MIESZKANIA KUPNO-SPRZEDAZ-ZAMIANA. KAZIMIERZA WIELKIEGO 53. GORZÓW 201655.

HOX02910

WIERCHOWICZ - nieruchomości. Gorzów, 322868, 324531.

IGX02982

DOM do wynajęcia. Gorzów, tel. 202556.

IGX03001

DOM na wsi (15km od granicy), 0.5ha ziemi - sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Gorzowie. Gorzów, tel. 200462 (wieczorem).

IGX03020

DOM z garażem i ogrodem (Dobiegów, Poznańska 2) - sprzedam. Strzelecka, tel. 157.

IGX03044

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

NOWY dom na osiedlu Jędrzychów 1 - sprzedam. Zielona Góra, tel. 254548, 9.00-15.00, 204250, po 15.00.

KGX04289

DZIAŁKĘ budowlaną 21ar. w Wilkanowie sprzedam. Zielona Góra, 254548, 9.00-18.00, 204250, po 15.00.

KGX04290

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

„IMMOBILIA” Nieruchomości. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, tel. 272011. Oglašamy się na rynku nieruchomości.

KGX03996

AUTO-HANDEL Czerwieńsk, Graniczna 12 tel. 278174. Oferuje: 126p-1988r, 1989r 125p. - 1983r, 1984r. Polonez - 1981r. Audi 80 - 1979r. Skoda - 1984r. VW passat - 1982r. Opel kadett - 1986r. Mitsubishi colt 1987r.

BGX10146

DUCATO, peugeot JS, citroen C25 - naprawa - Lubtow, Zielona Góra, Sulechowska 37.

KGX03815

AUTOALARMY, immobilizery, znakowanie elektroniczne. „Jado” Zielona Góra, naprzeciw hotelu Polan, tel. 202197, 202743 w. 14.

CGX07344

WYPOŻYCZALNIA samochodów dostawczych. Krosno Odrz., Piastów 37, tel. 6012.

CGX07450

TEUMIKI - samochody zachodnie, krajowe. Sprzedaż, montaż, naprawa. Wymiana katalizator. Firma „Fulawka” Koźuchów, Nowosolna 24a, tel. 485, filia Zielona Góra, Koźuchowska 32, tel/fax 271038.

CGX07465

AUTOSZYBY, haki holownicze, spoilery. Zielona Góra, Dąbrowskiego 45, 272481 wew. 36.

CGX07505

SKUP - sprzedaż samochodów, również powypadkowych. Zielona Góra, Górna 31, tel. 208509.

CGX07554

AUTOALARMY, MUL-T-LOCK, znakowanie, immobilizery, centralne zamki. Zielona Góra, Lechitów 2, tel. 207085.

CGX07735

TOYOTA, mitsubishi, nissan, honda, mazda, daihatsu - części. Zielona Góra, tel. 202227, Gorzów Wlkp. tel. 214268.

KGX04208

AUTO-Alarm. Witnica, tel. 515161.

HGX02851

NISSANA micra 1.0 16V (1993), graftowy metalik - sprzedam. Lubniewice, tel. 7680.

HGX03068

TOYOTE lexus LS400 (1994) - sprzedam. Gorzów, 324034.

HGX03075

NISSANA sunny 1.7D (1988/89) - sprzedam. Tel. (095) 170290.

HGX03119

HURTOWNIA używanych części samochodowych. Myślubórz, Strzelecka 53, tel/fax (09547) 4110.

IGX03030

AUTO-SZYBY, Zielona Góra, Urszuli 10, tel. 270060, 270068 w. 24, 8-18.

KGX03888

AUTOALARMY. Zielona Góra, 204146.

KGX03907

OPONY sprzedaż, montaż 8.00-18.00. Zielona Góra, Batorego 91, tel. 203108.

KGX04257

SPORT • SPORT • SPORT

Startuje II liga siatkówki (2)

Orzeł: z akademicką fantazją

Przed kolejnym sezonem występów w II lidze siatkówki, w męskiej drużynie Orła Międzyrzecz zaszły niewielkie zmiany. Po ukończeniu studiów w gorzowskim IWF, do rodzinnych Pyrzyc i Strzegomia powrócił Hubert Legiędź i Robert Kotowicz. Pozostała część zespołu trenuje w starym składzie, więc ambicją zawodników, ich trenerów i działaczy międzyrzeckiego klubu jest powtórzenie wysokiej, trzeciej lokaty z poprzednich rozgrywek.

Pierwszy trener Orła Jan Łojewski twierdzi, że do takich optymistycznych prognoz skłania go dobre przygotowanie przez drużynę wstępnego okresu przygotowawczego do połowy czerwca br., a także przykładnie zaangażowanie siatkarzy w zajęciach, wznowione 23 sierpnia br. Od tego dnia zawodnicy uczestniczyli w dwóch zgrupowaniach w Pszczynie i Międzyrzeczu, a także rozegrali trzy mecze (dwa zwycięskie w ramach turnieju z okazji 50-lecia Orła oraz jedno przegrane ze Skrą w Belchatowie o Puchar Polski).

Mogę tylko żałować, że nie udało się nam wyjechać na towarzyski turniej do Poznania, gdzie mieliśmy okazję zagrać cztery spotkania z rywalami, prezentującymi zblizony do naszego poziomu umiejętności sportowych - usłyszymy od J. Łojewskiego. Mimo wszystko jestem optymistą i wierzę, że po udanym starcie do mistrzostw ukończymy je na nie gorszej pozycji, aniżeli w poprzednim sezonie. Faworytem do awansu do grupy „B” I ligi jest niewątpliwie AZS-ART Olsztyn, natomiast my, Skra Belchatów i Orzeł II Szczecin powinniśmy toczyć walkę tuż za plecami olsztynian. Naszym autem pozostaje wciąż młodzieńcza, akademicka werwa i... autentyczna radość z każdej wygranej.

Zdaniem J. Łojewskiego, najsilniejszymi stronami jego bardzo młodej i wysokiej drużyny są: atak, zagrywka i jej przyjęcie. Sporo pracy wymaga jeszcze gra blokiem, zaś największym mankamentem „Orłów” jest bez wątpienia obrona w polu. Uwzględniając fakt, iż dwie trzecie zespołu mieszka w Gorzowie, większość

spotkań międzyrzeccan: 21-22 października (rewanż 20-21 stycznia 1996 r.) Huragan Wołomin - Orzeł; 28-29 października (rewanż 27-28 stycznia 1996 r.) Orzeł - AZS-ART Olsztyn; 4-5 listopada (rewanż 17-18 lutego 1996 r.) Chemik Bydgoszcz - Orzeł; 18-19 listopada (rewanż 24-25 lutego 1996 r.) Orzeł - MKS MDK Warszawa; 25-26 listopada (rewanż 2-3 marca 1996 r.) Orzeł - Morze II Szczecin; 2-3 grudnia (rewanż 9-10 marca 1996 r.) Stocznia Gdańsk - Orzeł; 9-10 grudnia (rewanż 16-17 marca 1996 r.) Orzeł - Skra Belchatów; 16-17 grudnia (rewanż 23-24 marca 1996 r.) Stal Grudziądz - Orzeł. W II lidze - w odróżnieniu od ekstraklasy - nie będzie ani dodatkowych rozgrywek grupowych, ani play offów. Do grupy „B” I ligi awansuje pierwszy zespół, natomiast do III ligi spadną dwa ostatnie.

ROBERT GORBAT



* Dobrze wystartowały lubuskie drużyny w grupie spadkowej II ligi. Zarówno AZS WSI jak i AUTO PEKAS Ślubice uzbierały powyżej 50 procent możliwych do zdobycia punktów i chociaż nadal znajdują się na miejscach spadkowych to ich postawa i fakt, że każda z nich ma jeszcze do rozegrania 12 spotkań, pozwala wierzyć, że wszystko zakończy się dobrze. Po sześciu rozegranych spotkaniach AZS WSI zajmuje 7. miejsce z dorobkiem 272 pkt., a AUTO PEKAS jest o jedno miejsce niżej z 268 pkt.

* 26 duetów wzięło udział w Rankingowym Turnieju w Zbą-

Media i tenis stołowy

Dziennikarze zielonogórskich mass-mediów należą do grupy społeczeństwa wyjątkowo usportowionego. Przed tygodniem rywalizowali w minigolfie, natomiast już w najbliższą sobotę rozegrają między sobą kolejny turniej. Tym razem spotkają się w sali zielonogórskiej Novity-10 (ul. Wyspiańskiego), a sily poszczególnych ekip zmierzone zostaną przy stołach pingpongowych. Odbędzie się turniej drużynowy i indywidualny. Udział w zawodach potwierdziły ekipy Telewizji Przewodowej Zielona Góra (organizator zawodów), Gazety Zachodniej, Radia Zachód oraz Gazety Lubuskiej. Początek tego ciekawie zapowiadającego się turnieju w sobotę o godz. 9.00.

P.S.

Scenariusze katastrofy ekologicznej opracowuje się u nas - na szczęście - tylko na użytek dorocznych ćwiczeń obrony cywilnej. Wymyśla się więc mrozącą krew w żyłach sytuację, w której występuje konieczność błyskawicznego zneutralizowania trującej substancji. Uczestnicy ćwiczeń zdają egzamin na piątkę i wszyscy, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, wracają do domu. Na początku 1994 r., wspólnie z glogowskimi ekologami, ostrzegaliśmy na łamach „GL” przed scenariuszem katastrofy pisanym przez życie na glogowskim osiedlu Piastów. Prawdę mówiąc nie spodziewaliśmy się, że płynąca pod osiedlem ekologiczna „bomba” tak szybko da znać o sobie...

„To” było niemiłą niespodzianką. Coraz to w którejś piwnicy na osiedlu Piastów w Glogowie zaczęła pojawiać się woda i nie pomagały na nią żadne dotychczasowe sposoby. Któregoś dnia, ktoś z ciekawości zanurzył w niej palec i oblażał. Woda była słona! Zaskoczeni byli tylko nie wtajemniczeni. Reszta wiedziała, że po prostu „puścił” bieżący pod osiedlem rurociąg. Stało się to, co prorokowali ekolodzy...

WSZYSTKO PRZEŻARŁA RDZA...

...i nie w tym dziwnego. Rurociąg wybudowano przed laty, a miał on służyć - jak wynika ze wszelkich dokumentacji - „do przesyłu wody powierzchniowej z ujęcia przemysłowego Odra I”. Woda płynęła nim jednak tylko kilka lat. Już bowiem od połowy lat osiemdziesiątych zastąpiła ją solanka zrzucana w Glogowie, wprost do Odry, ze zbiornika Żelazny Most, największego w Europie składowiska odpadów poftłocacyjnych. Dla ekologów była to najprawdopodobniej bomba ekologiczna, tym bardziej, że nikt nie wiedział, co dzieje się z rurociągiem, a dokładniej z dwoma jego nitkami zakopanymi głęboko w ziemi. Można było tylko podejrzewać, że po wielu latach eksploatacji (niezgodnej z założeniami), na pewno korozja dobrała się do metalu. Oczywiście, nikt tej pewności nie miał i nie mógł mieć, gdyż nikt też nie sprawdził stanu technicznego budowanego w końcu lat sześćdziesiątych rurociągu. Nikt nie prowadził pomiarów „na wejściu” i „na wyjściu”, aby wykryć ewentualne przecieki.

Dopiero kiedy solanka pokazała się w piwnicach, zamykanie oczu i uszu przestało mieć jakikolwiek sens. Właściciel Żelaznego Mostu - Zakłady Gómicze Rudna - musiał zastanowić się nad możliwością dalszego przesyłania nadmiarów wód kopalnianych do Odry i nad ratowaniem zalanych domów. Oczywiście, nie sposób było wyburzyć „przeciekające” budynki, aby dostać się do skorodowanych rur. Zbyt kosztowne byłoby także budowanie dwóch nitek rurociągowego obejścia.

Wtedy właśnie

NA OCHOTNIKA ZGŁASZA SIĘ PRG

Przedsiębiorstwo Robot Gómiczych z Lubina jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w której Polska Miedź SA ma sto procent udziałów. Firma, założona w styczniu 1993 r. na głębokie wody samodzielności, miała już za sobą najgorszy chyba okres w całej swej historii.

Zdaliśmy sobie sprawę - mówi Henryk Kamiński, prezes zarządu - że aby zarobić nie możemy ograniczać się tylko do jednego źródła - robot zleczanych z portfela KGHM. Wprawdzie wraz z hossa na miedź na Londyńskiej Gieldzie Metali ruszyły w kombinacje inwestycje i na brak pracy w tej chwili narzekać nie można, ale lepiej dmuchać na zimne! Zawsze przecież istnieje możliwość spadku cen miedzi i braku pieniędzy na inwestycje w kopalnie. Zaczęliśmy więc poszukiwać innych, pozagórnich źródeł zarobku. Nie było to wcale takie proste - w całym kraju z wszelkimi inwestycjami było kruczo, że względu na brak pieniędzy...

W końcu się udało. W tej chwili PRG jest praktycznie jedyną firmą, która podejmuje się renowacji i naprawy rurociągów metodami bezwykopowymi.

Kiedy więc wynikł problem z rurociągiem w Glogowie, podnieśliśmy palec do góry - mówi prezes Kamiński. I nasza metoda spodobała się wszystkim - i Rudnej, która jest inwestorem i mieszkańcom Piastowa, i władzom miasta.

Metoda bezwykopowa, czyli

RELINING PE-HD

sprowadza się w olbrzymim skrócie do przywrócenia przewodów rurowych (w sieciach wodociagowych, kanalizacyjnych i gazowych) do pierwotnego stanu. W efekcie tej operacji właściwości hydrauliczne i techniczne są jak w rurociągu nowym. Oczywiście

PRG samo nie wymyśliło tego technicznego cudu, który porównać można z przeprowadzeniem u człowieka laparoskopii, co jak wiadomo odbywa się bez tradycyjnego noża chirurgicznego. Glogowska operacja przeprowadza się wspólnie z fachowcami ze znanej niemieckiej firmy Preussag, zatrudniającej 70 tysięcy osób! Notabene jest to zarazem pierwszy krok do przyszłej współpracy z Preussagiem. PRG planuje, że jeżeli współpracę przy rurociągu w Glogowie ułoży się właściwie, to rozpocznie się rozmowy na temat utworzenia z Niemcami spółki joint venture. I nie jest to wcale odległa przyszłość!

- Na razie wszystko układa się bardzo pomyślnie - mówi inż. Henryk Kuc, kierownik Wydziału Robot Inżynierskich PRG, który największemu nawet laikowi potrafi wytłumaczyć nowatorską metodę. Nowatorską - tylko u nas, bo Zachód już dawno przestał bawić się w kilometrowe, utrudniające życie wykopy, chyba że przy okazji wymiany rur planuje się także zmianę nawierzchni.

Inżynier Kuc mówi więc, że wszystko razem jest bardzo proste i trzeba mieć tylko bardzo drogie urządzenia szwarcarskie (PRG je kupiło) i trochę doświadczenia, które lubinianie zdobyli w Niemczech.

Oczywiście, tak zupełnie bez rozkopania ziemi obejść się nie można - w jakiś sposób trzeba przecieć uzyskając dostęp do rury. Są to jednak niewielkie wykopy. Na przykład w Glogowie, przy remoncie dwóch nitek (każda po 700 metrów) trzeba było zrobić dwa wykopy po dwieście metrów, czyli tyle co nic. Potem starą rurociągową funduje się dokładne mycie wnętrza, a przy okazji wychodzi na jaw, że w ziemi leżało skorodowane sito. Następnie do remontowanego odcinka wprowadza się rury PE-HD (polietylen twardy) o nieco mniejszej średnicy. Przerznięty między uszkodzonym rurociągiem a wprowadzoną nową rurą wypełnia się pod ciśnieniem odpowiednim wypełniaczem - jest to rodzaj mieszaniny mineralno-betonowej - i praktycznie - po robocie. Potem pozostaje tylko przeprowadzenie prób szczelności i już inwestor, czyli Rudna, robotę odbierze. Nowatorska metoda daje pewność, że kilkadziesiąt następnych lat można spać spokojnie.

Całej pracy - od początku do końca - pilnie przypatruje się inż. Danuta Zając, sprawująca z ramienia Rudnej, nadzór inwestorski. Prawdę mówiąc kobieta w tej roli nie byłaby początkowo podobna. - Równowagę równowagi, czyli rozważenie, czy kobieta może się znać na takich sprawach? - szeptało po kątach. Wraz z upływem czasu nienależnie jednak nie tylko ta rezerwa, ale pani inżynier Zając zdążyła podbić wszystkie serca swą fachowością.

Oczywiście wzajemny szacunek i sympatia dobrze służą całemu przedsięwzięciu, zwłaszcza, że świetnie pracuje się także w mieszanych, niemiecko-polskich zespołach, w których kadra z PRG stanowi większość. Nad technologią czuwa jednak inżynier z Preussag. I nie dziwnego! Zgodnie z umową to właśnie Preussag udzielił gwarancji na omdłodzony rurociąg. Potem, nie zagrażając już mieszkańcom Piastowa,

POPEŁNIENIE NIM SOLANKA...

...jak dawniej, wprost do Odry, z jedną tylko różnicą - nie będzie chłuszczać z rury wprost do rzeki, w środku Glogowa. Ujście ukryte zostanie w dnie Odry. Pozwoli to na rozprawienie, czyli rozczienienie solanki. To dla środowiska o wiele lepiej. Choć w tym przypadku „lepiej”, chyba jednak nie oznacza „dobrze”.

Najwidoczniej jednak głośno jeszcze niedawno koncepcja - o przesyłaniu i wtłaczaniu zasolonych wód w wyeksploatowane już wyrobiska złóż gazu ziemnego w Borzęcinie - zmiażdżyła naturalną...

MARIA SAMBORSKA

Sportowy weekend

GRA III LIGA...

* Grupa dolnośląska: Pogoń Świebodzin - Rokita Brzeg Dolny (sobota, godz. 14.00), Lechia Dzierżonów - Promień Żary, Pogoń Oleśnica - Polonia Świdnica, Javla Rawicz - Bielawianka Bielawa, Pogoń Świerawa - Karkonosze Jelenia Góra, Moto Jelcz Oława - Orzeł Ząbkowice, Kryształ Stronie Śląskie - Górnik Polkowice, Kania Gostyń - Piast Nowa Ruda.

* Grupa wielkopolska: Lubuszanin Drezdenko - Stal Stocznia Szczecin, sobota - godzina 14.00; Polonia Chodzież - Celuloza Kostrzyn, Kotwica Kolobrzeg - Lech II Poznań, Polonia Nowy Tomyśl - Dyskobolia Grodzisk, Pogoń II Szczecin - Warta Śrem, Polonia Środa - Intra Walcz, Błękitni Stargard - Gwardia Koszalin, Ina Goleniów - Flota Świnoujście, Polonia Jastrowie - Luboński KS Luboń.

... I KLASA MR (IV LIGA)

* Grupa zielonogórska: Zareczki Czarni Zagań - Polonia Leszno (sobota, godz. 15.00), Arka Nowa Sól - Obrą Kościan (niedziela, godz. 11.00), Victoria Szczaniec - GKS Raciborowice (niedziela, godz. 14.00), Awia Siedlnica - Budowlani Lubsko, Sparta Miejska Góra - Piast Corrado Czerwieski, Mirex Prochowice - Górnik Złotoryja, Stal Chocianów - Kuźnia Jawor, Chojnowianka Chojnow - Piast Iłowa.

* Grupa gorzowska: Mecze sobotnie: Orzeł-Sparta Międzyrzecz - Piast Choszczno (godz. 14.00); Osadnik Myślibórz - Pogoń Barlinek (godz. 14.00); Czarni-Browar Witnica - Dąb Dębno (godz. 15.30); Polonia Ślubice - Pogoń Skwierzyzna (godz. 15.00); Błękitni Dobiegniew - Zjednoczeni Przytoczna (godz. 15.00). Mecze niedzielne: Warta Międzychód - Polonia Lipki Wielkie (godz. 11.00); Stilon II Gorzów - Warta Gorzów (godz. 12.00); SHR-Róża Różanki Wojcieszyce - Łuczniczka Strakonice (godz. 15.00).

W MIĘDZYWOJEWODZKIEJ LIDZE JUNIORÓW

* Grupa poznańska: Stilon Gorzów - Lech II Poznań, sobota - godzina 12.00; Pogoń Barlinek - Lech I Poznań, niedziela - godzina 15.00.

* Grupa zielonogórska: Zryw II Zielona Góra - Polonia Leszno (sobota, godz. 11.00), Zryw II Zielona Góra - Górnik Polkowice (niedziela, godz. 11.00), oba mecze rozegrane zostaną na stadionie WMOS przy ul. Wyspiańskiego, Stal Chocianów - Miedź Legnica (sob. godz. 11.00), Zagłębie I Lubin - Promień Żary (niedz. godz. 11.00).

GRA „OKRĘGÓWKA”...

* Legnica: GKS Męcinka - Orlik Okmiany (niedz. godz. 11.00), pozostałe mecze w niedz. o godz. 13.00 LZS Warta Bolesławiecka - Mieszko Ruszowice, Piomien Radwanice - Zamek Przemków, Orkan Szczedrzykowice - Sparta Przedmście, Zryw Kotla - Nysa Wiadów, Chrobry II Głogów - Iskra Kołczyce, Rodło Granowice - Konfeks Legnica, Górnik II Polkowice - Orzeł Zagrodno.

* Zielona Góra. Początek sobotnio-niedzielnego spotkania godz. 14.00. Oto zestaw par: sobota - Zjednoczeni Lubra - Tupliczanka Tuplice, Meblarz Nowe Miasteczko - Sprotavia Szprotawa, Fadom Nowogród - Leśnik Świętyn, Unia Żary - Carina Kresowia Gubin, Medyk Cibórz - Polmo Kożuchów, niedziela - Lechia II Zielona Góra - Garbarnia Leszno Góme (godz. 12.00), Iskra Wymarki - Orkan Chorzemin, Lech Sulechów - Błękitni Lubiecin, Promień II Żary - Błękitni Budnig Kisielin.

* Gorzów. Mecze sobotnie: Warta Wawrów - Gryf Sulimierz (godz. 12.00 - juniorzy i 14.00 - seniorzy). Mecze niedzielne: Tor-Bud Baczyzna - Ilanka Rzepin (godz. 11.00 i 13.00); Orzeł Boguszyń - GKS Meprozet Stare Kurowo (godz. 12.00 i 14.00); Dąb II Dębno - Warta Słońsk (godz. 12.00 i 14.00); Orzeł-Sparta II Międzyrzecz - Znicz Trzemeszno (godz. 12.00 i 14.00); Bizon Klasztorne - Stal Sulęcín (godz. 12.00 i 14.00); Budowlani Murzynowo - Lubuszanin II Drezdenko (godz. 11.00 i 13.00); Klon Kręcín - Remor Recz (godz. 12.00 i 14.00).

... I KLASA A

* Legnica: grupa I: Kolejarz Miłkowice - Park Targoszyn (niedz. godz. 11.00), pozostałe mecze w niedz. o godz. 13.00: Odra Ścinawa - Olimpia Olszanica, Czarni Rokietki - Chłoda Wątyń Legnicki, Unia Mściwojów - Gryf-Olimpia Krotoszyce, Czarni Gólkana Górna - Zjednoczeni Snowieda, LZS Wilki Różana - LZS Tomaszów Bolesławiecki, Bieniowiczanka - Victoria Rzeszotary.

* Grupa II: Transportowiec Kłopotów - Iskra Kołczyce, SCS Amico Lubin - Polonia Krzeszyn Wielki (niedz. godz. 11.00), pozostałe mecze w niedz. o godz. 13.00: Spółdzielca Gaworzyce - Orzeł Czarna, Sparta Grębocice - Unia Miłoradzice, Krokus Sobczyce - Sokół Jerzmanowa, Iskra Drogowice - Błysk Studzińska, LZS Ostaszów - Sparta Rudna.

* Zielona Góra. Początek niedzielnych meczów godz. 14.00. Grają: grupa I: Jedność Podmokle - Syrena Zbąszynek, Brunatni Sieniawa - Gwiazda Siedlec, Wicher Strzyżów - Tradebud Meteor Jordanowo, Sokół Dąbrowka Wilk - Grom Wolsztyn, Sokół Wroniawy - Pogoń II Świebodzin, Toroma Torzym - Kijówianka Kije, Grupa II: Odra Byłom - Orzeł Stare Strące, Mieszko Magra Konotop - Slavia Sława, Błękitni Świdnica - Lotnik Waspół Przylep, Tempo Racula - FC Lechia III Zielona Góra, Dąb Przyszybow - Ikar Zawada, Modrzew Modrzyca - Kolejarz Zielona Góra, Grupa III: Bizon Bieganów - Iskra Małomice, Tezca Krosno - Elmech Komorów, Błękitni Olbrachtów - Czarni II Zagań, ŁKS Łęknica - Stal Jasień, Czarni Jelenin - Budowlani Gozdnicza, Piomien Chwaliszowice - Korona Kaniów.

* Gorzów. Wszystkie mecze zostaną rozegrane w niedzielę o godzinie 12.00 (juniorzy) i 14.00 (seniorzy). Grupa I: Ares Niegosław - Rom-Las Górki Noteckie, Stolonianka Stoń - Zjednoczeni II Przytoczna, Kasztelania Santok - Polonia II Lipki Wielkie, Kłosa Małyszyn - Korona Borek, Uran Trzebiec - As Pieski, Obrą Bledzew - Iskra Janczewo, Orzeł Łowyni - Obrą Trzebiec, Grupa II: Lubniewiczanka Lubniewice - Sokół Różańsk, Pogoń Krzeszyce - Zew Dąbroszyn, Leśnik Lemierzyce - Błękitni Lubno, Polonia II Ślubice - KS Nowiny Wielkie, Unia Tarnów - Celuloza II Kostrzyn, Spójnia Osno - Polonia Dolsk, Zorza Kowalów - Czarni-Browar II Witnica, Pauzaje Odra Gorzyca, Grupa III: Woda Rzecko - Świt Bamiń, Koral Mostkowo - Sokół Różańsk, Błękitni Samik - Piast Karsko, Grom Zielienowo - Spartakus Rychnow, Agrofart Tuczno - Star Bręń, Kłosa Pełczyce - Dąwa Drawno, Ina Stradzewo - Ina Nadarzyn.

OBCHODY TRZECIEJ ROCZNICY „RADIA GORZÓW”

Z okazji trzeciej rocznicy działalności „Radio Gorzów” organizuje w Gorzowie jutro i pojutrze (14 i 15 bm.) kilka masowych imprez sportowych. Pierwszą z nich będzie III turniej „piątek” piłkarskich, który rozpocznie się w sobotę o godzinie 9.00 w sali SP nr 1 przy ul. Dąbrowskiego. Na niedzielę zaplanowano III „Bieg Radiowy” ze startem i metą przed gmachem UW przy ul. Jagiellońskiej. O godzinie 10.00 rozpoczyna się bieg sztafetowy reprezentacji gorzowskich szkół podstawowych, zaś o 11.00 nastąpi start do głównego biegu na dystansie 7,030 metrów. Ostatnimi zawodami będą I mistrzostwa miasta w kolarstwie górskim, które zostaną rozegrane w niedzielę w trzech kategoriach wiekowych w parku Słowiński. Start pierwszego zawodnika przewidziano na godzinę 13.00, natomiast zgłoszenia uczestników będą przyjmowane 30 minut wcześniej na placu cyrkowym.

„ŻARY-KUNICE OPEN”

W najbliższą niedzielę w Kunickim Domu Kultury (Żary Kunice ul. Grunwaldzka 3) odbędzie się ogólnopolski turniej szachowy w grze przyspieszonej. Początek godz. 9.00. Blizsze informacje - Zdzisław Biernat, Żary tel. 74 35 15 wew. 281.

DRUGI BIEG JESIENI

W Zielonej Górze (teren przygrydy do SP-18 przy ul. Francuskiej) w sobotę odbędzie się II przełajowy bieg jesieni organizowany przez MO-SiR, ognisko TKKF Relaks i klub Maratończyk Zielona Góra. Zawody przeprowadzone zostaną w dziewięciu kategoriach wiekowych na dystansach od 400 do 3000 metrów. Start pierwszej grupy o godz. 11.10.

A.F./J.Dob./R.G./P.S./Z.S.

Lekkoatletyczne ostatki

* Na stadionie zielonogórskiego MOSiR-u odbyły się lekkoatletyczne ostatki. Tradycyjnie, na zakończenie sezonu rozegrano zawody wielobojowe. Wspaniałym przygotowaniem wykazał się 17-letni zawodnik MKKL Lubutu Zielona Góra, Szymon Kozica, który ustanowił nowy rekord okręgu zielonogórskiego w 10-bój juniorów młodszych wynikiem 6216 pkt.

A oto inne wyniki zmagani wieloboiściw z naszego regionu: 7-bój juniorek: Anna Roguska - 3163 pkt., 7-bój jun. mł.: Joanna Kowalska - 3686 pkt., 7-bój

młodzieck: Aurelia Gieryszowska - 2651 pkt., 10-bój seniorów: 1. Szymon Flisowski (Zielona Góra, Lubutu), 10-bój jun. mł.: 3. Artur Budziło (Czarni Zagań) - 4705 pkt. 8-bój młodzieńców: Łukasz Blaszczyk (Piast Głogów) - 3853 pkt.

* W uzupełnieniu informacji z Mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku podajemy, że jeszcze jeden medal wywalczyła Lidia Staszak (MKKL Lubutu Zielona Góra), która w rzucie oszczepem była druga z wynikiem 40,96 m.

HALLO TAXI

TU HALLO TAXI ! 25-3000

Upewnijcie się, że stały Klienci Halo-Taxi, że 8.10.95 r. w siedzibie Telewizji Przewodowej Zielona Góra rozlosowano 20 bonów towarych o łącznej wartości 800 zł, za które w DT „CENTRUM” można nabyć dowolnie wybrany towar. Gratulujemy i zapraszamy.

Jak Taksówka to „HALLO - TAXI 25-3000”
Szybko, tanio, bezpiecznie.

Przypominamy jednocześnie, że stali Klienci za przejazd na terenie miasta płać 10% taniej, na dalsze odległości można uzyskać zniżkę do 30%.

1. Kinga Walicka
2. Agnieszka Stupkiewicz
3. Wanda Filipowicz
4. Joanna Szulczyk
5. Tadeusz Przeniczny
6. Wanda Grzybek
7. Leszek Szlachcic
8. Marek Pawliczak
9. Iwona Mierzejewska
10. Marcin Kolnierzak
11. Krzysztof Polański
12. Małgorzata Narbut
13. Krystyna Wesołowska
14. Tamara Sideris
15. Wiesława Paliwoda
16. Zdzisława Konopnicka
17. Joanna Wołyńiec
18. Alicja Haupe
19. Filip Burak
20. Jadwiga Stępnik

- ul. Jaskółcza 11/10
- os. Pomorskie 7d/7
- ul. Poznańska 9
- ul. Krzywoustego 15/10
- ul. Ptasia 34/76
- ul. Chmielna 38/43
- ul. Zamenhofa 46/7
- św. Cyryla i Metodego 7/6
- ul. Kożuchowska 88/10
- ul. Porzeczkowa 20/3
- ul. Ogrodowa 46/3
- ul. Budzińska 8/10
- os. Pomorskie 2D/3
- ul. Zamenhofa 42/7
- ul. Wypoczek 17/25
- os. Pomorskie 10c/5
- ul. Chochlika 30
- ul. Królowy Śnieżki 52
- ul. Jaskółcza 16/2
- ul. Jeżykowa 3/1

Bony wydaje biuro STZ ul. Boh. Westerplatte 11, pok. 802, VIII piętro w godz. 9.00 - 17.00 do 31.10.95 r.



CHINY NIEWSKAZANE?

Kilkanaście dni temu, koło postoju taksówek przy Topazie, wycięto glicynie chińską - roślinę rzadko spotykaną w naszym kraju.

Kwitnie fioletowo na wiosnę i jest naprawdę okazem. Barbarzyństwo umknęło uwadze władz miasta i policji municypalnej. A szkoda, bo miasto stało się uboższe o egzotyczny akcent.

Rowerzyści, deskorolkarze i łyżworolkarze - na start

Festyn na kółkach

W niedzielę o godz. 11.00 na stadionie przy ul. Sulechowskiej w Zielonej Górze rozpocznie się festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Niezwykle emocjonującą zapowiadają się konkurencje na kółkach: wyścigi torowe na rowerach, deskorolkach i łyżworolkach w trzech kategoriach: do IV klasy, VII klasy i open. Będą to pierwsze mistrzostwa Zielonej Góry.

Filmowy zamach

Dziś na ekrany kin w Polsce wchodzi film „Gracie” Ryszarda Bugajskiego. Roboczy tytuł tego obrazu brzmiał „Zabić Wałęsę”, bo faktycznie jest to historia wzmiankowanego zamachu na Lecha Wałęsę, którego miał niby dokonać agent KGB w czasie wyborów prezydenckich w 1990 r. W roli głównej występuje Janusz Głowacki - twórca „Metra”. Premierowe seanse w kinie Nysa - dziś, o godzinie 16.00, 18.00 i 20.00. (hak)

Mayday ze skarbonką w tle

Informowaliśmy już o planowanej przez Teatr Lubuski artystycznej podróży, której trasa wiedzie przez Francję, Szwajcarię i Niemcy. Dokładnie można się z nią zapoznać oglądając eksponowaną w hallu teatru mapę. Mapa, jak również umieszczona pod nią skarbonka, odegrają szczególną rolę podczas sobotniego spektaklu „Mayday”.

Artystyczna podróż, jak każda, kosztuje. O wielkich sponsorach coraz trudniej. Teatr sam próbuje pozyskać część brakujących na ten cel środków. Stąd cały dochód z sobotniego przedstawienia „Mayday” będzie właśnie na to przeznaczony. A ponieważ spektakl cieszy się wśród widzów wyjątkową popularnością, aktorzy liczą, że tego wieczoru nie zabraknie również brzęczących i szeszczących dowodów sympatii w skarbonce.

Każdy, kto wrzuci do skarbonki najskromniejszy nawet datek, dołączając doń wizytówkę firmy lub prywatną (zamiast wizytówki, może być zwykła kartka z personalizacją ofiarodawcy), będzie odnotowany w przygotowywanym właśnie teatralnym programie.

Aktorzy liczą na bardzo długą listę Przyjaciół Naszego Teatru, zapraszając na „Mayday” w sobotę, 14 bm., o godz. 18.00. (kid)

Czy można przez dziesięć godzin pracy nie jeść, nie pić, nie załatwiać potrzeb fizjologicznych, być odpornym na chłód, deszcz lub upał? Okazuje się, że tak. Klub Sportowy Zastal przeprowadza właśnie pseudonaukową próbę na wytrzymałość ludzkiego organizmu.

Ludzie roboty

W Zielonej Górze trzy parkingi należą do Klubu Sportowego Zastal. Klub zatrudnia 12 pracowników do ich obsługi. Zarabiają miesięcznie 240 złotych, przy 10-godzinnej pracy. Mimo że wszystkie dni robocze. I nie jest ważne, czy pada deszcz, czy jest zimno, czy na dworze termometry wskazują 30 stopni w cieniu. Władz klub-

bu nie interesuje bowiem, w jakich warunkach pracują parkin-gowi. Wystarczy im, że pracownicy podpisali umowę agencyjną. Jest to wybieg, ponieważ umowa agencyjna nie podlega kodeksowi pracy, a jedynie kodeksowi cywilnemu. Ten zaś nie uwzględnia ani urlopów, ani też dni chorobowych.

Jeżeli zachoruje, to na własny koszt - mówi jeden z parkin-gowych. - Z własnej kieszeni płaci za leki i za dni „wolne” od pracy. Mimo że klub pobiera opłatę na ZUS.

Pracownicy na zastalowskich parkingach otrzymują 240 złotych miesięcznie - kiedy minimalna płaca krajowa wynosi 305 złotych.

Pracownicy KS Zastal nie mają zapewnionych godzinowych warunków pracy. Przez dziesięć godzin, muszą wstrzymać swoje potrzeby fizjologiczne, nie mogą jeść ani pić. Chyba, że śniadanie położą pod drzewem lub będą je trzymać w woreczku w zębach... Przysnąją także, że w deszczowe dni schodzą z premedytacją ze swoich stanowisk.

Po trzech, czterech godzinach jesteśmy przemoknięci jak przysłowiowe psy - twierdzą. Uciekamy pod zadaszenia, aby nie nabawić się choroby.

Dyrekcja klubu narzuca na „parkingowych” limit dzienne-go utargu. Wynosi on 85 złotych.

Władze klubu chyba nie zdają sobie sprawy, że możemy w ciągu dnia „wyciągnąć” powyżej 70 złotych. W ten sposób pozbawiają nas premii. Sądzi-my, że jest to przemyślana decyzja - mówią.

W czerwcu, kiedy w Zielonej Górze zostały uruchomione płatne parkingi, pracownicy klubu otrzymywali 340 złotych. Z miesiąca na miesiąc wypłaty malały, aż do 100 złotych.

Na pytanie, czy 240 złotych miesięcznie jest wypłatą, która jest godziwa, dyrektor KS Zastal, Czesław Protasiewicz powiedział:

- Nie wiem jakie są „ludzkie” warunki pracy. Wysokość płac jest moją polityką, ustalają ją według własnego rozeznania. Jeżeli komuś nie pasuje wynagrodzenie, niech się zwolni z pracy.

Dyrektor klubu uważa również, że miasto bierze zbyt wielkie opłaty za dzierżawę parkingów.

Współczuję moim pracownikom, że muszą robić w takich warunkach, ale winne jest miasto, które bierze takie podatki - twierdzi Protasiewicz. - Zastal na parkingach wychodzi na zero.

Prezes klubu zarzuca także pracownikom, że biorą opłaty parkingowe do kieszeni.

To bzdura - mówią. - Ci, którzy tak robili, zostali już dawno wyrzuceni z pracy.

Opinie zebrał:

PIOTR KIELIN

Prace PEDiZ-u

Spółka Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Zieleni w Zielonej Górze świadczy, jako jedyna, 100 proc. usług dla miasta. Obecnie kończy remont cząstkowy nawierzchni asfaltowych na ul. Botanicznej, czyszczenie opasek drogowych przy ul. Wyszyńskiego. Ich utrzymanie jest jednym ze stałych zadań PEDiZ-u.

Przedsiębiorstwo ma również umowę na bieżące utrzymanie wszystkich dużych zielonogórskich parków i lasów komunalnych. Niedługo rozpocznie remonty ulic Kołuchowskiej, Węgierskiej, Wrocławskiej. Dzisiaj przystąpi do frezowania kolein i nierówności na ulicy Sulechowskiej, potem będzie aleja Wojska Polskiego. Natomiast 1 listopada rozpocznie dyżury przy zimowym utrzymaniu 72 km dróg. Antygołoziołowe pogotowie potrwa do 15 marca. Spółka zatrudnia ok. 115 osób, w tym przez cały czas 30 bezrobotnych. Pewien procent zatrudnionych przy pracach interwencyjnych przechodzi na stały etat.

DOROTA SZULAR

Jazzowy Kawon

Piwnica Kawon przy ul. Zamkowej w Zielonej Górze zaprasza dzisiaj na jazzowy wieczór, którego gościem będzie Piotr Rodowicz z zespołem. Jego koncert to jednocześnie promocja płyty tego kontrabasisty, zatytułowanej „Mingus, mingus”. Odbędzie się także otwarcie wystawy fotograficznej Leszka Krutulskiego-Krechowicza. Początek imprezy o godz. 20.00.

Pod naciskiem mieszkańców osiedla Przyjaźni i radnych Zarząd Zielonej Góry chce wskazać nową lokalizację giełdy samochodowej przy al. Wojska Polskiego.

Giełda pomysłów

Miasto nie jest właścicielem giełdy samochodowej przy Wyższej Szkole Pedagogicznej, ale w jego gestii należy wskazywanie lokalizacji targowicy. Wobec krytyki mieszkańców osiedla Przyjaźni i po naciskach radnych, Zarząd Miasta planuje przeniesienie giełdy w inne miejsce.

Nie jest to takie proste - powiedział „Gazecie” prezydent miasta Henryk Masternak. - Giełda zasilą WSP i Polmozyt, który jest sponsorem klubu piłkarskiego. Wyrwanie im tych dochodów na siłę mogłoby spowodować perturbacje. Nie chcemy tego robić w sposób konfliktowy.

Zdaniem prezydenta z początkiem przyszłego roku giełda zmieni lokalizację, choć termin ten nie jest jeszcze pewny. Wyszukanie odpowiednie-

go terenu zlecono Wydziałowi Komunikacji i Wydziałowi Inżynierii Miejskiej Urzędu Miejskiego. Nieoficjalnie mówi się o Chynowie, autodromie w Starym Kisielinie i okolicach hotelu Lesnego. Najbardziej prawdopodobna, z uwagi na bliskie położenie, wydaje się ta pierwsza lokalizacja. (pw)

Retransmisja konkurencji

W ubiegłą środę Zielonogórską Telewizję Przewodową podpisała porozumienie z telewizją TV 51 o retransmisji programów.

W myśl podpisanego dokumentu, ZTP nieodpłatnie włączy na stałe do pakietu swoich programów TV 51.

Jak dotąd zielonogórską przewodową retransmitowała TV 51 na kanale specjalnym S-10, który umożliwiał oglądanie wszystkim klientom ZTP drugiej zielonogórskiej oferty telewizyjnej. Najprawdopodobniej od grudnia br. telewizja TV 51 będzie retransmitowana przez ZTP na kanale 27. MB

KRÓTKO o wszystkim

SPOTKANIE Z AUTOREM

Wydawnictwo Świat Książki zaprasza dzisiaj o godz. 17.15 do sali koncertowej Radia Zachód w Zielonej Górze na spotkanie z Bohdanem Skaradzińskim, autorem świeżo wydanej książki pt. „Sad boży 1920 roku”.

PRZEGLĄD HODOWLANY

Związek Kynologiczny Oddział w Zielonej Górze przypomina o przeglądzie hodowlanych psów i suk, który odbędzie się w sobotę (14 bm.) na strzelnicy myśliwskiej przy ul. Poznańskiej 11.

ZAWODY WĘDKARSKIE

Koło PZW nr 4 przy PKP w Zielonej Górze organizuje 14 bm. zawody wędkarskie, spławikowe na Obrzyckim koło mostu w Górzycach. Wyjazd autokarem o godz. 7.00 spod dworca kolejowego.

Zarząd Koła PZW nr 12 organizuje w najbliższą niedzielę na Odrze w Cigacicach zawody wieńczące tegoroczny sezon wędkarski. Zbiórka o godz. 8.00 przy starym moście.

DO ELEKTROWNI

W niedzielę (15 bm.) PTTK w Zielonej Górze organizuje wyciecz-

RÓDZINA KATYŃSKA

W sobotę (14 bm.) w sali posiedzeń zielonogórskiego ratusza odbędzie się zebranie członków stowarzyszenia Lubuska Rodzina Katyńska. LRK zaprasza także osoby, które utraciły swoich bliskich w ZSR w latach 1939-40 i następnych. Początek o godz. 12.00.

NIEROZŁĄCZNA PARA

Pub Cicha Kobieta w Zielonej Górze i Anur Guinness kolejny raz zapraszają na sobotni wieczór bluesowy. Gra czelowa polska kapela bluesowa Outsider. Początek godz. 20.30.

MODLITWY NAUCZYCIELI

Zielonogórscy pedagodzy związani z ideą Nauczycielskich Warsztatów w Drodze zapraszają nauczycieli na uroczystość Dnia Edukacji Narodowej, która rozpocznie się 14 bm. o godz. 16.00 w konkatedrze p. w. św. Jadwigi zawiązaniem wspólnoty modlitwiennej. Następnie, o godz. 16.45 w sali filharmonii odbędzie się wykład ks. dra Józefa Kowalka „Potrzeba odkrywania etosu nauczyciela”. Uroczystość zakończy się o godz. 18.30 mszą św. w kościele p. w. Matki Boskiej Częstochowskiej, którą celebrować będzie ks. biskup Edward Dajczak.

Nie siedź w domu - chodź z nami

W sobotę (14 bm.) planowana jest wycieczka z Cigac do Zaboru (15 km). Trasa prowadzi wzdłuż Odry, łęgami nad nadodrzańskimi walemi przeciwpowodziowym. W trakcie wędrowki uczestnicy obejrzą pozostałości umocnień poniemieckich i zespół pałacowy w Zaborze.

Chętni zbierają się o godz. 8.20 na dworcu PKS przy zegarze świetlnym (bilet za 1.50 zł). Powrót z Zaboru, także autobusem PKS, o godz. 12.50 (bilet 2.20 zł). Istnieje możliwość skrócenia trasy i powrotu z Łaz (bilet za 1.50 zł). Wycieczkę poprowadzi Leon Kujawa, przewodnik turystyki pieszej.

W niedzielę (15 bm.) przewodnik Stefan Barszcwski zaprasza amatorów niedzielnego grybobrania na trasę z Zielonej Góry przez Wilkanów do Slonego i z powrotem do miasta. W trakcie grybobrania będzie ognisko z pieczeniem kiełbasek (należy je zabrać ze sobą). Zbiórka uczestników o godz. 10.00 na parking przy amfiteatrze. Zakończenie wędrowki około godz. 15.30. Istnieje możliwość skrócenia trasy i powrotu z Wilkanowa lub Slonego.

Również w niedzielę odbędzie się 15-kilometrowa wycieczka z Czerwieni przez Ploty, Zagórze do Zielonej Góry. Trasa wiedzie leśnymi drogami i ścieżkami. Na uczestników będzie czekał przewodnik Józef Stefański o godz. 10.00 na przystanku MKZ linii 32 obok DT Centrum (bilet za 90 gr). Powrót około 15.00.

Mistrzowie smyczka

W ramach V Festiwalu Smyczkowego - „Mistrzowie polskiej wiolinistyki” w niedzielę (15 bm.) w sali Filharmonii Zielonogórskiej o godz. 19.00 odbędzie się koncert symfoniczny. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej pod batutą Czesława Grabowskiego oraz wiolonczeliści: Andrzej Zieliński, Magdalena Zielińska i Piotr Hausenplas. Słowo o muzyce wygłosi Roman Łasocki. W programie utwory: Dvoraka, Lutosławskiego.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii (sklep muzyczny) codziennie w godz. od 10.00 do 18.00 oraz na godzinę przed rozpoczęciem koncertu.

PIĄTEK 13 PAŹDZIERNIKA Edwarda, Teofila

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze - 10.00 - Pan Twardowski (sc. Ialkowa), 16.00, 18.00 - Sen nocy letniej (sala im. St. Hebanowskiego); Gorzów 12.00 - Antyгона

FILHARMONIA

Filharmonia Zielonogórska - próba generalna, w terenie koncerty szkolne

KINA

„Wenus” - 15.30, 17.45, 20.00 - Wodny świat (USA 151.)
„Nawa” - 17.00, 19.00 - Komedja małżeńska (pol. 151.)
„Estrada” - 18.00, 20.00 - Forest Gump (USA 151.)
„Nysa” - 16.00, 18.00, 20.00 - Gracie (pol. 151., prem.)

MUZEA-WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze czynne 11.00-17.00. Ekspozycje stałe: Głęboko autorskie. Wystawa Działu Winiarskiego: „Winiarstwo - sztuka, rzemiosło, tradycja”. Instalacje Antoniego Zydronia - „Dyskretny urok przemijania”. Wystawy czasowe: Agata Buchalik-Drzyżga - tkanina artystyczna, rysunek, grafika, ekslibris. „Ceramika - fajans i porcelana” - ze zbiorów Działu Sztuki Dawnej. Aleksandra Mańczak - „Moje arboretum”.

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie czynne 9.00-16.00. Wystawy stałe: Wojsko Polskie 1914-1945. Ekspozycja polskich kobiet żołnierzy. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego. Wojsko Polskie po 1945 r. Dawna broń XVI-XIX w. Galeria Zenona Polusa.

Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy czynne 9.00-16.00. Wystawy: „Środkowe Nadodrza u schyłku starożytności”. „Obniona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu”.

Muzeum Etnograficzne „Skansen” z siedzibą w Ochli, czynne 10.00-15.00. Stroje ludowe w regionie zielonogórskim: Od rośliny do tkaniny.

Salon BWA czynny 11.00-17.00. Tomasz Gawalkiewicz - fotografia prasowa.

Salon Sztuki Dawnej, ul. Moniuszki 9, czynny 10.00-17.00.

Klub Dziennikarza „Pod Kaczką” czynny 9.00-24.00.

Galeria ART, pl. Pocztowy 12, czynna 12.00-17.00. „Kwiaty w pasteliach” - Anna Rozmowska. Sztuka Współczesna. Antyki.

Galeria „U Jadzi”, ul. Żeromskiego 2, czynna 12.00-18.00.

Galeria „Punkt”, al. Niepodległości 31a, czynna 12.00-19.00.

Galeria Instytutu Wychowania Plastycznego „GT” czynna 14.00-18.00.

Klub MPiK czynny 9.00-18.00.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida w Zielonej Górze czynna 10.00-17.00. „Przeżył piekło” - Henryk Wiryłak, żołnierz AK w sowieckich łagrach.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Pod Filarami (całą dobę). Pozostałe apteki: apteka „Nowa”, ul. Cyryla i Metodego 3, czynna 8.00-19.00 (tel. 267-103); apteka „Pod Moździerzem”, ul. II Armii 30, czynna 8.00-19.00 (tel. 265-592); apteka „Mrowisko”, al. Wojska Polskiego 86, czynna 8.00-20.00 (tel. 264-285); apteka „Dworcowa”, ul. Dworcowa 10, czynna 9.00-19.00 (tel. 271-041, wew. 390).

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Policji Muncypalnej (7.00-21.30) 986

COX08264

Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Pogrzebowe (całą dobę) (0)90-655-077

Pogotowie Dźwigowe (całodobowe) 256-385
Pogotowie Szklarskie (całą dobę) 25-65-25
Pogotowie Weterynaryjne 917
Policijny Telefon Zaufania 253-595
Telefon Zaufania AIDS 271-973
Telefon Zaufania

Komitet Obrony
Praw Dziecka
(czwartki 17.00-19.00) 256-498
Telefon Zaufania dla A.A. (pon., czw. 18.00-20.00), dla A.L.A.NON

(wt. 18.00-20.00) 271-863
Dyżur Prawnika dla A.A. i A.L.A.NON
(śr. 15.00-17.00) 271-863
Młodzieżowy Telefon Zaufania (15.00-17.00) 988

INFORMACJE
PKP 253-838
PKP (informacja automatyczna) 936
PKS 202-301
LOT 270-797
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 209-343
Informacja o AIDS 958

USŁUGI
LECZNICA Zwierząt, ul. Francuska (Szkoła Ekologiczna) 266-822, wew. 14
LECZNICA Małych Zwierząt, ul. Czyżkowska 4, 268-682
Zakład Organizacji Pogrzebów „AD PATRES”, ul. Wrocławska 68 (pawilon przy cmentarzu) 208-517
całą dobę 268-905
Zakład Organizacji Pogrzebów „REQUIES”, ul. Krawiecka 2, 255-219
lub 265-229
Zakład Pogrzebowy, ul. Masarska 13, 202-235
Centrum Pogrzebowe „PRO MEMORIA” (pawilon k. cmentarza), ul. Wrocławska, 207-535
całą dobę 267-339, 254-670

POSTOJE TAKSÓWEK
Dworzec 202-666
Bagatówki 202-825
BAGAZOWE
RADIO TAXI 208-475
BAGAZOWE
RADIO TAXI
- TRANS-FIL-CITY 20-00-27
CITY TAXI 208-300, 207-375
RADIO TAXI BIS 919
BUS dla Osób Niepełnosprawnych 919
HALLO TAXI 25-3000, 25-3333

POMOC DROGOWA
Racula 275-170
Zielona Góra
„NON STOP” (ul. Sikorskiego 41) 266-187
Zielona Góra, PZMot., ul. Kupiecka 82/2 981
Zielona Góra, ul. Słowackiego 3, 208-654

PRZEWODOWA
tv ZIELONA GÓRA

Program dnia: 9.00, 17.25, 20.00; Telegazeta: 11.00, 0.50; Wiadomości lokalne: 17.30, 20.05, 22.45; Sport - informacje: 17.50, 23.00;

9.05 Supermodelka (ser.); 9.30 Magazyn kulturalny; 9.45 Przygody Saltiego (ser.); 10.10 Festiwal Teatrów Ulicznych (2); 10.45 Kuchnia św. Brata Alberta (pol. film dok.); 18.05 Różowa dama (ser.); 18.50 Dom i ogród; 20.20 Wydział zabójstw (ser.); 21.10 Wyzwolenie (1) - Ognisty huk (film wojenny, ZSR); 22.40 Jutro w programie; 23.15 Mordercze namietności (sensac. USA).

TV ZIELONA GÓRA

16.30 Program dnia: 16.40 Blok filmów dla dzieci: He-man; Jonny Quest; 17.30, 21.30 Servis 51; 18.00 Za wszelką cenę (ser.); 18.25, 21.20 Telemarket; 18.30 Trzech na odstrzał (film fr. z A. Delonem); 20.10 Bzzz (mag. muz.); 20.30 Szpital miejski (ser.); 22.00 - 23.35 Upadek (film USA).

RADIO
ZIELONA GÓRA

UKF 97,1 MHz; Wiadomości - 15 minut po pełnej godzinie; Prognoza pogody co godzinę - 15 minut przed pełną godziną; 5.00 - 11.00 Poranny mix Radia Zielona Góra; 11.00 - 17.00 Co słychać? Radio Zielona Góra; 17.00 - 23.00 Wieczór w Radiu Zielona Góra; 22.05 Tak było dziś; 23.00 - 5.00 Party u Stefana.

Gazeta
LUBUSKA
-Dziennik
Wydawca: „LUBPRESS”
Spółka z o.o.

Redaguje Kolegium: Redaktor Naczelny: MIROSLAW RATAJ. Adres redakcji: 65-042 ZIELONA GÓRA, al. Niepodległości 25, skr. poczt. 120. Centrala tel. 25-46-61 łączy wszystkie działy. Fax: 25-37-07, ttx 0432263. Telefony w Redakcji: Redaktor Naczelny 27-09-55, z-cy red. naczelnego, sekretarz redakcji 25-37-07. Działy: łączności z czytelnikami 27-11-41, miejski 20-29-12, sportowy 25-36-44, społeczny 25-56-62, ekonomiczny 27-17-95, kulturalny 25-31-17, adm.-wydawniczy 25-56-37. ODDZIAŁY REDAKCJI: 66-400 GORZÓW, ul. Pocztowa 6, tel/fax 253-62, ttx 0442204. Kierownik oddz. 257-72. Działy: miejski 263-30, terenowy 269-37, 67-200 GŁOGÓW, ul. Jedności Robotniczej 1, Piskudskiego 47, tel/fax (8) 252-80; Żary, Rynek 17, tel. 35-08 w. 252. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń reklam, nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmiany ich tytułów. DRUK: Spółdzielnia Prasowo-Akcydensowa „POLIGRAF” Z. Góra, ul. Reja 5. Numer Indeksu: 350222 PL ISSN 0137-9518

Lubusz głodny sukcesów

Na piętnastoletnie działalności, lekkoatletom jedynemu Lubuskiemu Klubu Sportowego Lubusz Stalby przyszedł goryczy spadek z I ligi seniorów. Po dwóch sezonach występów w ekstraklasie, słubiczanin został zdegradowany do niższej klasy różnicą zaledwie 43 pkt., czyli pechowym startem jednego zawodnika, który w czasie biegu musiał zejść z bieżni.

Spadek z pewnością smuci, ale w Stalbie nikt nie robi z tego powodu tragedii.

Teoretycznie to w ogóle nie powinniśmy byli występować w lidze - twierdzi przewodniczący Lubusza Edward Chliński. - Jesteśmy LZS-owskim klubem, działającym na stosunkowo słabo zaopatrzonym terenie i dysponującym tylko żużlową bieżnią. Gdzie nam się więc równać do uznanych od dziesięcioleci, posiadających wspaniałe hale, tartanowe stadiony i możnych sponsorów klubów uczelnianych, wojskowych, policyjnych oraz szkół mistrzostwa sportowego? Nie mamy się czego wstydzić, bo spadliśmy z przyzwoitym wynikiem 3.732 pkt. Jest on lepszy od osiągniętych dwóch zespołów, które awansowały do ekstraklasy z II ligi! W naszym przypadku problem numer jeden jest brak własnego obiektu z tartanową nawierzchnią. Od lat dobijają się o niego i Stalby, i Gorzów, ale chyba nieczęsto nie wskoramy bez zmiany polityki rozwoju sportu w całym kraju...

Od czerwca br. żaden z 12 szkoleniowców Lubusza i klubowych pracowników nie otrzymał ani złotówki jakiegokolwiek świadczenia. Legitymujący się najwyżej klubami sportowymi zawodnicy znajdują się w takiej sytuacji już od dwóch lat. Klubu nie stać też na opłacanie składek ZUS i regulowanie należności za

wynajem środków transportu. Na mistrzostwa Polski seniorów w Warszawie, młodzieżowe mistrzostwa kraju w Białej Podlaskiej, mistrzostwa makroregionu młodzików w Białogardzie oraz finałowe zawody I ligi we Wrocławiu słubiczanin pojechał za pieniądze, pożyczone od prywatnych osób. Dotacje z Urzędu Miasta i Gminy w Stalbie, który jest głównym sponsorem klubu, wystarczały tylko na początek sezonu. Coraz trudniej też o indywidualnych mecenasów. O ile w 1994 r. około 90 ofiarodawców przekazało na konto Lubusza w sumie 350 mln starych zł. to w bieżącym roku już tylko 30 osób wpłaciło łącznie 150 mln starych zł. Bardzo mizerna jest też pomoc samorządów w Barlinku, Strzelcach Krajeńskich, Międzyrzeczu i Kostrzynie, gdzie klub prowadzi swoje filie. Roczne potrzeby wszystkich grup wiekowych są szacowane na co najmniej 2,5 mln starych zł. tymczasem do końca bieżącego roku realne będzie wydanie najwyżej 1,6 mln starych zł. To wszystko sprawiło, iż mimo społecznego zaangażowania lekkoatletów i trenerów - dług Lubusza wynosi obecnie 250 mln starych zł i ciągle rośnie...

Choć kłopotów nie brakuje, 150 trenujących w słubickim klubie zawodników i zawodniczek (w tym zaledwie 15 seniorów) osiągnęło w bieżącym roku sporo znaczących sukcesów. Juniorzy awanso-

wali wiosną do I ligi, a jesienią utrzymali się w niej na następny sezon, plasując się w finałowych zawodach na siódmym miejscu wśród 12 zespołów. Indywidualnie sięgnęli po 10 medali w mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych. W Lubuszu jest grono bardzo uzdolnionych lekkoatletów, którzy przy zapewnieniu im podstawowych warunków szkoleniowych mogą w krótkim czasie osiągnąć naprawdę znaczące rezultaty. Są to: wśród seniorów Wiesław Paradowski (osmiuśmetrowiec, członek kadry olimpijskiej B), Mariusz Stanisławski (przeszkodowiec) i Małgorzata Krzyżan-Weiser (dyskobolka); wśród juniorów Radosław Goliński (oszczepnik, członek kadry narodowej juniorów), Dariusz Racki (skoczek wzwyż) i Bartłomiej Pawlak (czterystumetrowiec); wśród juniorów młodszych Robert Neryng, Paweł Czapiński (obydwaj średniodystansowcy), Ewa Śliwińska (dyskobolka), Katarzyna Miszczak (skoczek wzwyż) oraz Joanna Holowacz (wielobolka i trójskoczek); wśród młodzików Monika Wawrowska (oszczepniczka) i Ewelina Zarzycka (sprinterka). Najbliższe miesiące zadekują, czy będzie im dane rozwinąć swe nieprzeciętne zdolności sportowe...

ROBERT GORBAT

Po piłkarskiej środzie

Oprócz spotkań w grupie I eliminacji do finałów piłkarskich mistrzostw Europy, najbardziej interesujących naszych kibiców, odbyło się jeszcze 15 innych pojedynków. Największą niespodzianką było zwycięstwo reprezentacji Gruzji nad Bułgarią w grupie VII. Gruzini prowadzili już 2:0 i dopiero bramka Christo Stoichkowa zmniejszyła nieco rozmiary porażki.

Oto wyniki śródownych pojedynków: grupa II: Cypr - Macedonia 1:1 (0:1), Dania - Hiszpania 1:1 (0:1); grupa III: Szwajcaria - Węgry 3:0 (1:0), Islandia - Turcja 0:0; grupa IV: Litwa - Estonia 5:0 (4:0), Słowenia - Ukraina 3:2 (0:2); grupa V: Luksemburg - Białoruś 0:0, Malta - Holandia 0:4 (0:0); grupa VI: Lichtenstein - Irlandia Północna 0:4 (0:1), Irlandia - Łotwa 2:1 (0:0), Austria - Portugalia 1:1 (1:0); grupa VII: Gruzja - Bułgaria 2:1 (1:0), Walia - Niemcy 1:2 (0:0); grupa VIII: San Marino - Wyspy Owcze 1:3 (0:2), Rosja - Grecja 2:1 (1:0).

W Lubinie oraz na Cyprze

Piłkarski zespół Zagłębia Lubin inauguruje rozgrywki w pucharze EHF, a rywalem naszego zespołu jest izraelska siódemka Maccabi Rishon z niedużej miejscowości położonej 20 km od Tel Awiwu. Maccabi kojarzy się kibicom raczej z koszykówką, a mekska drużyna należy do czołowych w Europie, ale na szczęście dla lubinianek, piłkarski zespół reprezentują niższą klasę. Po perypetiach związanych z terminem rozegrania spotkania ostatecznie uzgodniono, że mecz odbędzie się w Lubinie, w sobotę o godz. 19.00 i w nie-

dziele o godz. 17.00, w sali ILO przy ul. Niepodległości.

Mężczyźni startujący w City Cup, w pierwszym spotkaniu pewnie i wysoko pokonali Cyprus College Nikozja 36:23. Chociaż nie należy lekceważyć rywali, to trudno po tym, co zaobserwowaliśmy w Lubinie, liczyć się z inną możliwością jak drugie zwycięstwo i awans do następnej rundy. Mecz na Cyprze odbędzie się w sobotę o godz. 19.30 naszego czasu.

Z.S.



PIŁKA RĘCZNA

* Odbyła się pierwsza i druga kolejka ligi wojewódzkiej mężczyzn makroregionu dolnośląskiego. Wyniki: I kolejka - MKKS Victoria Świebodzin - KPR Wolsztyn 22:21; WKS Sobiński Zagan - ZKS Elmot Świdnica 19:26; KS Między Legnica - WKS Śląsk II PZU Wrocław 30:23; MKKS Bór Oborniki Śląskie - AZS Zielona Góra 30:27; LZS Sokół Św. Katarzyna - ZKS Górnik Złotoryja 29:25; II kolejka - Wolsztyniak - AZS ZG 20:19 (18:12); Górnik - Bór 29:35 (17:21); Śląsk - Sobiński 23:33 (16:15); Victoria - Między 15:28 (7:9). Mecz Sokół - Elmot przełożony.

1. Między 2 4 58:38
2. Wolsztyniak 2 4 51:41
3. Bór 2 4 65:56
4. Elmot 1 2 26:19
5. Sokół 1 2 29:25
6. Sobiński 2 2 52:49
7. AZS ZG 2 0 46:50
8. Górnik 2 0 56:64
9. Śląsk 2 0 46:63
10. Victoria 2 0 37:63

* Liga makroregionalna juniorów - 5 kolejka: MKS Teżka Kościół - MKTS Astra Nowa Sól 25:26; SPR Zagłębie Lubin - MKKS Lechia Dzierżonów 45:28; ZKS Górnik Złotoryja - MKKS Chrobry Głogów 20:26; MKKS Victoria Świebodzin - WKS Śląsk PZU Wrocław 12:20; ZKS Elmot Świdnica - Między Legnica 24:32; Pauszowała Iskra Wolsztyn. 6 kolejka: Astra - Lechia 23:28 (13:15); Chrobry - Zagłębie 21:41 (8:21); Między - Górnik 26:24 (11:8); Iskra - Elmot 28:23 (14:13); Teżka - Śląsk 25:24 (14:13).

1. Zagłębie 5 10 197:118
2. Teżka 6 10 146:131
3. Śląsk 6 8 146:103
4. Iskra 5 7 107:98
5. Astra 6 6 160:152
6. Między 5 6 123:121
7. Elmot 5 4 121:132
8. Lechia 5 4 128:143
9. Chrobry 4 2 86:117
10. Victoria 5 1 77:105
11. Górnik 6 0 128:199

POLSAT

8.00 Rebusy; 8.30 Klub Lady Fitness; 8.40 Grand Prix; 9.00 Halo Grały; 9.20 Ye! Ye! Ye! 9.30 Webster; 10.00 Tequila i Bonetti; 10.55 Koska szczęścia; 11.10 Tyko dla dam; 11.30 Plus Minus; 12.00 4 x 4 (mag. motoryzacji); 12.30 Szuka sprawiedliwość; 13.00 Magazyn sportowy; 14.30 Pamiętniki nastolatki; 15.00 Koska szczęścia; 15.05 Halo Grały; 15.25 Ye! Ye! Ye!; 15.35 Richie Rich; 16.00 Informacje; 16.15 Kuba zaprasza; 16.45 I wszyscy razem; 17.15 Van Dyke Show; 17.40 Koska szczęścia; 17.45 Rebusy; 18.15 Przygoda Leona; 18.45 Informacje; 18.55 Statki morskie; 19.50 Informacje; 20.05 Strażnik Teksasu; 21.10 Na celowniku; 22.00 Informacje; 22.15 Biznes tydzień; 22.30 Miraż (film USA); 0.05 - 1.00 Playboy.

Kosecki i Świerczewski zawieszeni

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 12.10.1995 r. w Katowicach, w związku z niewłaściwym zachowaniem zawodników Romana Koseckiego (FC Nantes) i Piotra Świerczewskiego (FC

Bastia) podczas meczu Słowacja - Polska rozegranego w Bratysławie postanowił zawiesić ich z dniem 12.10.95 r. w prawach reprezentantów kraju i skierować sprawę do rozpoznania przez Wydział Dyscypliny PZPN.

Wokół pingpongowych stołów

* W Sulęcinie, z udziałem 48 zawodniczek i zawodników zostały rozegrane mistrzostwa makroregionu północno-zachodniego młodzików w tenisie stołowym, którym ton nadawali gorzowscy pingponiści. W grze pojedynczej młodzików wygrała Ewelina Borkowska (Celuloza Kostrzyn). W grze singlowej młodzików triumfował Marcin Truskowski (Celuloza). W grze debelowej dziewcząt wygrała para E. Borkowska - M. Kieziak. W grze podwójnej młodzików pierwsze miejsce zajęła para Gorzów - Ł. Kulczycki - Grzegorz Purat. W punktacji OZTS wygrał Gorzów - 24 pkt., przed Poznaniem - 10 pkt. i Koszalinem - 8 pkt., zaś w punktacji klubowej Celuloza - 15 pkt., przed Gorzowia - 8 pkt. i Sanem Poznań - 6 pkt.

* Różnie spisywały się gorzowskie zespoły, występujące przed własną publicznością w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi mężczyzn. W szóstej i siódmej kolejce spotkań rezerwy Gorzowii pokonały San II Poznań 8:2 i Heliosa Czempin 8:4 (punkty dla zwycięzców uzyskali: Marek Konieczka 2,5 + 3,5, Dawid Zylinski 2,5 + 2,5, Radosław Kulczycki 2 + 1, Ryszard Kulczycki 1 + 0 oraz Symon Kulczycki + 1). Z tymi samymi zespołami grali Czarni-Browar Witni-

ca, doznając dwóch porażek - z Heliosem 6:8 i z Sanem II 4:8 (dla witniczan punktowali: Marcin Rystwey 3 + 1, Andrzej Kuderski 2 + 1, Marcin Jaskólski 1 + 1 oraz Daniel Jaskólski 0 + 1).

* W rozgrywkach II ligi kobiet, w trzeciej kolejce odbył się tylko jeden mecz, w którym Rataje-50 Poznań wygrały z Mirstalem Mirosławiec 8:0. Spotkania Rataje-50 - Rodło Piła, Gorzowia II - Miesko Darłowo i Celuloza Kostrzyn - Miesko przełożono na inny termin.

* W Szkole Podstawowej nr 4 w Lubinie odbył się II Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny młodzieckich i młodzików, w którym startowało 32 zawodników. Wśród młodzieckich wygrała Marcelina Strojek z Konfeksu Legnica, przed Martą Miś (Górniki Polkowice) i Sabiną Sieradzką (SKS-LZS Lubiatów). W czołówce uplasowały się również Barbara Kopankiewicz (Ustronie Lubin) i Justyna Kaczor (Górniki). W rywalizacji chłopców wygrał także reprezentant Konfeksu, Janusz Kubów, przed Tomaszem Nabzdkiem (Ustronie) i Bartłomiejem Klonowskim (Górniki). Szóste miejsce zajął Damian Oza (Ustronie).

R.K./Z.S.

LIGA KOSZYKARSKICH GŁÓW

1. Włókniarz Białystok - Stilon Gorzów	
2. Browary Tyskie Bobry Bytom - Nobiles Wrocław	
3. Zastal Zielona Góra - TUK Stal Stalowa Wola	
4. Śląsk Eska Wrocław - Mazowszanka Pruszków	
5. Komfort Spółnia Stargard - 10,5 Basket Club Poznań	
Poz. I I liga kobiet, poz. 2-5 I liga koszykarzy	
Imię i nazwisko.....	
Dokładny adres.....	

Telewizja

Piątek, 13.10.1995 r.

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?; 7.45 V.I.P. rozmowa „1”; 8.00 Moda na sukces (ser.); 8.30 Bractwo Przygody i Zabawy; 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja; 9.25. Domowe przedszkole; 10.05 Star Trek. Następne pokolenie (ser.); 10.50 Muzyka „1”; 11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka; 11.15 Zrob to razem z nami; 11.30 U siebie: Lemkowski pejzaż poezji; 12.00 Wiadomości; 12.10 Agrobiznes; 12.15 Magazyn Notowań; 12.45 Werbiści - Miejsca nieznanie, oddalone i tajemne; 13.05 Szkoła niejedno ma imię; 13.10 Jeśli nie Oxford, to co... (inform.); 13.15 Tu jest Ojczyzna; 13.30 Innowacje edukacyjne; 13.50 Każdy ma prawo... mówić; 14.10 Kto ty jesteś? Jacy jesteście; 14.30 Miejsca nieznanie, oddalone i tajemne; Karmelitanki Bose - wiara i miłość; 14.50 Program dnia; 15.00 Muzyka „1”; 15.30 Moda na sukces; 16.00 Fronda; 16.25 Ciuchcia; 16.50 Kalendarium XX wieku; 17.00 Teleexpress; 17.20 Tata, a Marcin po-

wiedział; 17.30 Goniec (tyg. kult.); 17.50 Randka w ciemno; 18.35 Zulu Gulaj; Miedziana 13 (pr. satyr.); 18.45 Wieczorynka; 19.00 Kilka trudnych pytań - Tadeusz Koźluk; 19.30 Wiadomości; 20.10 Królewska faworyta (melodram. kostiumowy fr./wl. Wsk.); Dalton, V. Golino, S. Freiss; 21.45 Puls dnia; 22.05 WC Kwadrans; 22.25 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna; 23.00 Wiadomości; 23.20 Zwierciadło, czyli Wolter w niebie (pr. rozr.); 23.35 Bądź człowiekiem, Towarzystwo; 23.40 Ułaskawiony Mieczysław Pszon - film dok; 0.10 Złamane obietnice (film fab. USA); 1.35 - 1.55 Goniec.

PROGRAM II

7.00 Panorama; 7.10 Sport-telegram; 7.20 Poranny magazyn „2”; 7.50 Akademia Zdrowia „2”; 8.00 Program regionalny; 8.30 Pełna chata (ser.); 9.00 Transmisja obrad Sejmu, w przerwie, ok. 13.00 Panorama; 14.55 Powitanie; 15.00 Szaleństwo koszykowskie (ser.); 15.25 Akademia Zdrowia „2”; 15.35 Lalamido, czyli porykiwania szapirdut; 16.30 Seans filmowy; 17.00 30 ton - Lista, lista, lista przebojów; 17.30 Bez troski dni (ser.); 17.55 Halo Dwójka; 18.00 Panorama; 18.10 Program regio-

nalny; 19.05 Jeden z dziesięciu; 19.35 Instalacja (dla dzieci); 20.00 Kandydaci w Dwojce - Tadeusz Zieliński; 20.50 Sport-telegram; 21.00 Panorama; 21.35 Niby na serio (pr. rozr.); 22.05 Konkurs Chopinowski; 22.35 Chłopcy z Durny (2. austr. film fab.); 0.10 Panorama; 0.15 - 1.00 Apteka w Backlinie (konc.).

W halach i na boiskach Kto, z kim i gdzie

NA PODBÓJ WRONEK

Piłkarze Zagłębia Lubin wyjeżdżają na mecz z zespołem beniaminka (Amica Wronki), który w ostatniej kolejce przegrał na wyjeździe z Lechem 1:2, wcześniej też dwukrotnie nie udało im się wygrać. Kibice z Wronk mocno więc spragnieni są zwycięstwa swojego zespołu, co... wcale nie ułatwia piłkarzom zadania. Przypomnijmy, że po 11. kolejkach Amica zajmuje 14. pozycję mając na koncie 13 punktów, a Zagłębie jest 9. z 15 punktami. Będzie to więc mecz o utrzymanie kontaktu punktowego z czołową dla lubińskich piłkarzy i odskoczenie od strefy spadkowej dla gospodarzy.

Piłkarze Zagłębia podbudowali się psychicznie zwycięstwem nad Olimpią, ciesząc się szczególnie trzy zdobyte bramki, a szczególnie gol strzelony przez Sławomira Majaka. Wszyscy mają nadzieję, że wreszcie przełamie blokadę psychiczną i teraz odzyska dawną skuteczność. Przerwę w rozgrywkach, w Lubinie wykorzystano na doszlifowywanie formy oraz wzajemne poznawanie się trenera i zawodników. Najważniejsze, że Andrzej Strelau ma do dyspozycji wszystkich piłkarzy. Nikt nie narzeka na kontuzje, nie ma wykluczeń z powodu karek i szkoleniowiec pierwszy raz będzie mógł wystawić optymalny skład.

W pozostałych meczach spotkają się: Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze, ŁKS Łódź - Pogoń Szczecin, Raków Częstochowa - Hutnik Kraków, Olimpia-Lechia Poznań - Sokół Pniewy, Stomil Olsztyn - Lech Poznań, GKS Belchatów - Stal Mielec, Siarka Tarnobrzeg - Legia Warszawa, GKS Katowice - Widzew Łódź.

PIŁKARSKIE NADZIEJE I OBawy

Wszystkie trzy drużyny piłkarskie z naszego regionu, występujące w I grupie II ligi, marzą obecnie przede wszystkim o wydestaniu się lub oddaleniu od strefy spadkowej. Najwyżej plasujący się w tabeli Chrobry Głogów zagra w niedzielę (15.10.) przeciwko Naprzodowi w Rydułtowach (początek meczu o godzinie 11.00), gdzie o punkty będzie niezwykle trudno. Należy tylko wierzyć, że ekipa trenera Andrzeja Króla ma już za sobą kryzys formy i po ostatniej wygranej z Polonią Bytom urwie Naprzodowi przynajmniej jeden punkt.

Przed równie trudnym zadaniem, jak Chrobry, stanie w sobotę (14.10.) Stilon Gorzów. Dysponujących wreszcie pełnym składem gorzowian oczekuje wyjazdowy pojedynek z Wartą-Startem w Namysłowie (początek o godzinie 15.00). Beniaminek spisyje się w ligowych bojach nadszarpniętym, a na swoim specyficznym, bardzo wąskim boisku nie znalazł jeszcze w bieżącym sezonie goryczy porażki. Czy prezentującym ostatnio świetną dyspozycję stilonowcom uda się odzyskać stadion w Namysłowie?

W wreszcie Lechia-Polmozybit Zielona Góra. Podopieczni trenera Bronisława Przygodzkiego stają przed realną szansą wydestania się ze strefy spadkowej, gdyż jutro (14.10.) będą podejmowali na stadionie przy ul. Sulechowskiej niewielkie wyżej plasujący się w tabeli Bałtyk Gdynia (początek meczu o godzinie 15.00). Mimo absencji Piotra Czerniawskiego (żółte kartki), zielonogórczan na pewno stać na zainkasowanie trzech punktów.

Pozostałe spotkania 13. kolejki w I grupie II ligi: Polonia Gdańsk - Sombierki Bytom, Śląsk Wrocław - Zawisza Bydgoszcz, Między Legnica - Warta Poznań, Kruszwica-Papiernik Mysłków - Chemik Police, Górnik Konin - Ruch Chorzów, Polonia Bytom - Odra Wodzisław.

KOSZYKARSKA KARUZELA

* Po przerwie spowodowanej eliminacyjnymi meczami reprezentacji na parkiet wracają ligowe zespoły. W niedzielę odbędą się spotkania piątej kolejki. Zielonogórski Zastal podejmie TUK Stal Stalowa Wola (niedziela godz. 18.00, hala przy ul. prof. Szafrana). Ze „Stalówką” zielonogórczanie zawsze toczyli zaciete i wyrównane pojedynki, wielokrotnie wychodząc z nich zwycięsko. Ostatnio sytuacja się zmieniła, ekipa ze Stalowej Woli wzmocniła się dwoma dobrymi amerykańskimi graczami, jeszcze przed ubiegłym sezonem zasilili ją kilku zawodników z rozwiązaniem wrocławskiego ASPRO i obecnie Stal jest niezłym ligowym zespołem. Sytuacja w ekipie zielonogórskiej jest dobrze znana - mimo ambicji zawodników w obecnym składzie i bez wzmocnień Zastal nie ma większych szans na sukces. Może w niedzielę zielonogórczanie odnieść swoje pierwsze ligowe zwycięstwo? Nawet bez wzmocnień, przy prezentowanym w ostatnich meczach zaangażowaniu, jest to możliwe.

W pozostałych spotkaniach grają: Komfort Spółnia Stargard - 10,5 Basket Club Poznań, Śląsk Eska Wrocław - Mazowszanka Pruszków, AZS Elana Toruń - Dojliński Instal Białystok, Polonia Przemysł - Pogoń Ruda Śląska, Browary Tyskie Bobry Bytom - Nobiles Wrocław.

* Ani chwili wytchnienia nie mają koszykarze, rywalizujące w I lidze. Stilon Gorzów - po śródownym pojedynku z mistrzyniami Polski z Łodzi - wybiera się do dalekiego Białogostku, gdzie w niedzielę (15.10.) zmierzy się z tamtejszym Włókniarzem (początek meczu o godzinie 17.00). Białogostczanie stracili przed bieżącym rozgrywkami dwie świetne zawodniczki - Diliarę Wieliszewą i Jelenę Fiedoriak, bez których nie są już tak groźnym zespołem, jak w poprzednich sezonach. Jeśli Helena Rutkowska i spósta potwierdzą w spotkaniu z Włókniarzem wysoką formę, demonstrowaną w dotychczasowych meczach, to powinny wrócić do domów z kompletem punktów.

Pozostałe pojedynki szóstej kolejki w ekstraklasie pań: Star Starachowice - ŁKS-Żywiec Łódź, Warta Gdynia - Śląsk-Polifarb Wrocław, Olimpia-Whirlpool Poznań - Polonia Warszawa, Wisła-Miraculum Kraków - Quay-AZS Poznań, AZS-DGG Toruń - Start Gdańsk, MTK-Start Foods Pabianice - AZS-Van Pur Rzeszów.

EMOCJE POD SIATKĄ

Po niezbyt udanym początku rozgrywek (dwie porażki w Szczecinie), siatkarzy I-ligowego Stilonu Gorzów oczekuje jutro i pojutrze (14 i 15.10.) kolejny wyjazdowy dwumecz. Tym razem stilonowcy zmierzą się z Mostostalem-ZA w Kędzierzynie (początek sobotniego meczu o godzinie 17.00, zaś niedzielny rewanż - o 11.00). Kędzierzyński beniaminek, wzmocniony przed bieżącym sezonem między innymi Radosławem Panasem i Andrzejem Solskim z AZS-Yawalu Częstochowa, sprawił na inaugurację ligi sporą niespodziankę, pokonując w pierwszym spotkaniu... właśnie mistrzów Polski z Częstochowy! Gorzowska młodzież oczekuje więc na Opolszczyźnie bardzo trudne zadanie, a wygranie choćby jednego spotkania uznamy za spore osiągnięcie ekipy trenera Waldemara Wspaniałego. Dodatkowego smaczku rywalizacji Mostostalu-ZA i Stilonu dodaje fakt, iż w zespole z Kędzierzyna występują dwaj eks-gorzowianie - rozgrywający Tomasz Borczyński i środkowy blok Tomasz Paluch.

Pozostałe dwumecze w grupie A I ligi siatkarzy: Kazimierz-Plomien Sosnowiec - ESPEBEPE-PBKs-Morze Szczecin, Legia Warszawa - Czarni Radom, AZS-Yawal Częstochowa - Stal-Hochland Nysa.

LICZĄ NA WYGRANĄ

Piłkarze rezerwy II-ligowego Chrobrego Głogów po zwycięstwie w inauguracyjnej kolejce nowego sezonu w wyjazdowym meczu z Wisłą Tczew, podejmują w sobotę o godz. 17.00 Energetyk Gryfino.

W ubiegłym sezonie wygrali u siebie 25:17 i przegrali na wyjeździe 23:26. Liczymy na zwycięstwo Chrobrego.

CZWÓRMECZ ZAKOŃCZY SEZON

Ostatnią imprezą żużlową w Zielonej Górze w sezonie 1995 będzie niedzielny czwórmecz z udziałem zawodników Startu Gnieszno, Sparty-Polsat Wrocław, Stali-Michael Gorzów i miejscowego Polmosu-Beram. Wczoraj nie były jeszcze znane składy gości, natomiast zielonogórczanie wystąpią w młodzieżowym zestawieniu: T. Toloczko, R. Jelowiecki, D. Kuszyk i G. Kłopot. Organizatorzy wychodząc naprzeciw zainteresowaniom speedwayem najmłodszych kibiców postanowili część biletów wstępnie bezpłatnie przekazać do zielonogórskich szkół podstawowych. Te placówki oświatowe, które jeszcze nie otrzymały wejściówek mogą (po wcześniejszym uzgodnieniu z klubem - tel. 25-65-26) odebrać je w siedzibie stowarzyszenia. Początek imprezy o godz. 13.30.

R.G./P.S./Flig./J.F./Z.S.

Druga porażka polskich koszykarzy

W eliminacyjnym meczu ME '97 reprezentacja polskich koszykarzy przegrała z Litwą 96:108 (47:51). Punkty dla Polski: Dominik Tomczyk 22, Adam Wójcik 18, Tomasz Jankowski 16, Robert Kościuk 13, Mirosław Kabala i Dariusz Parzeński - po 7, Maciej Zieliński 5, Roman Prawica i Jerzy Kołodziejczak - po 3, Adam Gołąb 2, dla Litwy najwięcej punktów zdobyli: G. Einikis 27, A. Karniszowas 24, D. Lukinias 22.

W drugim spotkaniu eliminacji do ME '97 kadrowie przegrali z reprezentacją Litwy - aktualnymi wicemistrzami Europy różnicą 12 pkt. Pierwsza połowa spotkania stała na niezłym poziomie - Polacy walczyli z dysponującymi lepszymi warunkami fizycznymi Litwinami pod obydwa tablicami jak równy z równym i nie pozwolili gospodarzom na uzyskanie większej przewagi punktowej.

Po przerwie utytułowany zespół litewski (występujący jednak bez dwóch najlepszych zawodników przygotowujących się do rozgrywek NBA Szarunas Marculonisa i Arvidasa Sabonisa) „podkręcił” tempo spotkania, czego wynikiem była wzrastająca przewaga gospodarzy - sięgająca momentami 20 pkt. Uste-

powały Litwinom przede wszystkim na desce w obronie, co spowodowało, iż nie mogliśmy stosować najskuteczniejszej broni - gry z kontratakami.

Na wyróżnienie w polskim zespole zaszły Dominik Tomczyk (rozegrał także dobry mecz ze Szwedami) i Adam Wójcik. Korzystniej - w porównaniu z poprzednim spotkaniem - wypadli nasi rozgrywający: Robert Kościuk i Mirosław Kabala.

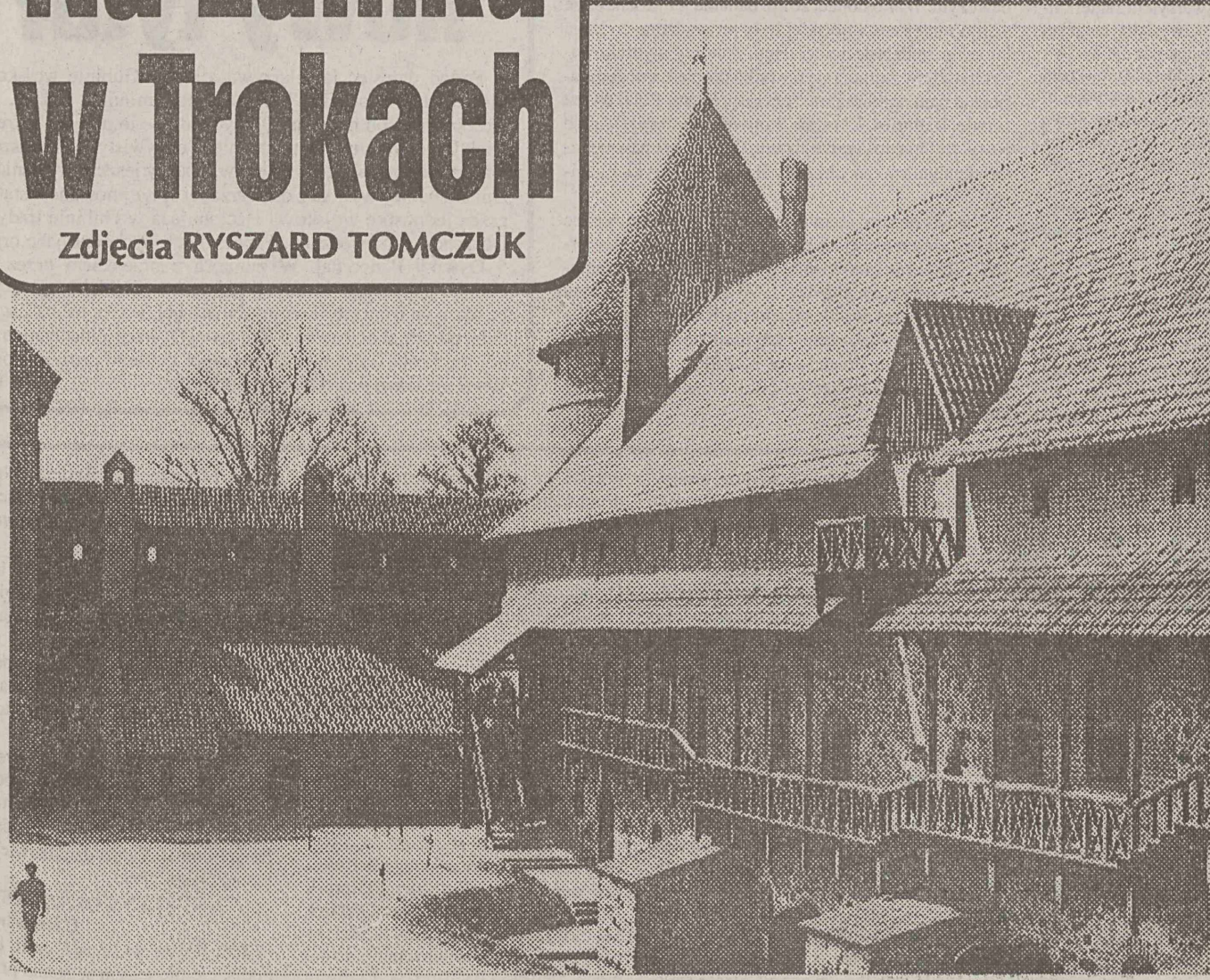
Po meczu pierwszy trener reprezentacji Eugeniusz Kijewski powiedział: Rozegraliśmy niezłe spotkanie, gdybyśmy tak zaprezentowali się w Szwecji, wynik meczu w Sztokholmie byłby korzystny dla moich podopiecznych. Spotkanie z Litwą wykazało, iż reprezentacja są potrzebne - przed ważnymi meczami eliminacyjnymi - towarzyskie mecze z wartościowymi przeciwnikami, a nie jedynie sparingi z zespołami naszej ligi.

To dopiero początek batalii o awans do ME '97. Dwie porażki nie przesądzą jeszcze ostatecznego układu w tabeli naszej grupy, ale jednocześnie podnoszą poprzeczkę wyżej dla polskiej reprezentacji.



Na zamku w Trokach

Zdjęcia RYSZARD TOMCZUK



Na urodzajnej równinie, poprzecinanej przepaścistymi jarami, na najdalszych, przedrozbiorowych Kresach Rzeczypospolitej, na samej granicy chersońskich stepów, zwanych kiedyś Dzikimi Polami, rozłożyła się Tymoszwówka - miejsce urodzenia Karola Szymanowskiego. Wraz z położonym o 7 km na północ miasteczkiem Kamionka, wchodziła kiedyś w skład powiatu śmiłskiego, w dawnym województwie kijowskim (a później guberni o tej nazwie). Dziś Tymoszwówka należy do obwodu czerkaskiego, a sąsiadujące z nią wieś już do obwodu kirowogradzkiego.

„Dwór Szymanowskich stał pośrodku wielkiej wsi, w dużym ogrodzie. Z jednej strony ogród schodził do dużego, pięknego stawu” - wspomina w „Spotkaniach z Szymanowskim” Jarosław Iwaszkiewicz. Opis ten uzupełnia w „Opowieściach o naszym domu” Z. Szymanowska. „Dom był parterowy, z jasnym dachem, z jednej strony otoczony lipami (...). Przez całą długość domu ciągnęła się biała weranda, gęsto dzikim winem obrosła”.

Karol, choć urodził się w tymoszwowskim domu swych dziadków, wczesne dzieciństwo spędził w Orlówce (dziś kołchoz Sablina), wraz z rodzicami, Stanisławem Szymanowskim i Anną z Taubów. Szymanowscy przenieśli się do Tymoszwówki na stałe dopiero po śmierci dziadka Feliksa.

Zapomniane gniazdo Szymanowskich

Karol muzyki uczył się najpierw u ojca, później u ciotki Marii, która zajęła się też edukacją muzyczną reszty rodzeństwa. Dalsze nauki pobierał w szkole Neuhausów w Elisawetgradzie, uczęszczając tam z bratem Feliksem do szkoły realnej.

Rodzina obfitowała w autentyczne talenty muzyczne. Największe nadzieje wiązano z Feliksem, starszym bratem Karola, później znanym pianistą oraz z siostrą, Stanisławą, późniejszą śpiewaczką. Sam Karol nie zapowiadał się jako wybitny kompozytor.

Z wydarzeń muzycznych lat dziecińczych Karol zapamiętał dwie imprezy - wystawioną przez teatr w Elisawetgradzie operę „Rusalka” A. Dargomyżskiego oraz wiekańskiego „Lohengrina”, którego obejrzał wraz z rodzicami w drodze do Szwajcarii, gdzie Szymanowscy załatwiali sprawy spadkowe po krewnym, Oswaldzie (potomku Józefa Szymanowskiego, generała napoleońskiego). Odziedziczoną willę sprzedali, a jej cenne wyposażenie (meble, pamiątki historyczne i rodzinne) przewieźli do Tymoszwówki, gdzie wraz z całym dworem przepadli w 1918 r. Z wyprawą tej Karol przywiózł wyciągi fortepianowe Wagnera.

Z Szymanowskimi wiązały się więzi przyjaźni i pokrewieństwa inne „muzyczne” rodziny w okolicy - Taubowie (rodzina matki) oraz Blumenfeldowie i Neuhausowie. Wszyscy oni często gościli w Tymoszwówce. Feliks Blumenfeld był znanym pianistą i kompozytorem, jego 23 preludia grywano nieraz w tymoszwowskim salonie. Jedną z siostr Feliksa, Martę, z mężem, Gustawem Neuhausem, założyła szkołę muzyczną w Elisawetgradzie, uczęszczał do niej całe rodzeństwo Szymanowskich. Również dzieci Neuhausów, Harry i Natalia, rówieśnicy Karola, już wtedy wykazywali wybitne uzdolnienia pianistyczne.

W Tymoszwówce młodzież przebywała tylko latem, zimy spędzając w Elisawetgradzie, gdzie Szymanowscy mieli dwa domy. Do miasta, oddalonego o ok. 70 km na południe, dojeżdżało się koniami.

W Tymoszwówce, bądź w Elisawetgradzie, samodzielnie lub wspólnymi siłami, młodzi pisali opery i operetki, prezentując je przed audytorium złożonym z rodziny i sąsiadów. Operę „Złocisty szczyt” skomponował sam Karol, operę „Roland” - wspólnie z bratem. Tradycje tych przedstawień przetrwały w Tymoszwówce do końca. Tylko niektóre ze swych młodzieńczych kompozycji (napisanych po 1900 r.) włączył K. Szymanowski później do swego dorobku.

Zachował się opis atmosfery artystycznej tego dworu, pióra Marcellego Nałęcz-Dobrowolskiego. „Każdy prawie zjazd rodzinny zamieniał salon tymoszwowski w salę koncertową. Na poczekaniu pisano teksty i muzykę do operetek, malowano dekoracje, po czym na zaaranżowanej scenie odbywały się przedstawienia teatralne. Organizowano też barwne kuligi kostiumowe lub żywe obrazy, przy akompaniamencie muzyki śpiewano chóralne pieśni, deklamowano, tańczono. Najwięcej imprez było latem”.

Wszystko to przepadło w 1918 r. Jak podaje wnuczka Karola Szymanowskiego, Krystyna Dąbrowska, która odwiedziła Tymoszwówkę w 1960 r., oba dwory, jeszcze przed nadejściem bolszewików, zrównały z ziemią grasujące bandy. Przekopano też wtedy ogród w poszukiwaniu „złotej posudy”. Przy okazji porąbano tymoszwowski fortepian Karola. Jego fortepian elisawetgradzki zawędrował aż do Kąkugi. Później Karol nie miał już nigdy własnego instrumentu. Gdy w 1919 r., po powrotnym zajęciu przez „białych” Elisawetgradu, opuszczał na zawsze Tymoszwówkę, był już autorem preludów, sonaty i symfonii.

Krystyna Dąbrowska zastała jeszcze przy życiu dwóch świadków tamtych czasów, m.in. 96-letnią wówczas kucharkę Harasymienko, pamiętającą dobrze młodego Karola. Odnalazła studnię zbudowaną przez ojca kompozytora, „samotne akacje w parku” i „stare krzaki agrestu”.

Co dziś pozostało z dawnej Tymoszwówki, z jej atmosfery? Prawie nic. Ponieważ autobus z Kamionki nie kursuje z braku benzyny, podjechałem tam napotkanym motocyklem.

Jedynym punktem odniesienia, pozwalającym zorientować się w dawnej topografii wsi, pozostał wydłużony staw, w „którym kumkały żaby” (kumkają w nim i dziś). Na miejscu dworu Szymanowskich wybudowano przed kilkunastu laty ogromny budynek szkolny. Z parku nie ocalało choćby jedno drzewo. Naprzeciw szkoły wznosi się, wybudowany w 1968 r., dom kultury. Długo błąkałem się po wsi, stwierdzając, że nie warto było tu przyjeżdżać, gdy nagle natknąłem się na mieszkającego tam od 36 lat emeryta, Stepana Petrowicza Mocara, pamiętającego dobrze wizytę Krystyny Dąbrowskiej w 1960 r.

Stepan Mocar zaprowadził mnie do wspomnianego domu kultury. Przed 4 laty otwarto w nim ekspozycję poświęconą Szymanowskiemu, o co niegdyś zabiegała Dąbrowska. Więc jednak nie zapomniano tu zupełnie o kompozytorze! Ekspozycję otwarto staraniem szkół muzycznych z Kirowogradu, Towarzystwa Ochrony Pomników, Historii i Kultury w Kamionce oraz rejonowego muzeum w Czerkasach.

Salą opiekuje się bibliotekarka, Halina Nikołajewna Fedorenko. Ekspozycja jest dość uboga. Nie ma w niej ani jednej oryginalnej partytury, jest trochę zdjęć (m.in. jadalni i salonu Szymanowskich), książek i artykułów prasowych. Jest przywieziony z Czerkasów fortepian.

W 110. rocznicę urodzin kompozytora odbył się tu wieczór jego muzyki, z udziałem gości przybyłych z Kirowogradu i Czerkasów. Wystąpili m.in. absolwenci szkoły muzycznej w Kamionce. W 1993 r. w Kirowogradzie zorganizowano konferencję naukową poświęconą Szymanowskiemu.

Jak twierdzi pani Fedorenko, byłem od wielu lat pierwszym polskim dziennikarzem, który zawiązał do Tymoszwówki. Przed laty były tam dwie panie z Polski - Teresa Chylińska, muzykolog i biograf Szymanowskiego oraz Zofia Helman, muzykolog z UW. Narwały polnych kwiatów; by złożyć je na grobie kompozytora, na Skałce w Krakowie. Niedawno odwiedził Tymoszwówkę konsul RP w Kijowie, Jerzy Kozakiewicz, wpisując się do księgi pamiątkowej. Nie dowiedziałem się, czy obiecał jakąś pomoc dla tej placówki „w powiakiach”. Pomoc taka, ze strony polskich instytucji, przydałaby się...

ZBIGNIEW HAUSER

Sobie potrzebni

Rozmowa
ze ZDZISŁAWEM CZUBAKOWSKIM,
prezesem gorzowskiego oddziału
stowarzyszenia Wspólnota Polska

- Czym jest związek, któremu pan prezesuje? Czy nie jest przypadkiem organizacją starszych w wieku, którzy nie mają już rodziny, z których się wywodzą, odwiedzać tamte miejsca. Ale naszym zadaniem nie jest podsyłanie tęsknoty za przeszłością i ziemią, na której urodziliśmy się my lub nasi rodzice. Chodzi o umacnianie więzi Polaków zamieszkujących za granicą, więzi z ojczyzną i jej kulturą, o pomoc w nauczaniu języka polskiego i upowszechnianie wiedzy o Polsce wśród rodaków zamieszkujących za granicą. Stowarzyszenie powstało jeszcze przed drugą wojną światową. Odrodziło się dopiero w 1990 roku. W Gorzowie zostało założone dopiero w marcu br. Liczy już 114 członków. Wśród nich są poseł Jerzy Wierchowicz, prof. Bernard Woltmann z Instytutu AWF, prezydent miasta Henryk Woźniak i prałat Witold Andrzejewski, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Korol. Nie jesteśmy zatem organizacją starszych. Najmłodszy członek ma 30 lat.

- Już od początku swego istnienia oddział ostro wiał się do pracy...
- Na 24-dniowych koloniach letnich w Gorzowie gościliśmy 67 dzieci z Łwowa, a ponadto 65 dzieci z Grodziszczyczy. Prócz tego 20 dzieci z Baranowicz przebywało wśród gorzowskich rodzin. Dzieci miały okazję pogłębić znajomość języka polskiego i historii naszego kraju, zwiedzić Polskę. Obecnie czterech nauczycieli akademickich z Instytutu AWF prowadzi w Wilnie zajęcia z polskimi nauczycielami wychowania fizycznego.

- Kto finansuje te kolonie i wyjazdy?

- Nasze stowarzyszenie, z środków przyznanych przez budżet państwa. Co istotne - państwo dotuje tylko konkretne przedsięwzięcia. Wszystkie inne czynności, w tym administracyjne, wykonujemy nieodpłatnie, społecznie. Od niedawna mamy własną siedzibę przy ulicy Teatralnej 49. Czynna jest w poniedziałki od godz. 11.00 do 14.00.

- Zapoznałem się z programem działalności oddziału na przyszły rok. Jest bardzo ambitny. Czy nie przerasta waszych możliwości organizacyjnych?

- Rzeczywiście, plany są bardzo bogate. Przewidujemy m. in. pomoc w wyposażeniu biblioteki Domu Polonii w Baranowiczach, szkolenie młodych rolników z kresów w Lubniewicach, przyjęcie zespołów folklorystycznych z Grodna i Wilna, obóz dla harcerzy z Wilna nad morzem, zorganizowanie wypoczynku kombatanów z Nowogródka lub Wilna. Także - kolonie dla około 250 dzieci. Uważam, że potrafimy się wywiązać z przyjętych zobowiązań.

- Organizujecie również wycieczki na Wschód. Mają one charakter wyłącznie turystyczny?

- Dla większości uczestników wycieczki te są wielkim przeżyciem osobistym. Odwiedzają miejsca, w których się urodzili i wychowywali, a których nie widzieli od 50 lat. Nikt więc nie wstydi się wzruszenia i też. Spotykamy się z żyjącymi tam Polakami. Oni też cieszą się, że mogą z nami porozmawiać, bo po prostu nie stać ich na przyjazd do Polski. „Jak to dobrze, żeśmy tu zostali, bo byśmy też tęsknili do tych ziem tak jak wy” - mówią nam. Nasi z kolei są zadowoleni, że mieszkają w Polsce, a nie tam. Cokolwiek by mówić, warunki życia w naszym kraju są dużo lepsze. Kontakty uświadamiają nam, że my jesteśmy potrzebni Polakom zamieszkającym na kresach, a oni - nam...

Rozmawiał: ANDRZEJ WŁODARCZAK

Mój powiat

Powiat wołkowsky dobrze się zasłużył literaturze polskiej. Jedni pisarze tutaj się urodzili, inni byli z nim związani.

Choćby książkę Mateusza Kuligowskiego, proboszcza w Wołpie i dziekana wołkowskiego, żyjącego w końcu XVII wieku, pracowity pisarz i tłumacz, ogólnie uważany jako poeta, chociaż niedbały w wierszu, jak i mowie, ale na owe czasy chciwie czytany. Znana jest jego książka o barokowym tytule „Demokryt śmiech, albo śmiech Demokryta Chrześcijańskiego”, w której ciekawie przedstawia, między innymi, pochodzenie nazwisk książąt Ogińskich i Pużynów.

Także pisarzem był inny pleban wołpiński, ksiądz Józef Kosakowski, smutnej pamięci późniejszy biskup inflancki, żyjący w latach 1738-1794. Napisał dwie powieści i parę utworów satyryczno-obyczajowych. W powieści „Książę pleban” i w swoich pamiętnikach wyidealizował i upiększył swój pobyt w Wołpie.

U schyłku swego życia mieszkał na terenie powiatu wołkowskiego, w majątku Chorowszczyzna, literat czasów stanisławowskich, „poeta serca”, Franciszek Karpiński. Nie wymaga on rekomendacji, chociaż wielu z nas zapomniało, że jest on autorem popularnej pieśni religijnej, śpiewanej na

Nie wszyscy pamiętają, że autorem popularnych patriotycznych piosenek, jak „Patrz Kościuszko na nas z nieba”, czy „Dalej bracia do bułata” jest Januś Suchodolski, urodzony w 1804 roku w Rohoźnicy. Był uczniem słynnego gimnazjum w Swisłoczy, gdzie należał do tajnego koła „Zorzan”, za co dostał z polecenia Nowosiłcowa trzydziestki plag. W powstaniu listopadowym był ranny pod Ostrołką. Leżąc w szpitalu, na wiadomość, że Warszawa padła, zerwał opatrunki i z upływem krwi zmarł.

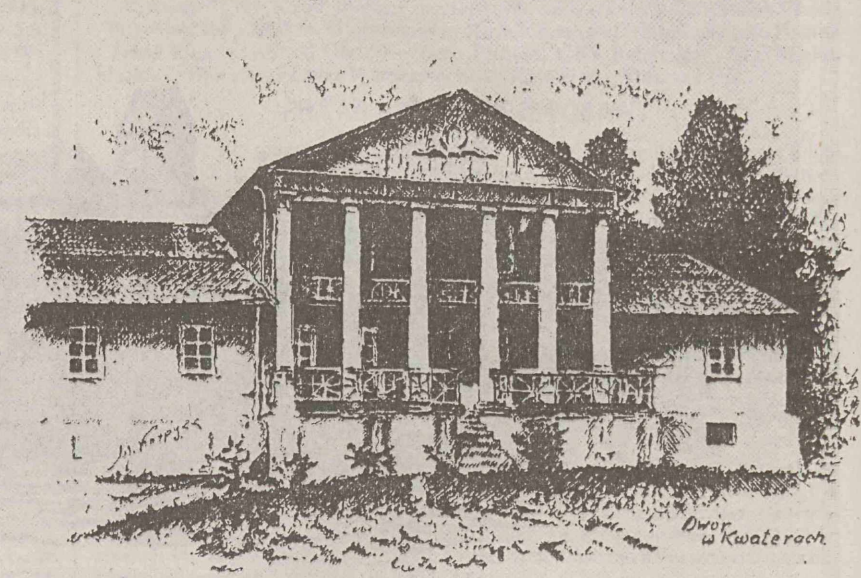
Uczniem tegoż gimnazjum w Swisłoczy był Józef Ignacy Kraszewski. Tutaj, w 1829 roku zdobył świadectwo dojrzałości, tutaj też kształtował przyszłe zamiłowania literackie pod kierunkiem ulubionego profesora, Leopolda Walickiego. Tu, przy ulicy Brzeskiej, stał do niedawna domek, w którym mieszkał. Po latach odwiedził Swisłocz, o której wspominał w „Obrazach z życia i podróży”.

Pewien związek z powiatem wołkowskim ma też Eliza Orzeszkowa. Odwiedziła dworek w Kwaternach, gdzie mieszkali jej kuzyni, Glinde. Napisała też nowelkę

mi do Wołpy jechał, to wszyscy stawali i patrza, co to takiego z Gedałim się dzieje”.

W Pieniudze, majątku leżącym na skraju powiatu, urodziła się Maria Rodziewiczówna. Nawet Orzeszkowa w liście do

cji”. Niestety, teraz trudno dostępna, gdyż swego czasu została, ze względów politycznych, z bibliotek wycofana. Jeden egzemplarz znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie.



Dwór w Kwaternach

swego wydawcy pisała: „Cóż, nie jestem Sienkiewiczem, ani Żeromskim - ani Rodziewiczówną, którzy pobierają wyższe i częstsze honoraria”. Pieniudza należała do ojca Marii, ale za pomoc, którą udzielił powstańcom w 1863 roku, dobra mu skonfiskowano, a jego wywieziono na Syberię. Matka Marii, Amelia z Kurzenieckich, w drodze łaski, została pozostawiona w Pieniudze do czasu odchowania dzieci na dwa miesiące, a następnie miała dołączyć do męża. Dwoje dzieci Rodziewiczów zmarło na wygnaniu, Marię zaś oddano na wychowanie krewnym na Polesiu.

Również i Ksawery Pruszyński, autor książki „Droga wiodąca przez Narwik”, czas jakiś mieszkał w Rohoźnicy, gdyż się ożenił z córką właściciela tego majątku, Marią Meysztowicz. Fragmenty z czasów swego tutaj pobytu opisuje w pięknym opowiadaniu „Karabela z Meschedu”. „Dwór był rzeczywiście dworem - wspomina. - Miał jak się patrzy wysoki, piękny podjazd, oparty na czterech jeszcze większych kolumnach. Na jego frontonie świecił dumnie rok 1791”.

Brat Marii Pruszyńskiej, Jan Meysztowicz, mieszkający w Warszawie, mówiący o sobie żartobliwie, że „czuje się dinozaurem kresowym”, także urodził się i spędził młodość w Rohoźnicy.

Ciekawa jest książka Chusteckiego z Prudna „Byłem sołtysem w latach okupa-

Natalia z Bispingów Kicka, żona generała Kickiego, poległego pod Ostrołką, słynna swego czasu pięknosc, której „Pamiętniki” wydał PAX w 1972 roku, urodziła się i wychowała w majątku ojca, w Holowczach.

Listę literatów związanych z Ziemią Wołkowską dopełnia jeszcze Anna Braniczka Wolska, córka właściciela Rosi, wydając „Listy nie wysłane”, gdzie, między innymi, opisuje dożynki i polowania w tej okolicy.

Znane mi są jeszcze pamiętniki pozostające w rękopisach, jak: Cecylii z Tołczków Ciszewskiej, związanej z Wierdomizami, znajdujące się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Jana Bispinga z Massalan, który oglądał w archiwum kościelnym w Strubnicy, pamiętniki Leona Heltmana z Bogudziejów, ucznia byłego gimnazjum w Swisłoczy, ks. Albina Horby, proboszcza w Węrekach, Swisłoczy i Międzyrzeczu, ks. Jana Mianowskiego z Rohoźnicy, Wiktora Rygorowicza, sekretarza gminnego w Węrekach, Łyskowie, Krzemienicy, Stanisława Grybińskiego z Leonowicz.

A ile jeszcze jest nieznanych, chowanych wstydlawie lub z obawą w szufladach domowych? Zakłeta jest w nich pamięć rozległych Kresów Wschodnich.

WITOLD KARPYZA
Rysunki autora

Grób Franciszka Karpińskiego

kresach przy rozpoczęciu lekcji, „Kiedy ranne wstają zorze”, czy też koledy, „Bóg się rodzi, moc truchleje”. Zmarł w Chorowszczyźnie i został pochowany w odległej od majątku parafii Łysaków. Wystawiono mu skromny pomnik w kształcie dwuspadowego dachu i na jego życzenie umieszczono napis „Oto mój dom ubogi”.

Dwa lata temu, z inicjatywy ziomka mieszkającego w Warszawie, Stefana Wasilkiewicza, pomnik odnowiono.

pod tytułem „Gedał” o biednym Żydku z Wołpy, który to szedł pieszo do autorki sześć mil, aby podziękować, „że teraz panowie przysyłają po niego resorowe bryczki, paroma, pięknymi kołmi założone, malują go, fotografują, ba, jeszcze jakie pościele do spania mu dają, a uhonorowawszy go już różnymi sposobami i znowu go takimi bryczkami, jak kołyski i pojazdami kołmi do Wołpy odwożą. Nu, kiedy ja takimi ko-

Warto rzucić okiem!

Instytut Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotował, a Ossolineum wydało, książkę, która jest godną uwagi osób interesujących się życiem Polaków w dawnym ZSRR. Jej tytuł: „Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR”. W obszernym wydaniu, liczącym blisko 500 stron, rozważane są szczegółowo różne aspekty życia mniejszości polskiej w krajach dawniej niepodległych, ówczesnych republikach Związku Radzieckiego. Poszczególne rozdziały noszą tytuły: „Dobre oddające ich zawartość: problemy ogólne, życie religijne, język i szkolnictwo polskie, życie kulturalne, literatura i książki polskie, represje, deportacje, repatriacja, wreszcie kwestie regionalne i inne problemy. Rzec kończy wybór dokumentów dotyczących ludności polskiej w ZSRR.

Każdy z rozdziałów składa się z kilku artykułów bądź opracowań krakowskich naukowców. Mamy więc tu do czynienia nie z refleksjami czy subiektywnymi wspomnieniami, ale z solidnym materiałem ba-

dawczym. Warto dodać, że np. badania językoznawcze wśród mniejszości polskiej były prowadzone co kilka lat już parę dziesięcioleci temu. Autorzy wydrukowanych studiów zajmują się nie tylko problemami geograficznymi, ale i politycznymi (czyli sprawami Polaków na Litwie, Białorusi, Ukrainie, Łotwie), ale sięgają w głąb Rosji, trafiają do Azerbejdżanu, Gruzji, jest nawet materiał zatytułowany „Między Rosją a Ameryką Łacińską”.

Nieuchronnym mankamentem książki jest, wobec szybko zmieniającej się rzeczywistości krajów dawnego ZSRR, brak omówienia, w każdym prawie z tematów, lat ostatnich, między 1990 a obecnym rokiem. Pozycja bowiem została oddana do druku jesienią 1991 roku, a dopiero wówczas rozpoczął się rozkwit życia organizacyjnego Polaków w b. ZSRR. Trudno. Nie zmienia to opinii o wartości pracy i chęci polecenia jej kresowiakom. (q)

Stare pismo nowy tytuł

Ponad dziesięć lat ukazywało się w Gubinie wojskowe pismo pt. „Pancerniak”. Niedawno zmieniło nazwę. Od września br., od numeru 79, wychodzi w to miejsce „Kresowiak”. Odnotowujemy to chętnie, z oczywistych dla naszego magazynu kresowego względów. Należy jeszcze wyjaśnić, iż zmiana nazwy wynika z odtwarzanej i przejmowanej ostatnio przez jednostkę wojskową stacjonującą w Gubinie tradycji. Dotychczas miesięcznik „Pancerniak” wychodził jako organ 5 Dywizji Pancerniej. W związku z przejęciem przez ten oddział obyczajów i tradycji jednostek polskich walczących na różnych frontach II wojny światowej, w tym też na Zachodzie, otrzymał on nazwę 5 Kresowej Dywizji Zmechanizowanej im. króla Bolesława Chrobrego. Do tego procesu dostosował się także wojskowy periodyk. (q)

Szukam świadka

Mam wielką prośbę. Proszę o pomoc w znalezieniu świadka.

Urodziłam się w Brześciu n. Bugiem w 1940 r. Cała rodzina ze strony mamy, to wileńczycy. Dziadek był artystą malarzem (Akademia Sztuk Pięknych w Petersburgu). Mama skończyła seminarium Królowej Jadwigi w Wilnie w 1938 r. Nakaz pracy - Brześć. Wyższe kursy matematyczne w Pińsku, potem praca kierowniczką szkoły w Czerkaszach. Tam poznała bogatego Białorusina - Jakuba, wychodzi za mąż (obywatelstwa nie zmieniają).

Działają w ZWZ, a potem w AK Brześć. Jakuba władza sowiecka za ślub z Polką wysłała do szkoły oficer-

skiej w Archangielsku, a w rzeczywistości do łagru. Matka Jakuba, po moim urodzeniu przepisuje cały majątek na mnie, myśląc, że Sowieci dziecka nie zabiorą, bo wnuczka Polka (moje obywatelstwo polskie od urodzenia, wyznanie rzymsko-katolickie). Zabrali! Zrobili tam kolchoz, a było tego kilkanaście wiorst i dom. Dziadkowie zmarli w siedemdziesiątych latach, wcześniej pracowali w kolchozie i cieszyli się, że ich nie wywieźli.

Moim domem rodzinnym był dom u rodziców mamy w Brześciu przy ul. Grajewskiej; stamtąd, w 1944 r. (na początku) mama musiała uciekać do lasu (zdrada) - zabrala mnie ze sobą.

Kilka miesięcy byłam w Oddziale „Zbiłuta” (Karlickiego), pn. „Jeszcze Polska nie zginęła”, kryptonim oddziału - „Watra”. Sowieci dopadli oddział. Wcielili go do Brygady im. Stalina (jako oddział im. Czernaka). Mnie któregoś ranka ukradziono. Nasi myśleli, że utopiliśmy się w bagnach.

Tymczasem babcia zobaczyła Sowieckie paradujące w bluzce mamy. Śledziła ją. Sąsiedzi tamtej powieźli, że przychodzi ona raz w tygodniu do dzieci. Chłopca w moim wieku, ok. 4 lat i dziewczynki, starszej. Babcia kradnie więc chłopca i zostawia list, proponując wymianę. Tym bardziej, iż w moim mieszkaniu zadomowiło się

NKWD. Mieszkanie było duże, z salonek, umeblowane, dobrze się tam czuli. Dziadkom pozostawili kuchnię z wyjściem od podwórka. Przyprawiała mnie. Nastąpiła wymiana.

Babcia rozpoznała też kobietę później na zdjęciu w książce Juchniewicz (Wasiłisa Siewelonnik). Napisałam do niej list (1985 r.). Odpisała, że owszem, miała pod swoją opieką oddział polskich nacjonalistów, były tam dwie kobiety, ale żadnego dziecka. Może bała się przyznać.

Wracając do tamtych czasów. NKWD wyniosło się. Na ich miejsce wprowadził się szpital. Oficerowie leżeli w mieszkaniu, żołnierze przed domem i na werandzie. To pamiętam. Tyle z tego dobrego, że wyleczyli mnie. Byłam wycieńczona, zarabczywała i wieczną głodną. Przy ewakuacji zabrali mnie ze sobą do Moskwy.

Ale dziadkowie zaczęli starać się o karty repatriacyjne, żeby wyjechać do

Polski. Nie pamiętam, ale to chyba był drugi transport. Wiem, że stacją docelową miała być Zielona Góra lub Jelenia Góra.

Mieszkam w Częstochowie od 1945 r. Dziadkowie umarli zarówno jeden, jak i drugi. Żadnych dokumentów, nawet repatriacyjnych, ani aktu własności. Tyle co pamiętam z rozmów dziadków, żeby nie komuna i gdyby nie zabrali kawału Polski, byłabym bogata. W najśmielszych marzeniach nie przewidzieli, że nastąpi taka zmiana. Z tamtych dni mam tylko trochę papierów mamy, to babcia zostawiła mi na pamięć, resztę chyba spaliła.

Przez dwa lata starałam się o wyłączenie aktu notarialnego z Brześcia. Bez skutku (Konsulat Białorusi, Ambasada Polska w Mińsku, Ośrodek „Karta”), ostatnie pismo z Mińska otrzymałam dwa tygodnie temu, że nie mogą znaleźć. Byliśmy w Brześciu dość znaną rodziną. Może ktoś nas pa-

miecia. Może zechce mi pomóc. Nasi są na tych terenach. Pomóżcie rodzaczce - poświadczyć. Jestem sierotą od wojny.

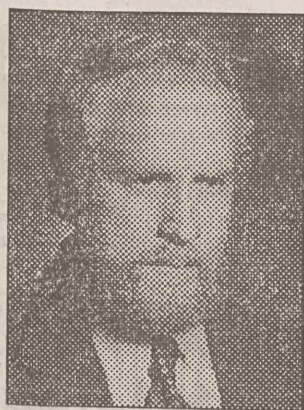
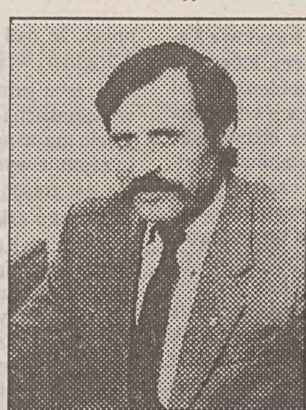
Szanowna Redakcjo!

Proszę umieścić choć zlepek informacji w Waszej „Gazecie”. Moja sytuacja materialna jest tragiczna. Jestem chora, nie pracuję, rentę mam dostać, gdy skończy 55 lat, a to będzie w listopadzie. Mąż jest inwalidą, otrzymuje 219 zł miesięcznie i to jest wszystko, co mamy.

Moje dane - Krystyna Olszewska, z domu Cekało. Dziadkowie, rodzice mamy - Jan i Aleksandra Ziemaccy. Mama - Czesława Ziemacka, pseud. Irena Filomat. Tamci dziadkowie - Juliana i Osip Cekało.

KRYSZYNA OLSZEWSKA,
Częstochowa

P.S. Proszę wybaczyć, że to brudnopis, ale nie jestem w stanie przepisać, załamuje się.

Jan Ciechanowicz,
naukowiec,
politykJan Minczewicz, kierownik
zespołu „Wileńszczyzna”,
działacz społeczny.Ryszard Maciejkieliec,
prezes Związku Polaków
na Litwie.Romuald Brazis
naukowiec, rektor Polskiego
Uniwersytetu w Wilnie.

Polska Litwa

Nawet w czasach Litewskiej SRR polska mniejszość, w przeciwieństwie do Polaków na Ukrainie, w Rosji, czy zwłaszcza na Białorusi, była nieźle zorganizowana.

Istniało np. ponad sto szkół z polskim językiem wykładowym, katedra polonistyki w Instytucie Pedagogicznym, jedyna w całym ZSRR gazeta polska, itp. Dlatego informacja, że od początku lat 90. istnieje w Republice Litewskiej kilkadziesiąt samodzielnych instytucji, organizacji, których założycielami i członkami są Polacy nie powinna dziwić.

Najważniejszą organizacją jest Związek Polaków na Litwie (prezes Ryszard Maciejkieliec), przekształcony z powstałego w 1988 r. Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków. Związek ma osiem oddziałów terenowych oraz Zarząd Miejski w Wilnie. Liczy kilkanaście tysięcy członków; cała

społeczność polska szacowana jest na około 270 tys. osób. Powstała już pierwsza partia polityczna powołana przez naszych rodaków: Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (prezes Jan Sienkiewicz).

Od pewnego czasu istnieje nieformalny Uniwersytet Polski, którego rektorem jest prof. Romuald Brazis, jednocześnie szef Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy. Młodzież ma Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie, nauczyciele stowarzyszenie „Macierz Szkolna”, istnieje też Katolickie Stowarzyszenie Polaków. Poza tym jest Polskie Stowarzyszenie Medyków, Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „Litpolinwa”, Stowarzyszenie Polskich

Inwalidów i Emerytów, Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności. Panie gromadzą się w Zrzeszeniu Polek.

Kultura ma kilka ciał instytucjonalnych, takich jak: Centrum Kultury Polskiej na Litwie, Fundację Rozwoju Gospodarki i Kultury, Fundację Kultury Polskiej im. Józefa Montwiła, Fundację „Telewizja dla Wszystkich”, jest też „Elipsa”, czyli Zrzeszenie Plastyków Polskich, są zespoły pieśni i tańca - ponoć ich liczba oscyluje wokół 60, jest Polski Teatr w Wilnie, studio teatralne itd. Wychodzi, głównie w Wilnie, kilka tytułów prasowych, od dziennika przez tygodnik, dwutygodnik, są audycje radiowe i telewizyjne, funkcjonuje od około roku komercyjny „Radio Znad Wilni”.

Także zorganizowani są sportowcy (klub „Polonia”), turyści, biznesmeni i kombataneci. Aczkolwiek do tej pory nie jest zarejestrowany Klub byłych żołnierzy AK, co jednak wynika z przyczyn politycznych. Istnieje on jako klub kombatanów.

Po takiej prezentacji można sądzić, iż nasi rodacy na Litwie działają co najmniej w jednej organizacji. Jak jest naprawdę - trudno ocenić. Wiadomo, iż litewscy Polacy przejęli od nas różne opcje polityczne, że potrafią się - równie dobrze jak my nad Odrą i Wisłą - organizować i dzielić. Ale wiadomo też, że mają oni swoją specyfikę działania i uwarunkowania, które nie zawsze są rozumiane w Warszawie i okolicach. E.K.

Nigdy od ciebie miasto...

Kiedy jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych byłem w Wilnie miałem okazję spotkać się z poetami polskimi tego miasta. W większości skupieni byli w Kole Literackim przy redakcji „Czerwonego Sztandaru”, mieli wtedy jeszcze przed sobą debiuty książkowe, ale sporo już opublikowali, a w szufladach leżały zapewne kolejne wiersze. O ile dobrze pamiętam - namawiałem ich do odrzucenia w poezji całej tej wileńskiej otoczki widocznej w wielu utworach. Raziło mnie wtedy, i to wrażenie pozostaje do dziś, zbyt proste, zbyt namacalne operowanie wileńszczyzną, jako atrybutem wiersza.

Wiem, że Mickiewicz ciążył nad tym miastem jak Wawel nad Krakowem, wiem też, iż przyroda Wileńszczyzny jest taka, że nie można jej ominąć i wprasa się wręcz do poetyckich zapisów i wiem wręcz, że „nigdy od Ciebie miasto nie mogłem odjechać”, cytując znanego wszystkim poetę z Szetejny.

Ale, gdy czytam kolejny utwór, gdzie jak kawałek ławę wyskakuje Wilno to wyraźnie

potrzebuje jakiejś odtrutki. Oczywiście najlepszy twórca ma już ten etap za sobą, a jeżeli potrąca czasem tę strunę to w sposób tak subtelny, że tym mocniej, choć niezauważalnie, Wilno dociera do odbiorcy. Jednak wciąż pojawiają się nowi artyści. Wciąż też w Polsce każdy człowiek z Litwy musi być skojarzony z Wilnem. Aż prosiłby się tutaj jakiś „Zielony Balonik”, czy coś podobnego, gdzie całe to zjawisko zostałoby wykopane, aby można było o mieście mówić bez nadziei, bez tego olbrzymiego przytłoczenia, jakie istnieje dziś.

Przeglądam tomiki wierszy autorów z Wilna, pracując właśnie nad Słownikiem Pisarzy Wileńskich. Aż sześciu z nich wrzuciło Wilno do tytułu swych zbiorów. Także książki wydane w Polsce to albo „Tobie Wilno”, albo „W stronę Wilna” (ileś razy ten tytuł się powtarza), albo „My z Wilna”. Ewentualnie może się też pokazać rzeka Wilna w różnych kontekstach. Podobnie gdy popatrzyć na czasopisma: „Kurier Wileński”, „Magazyn Wileński”, całe szczęście,

że jest też „Nasze Słowo”. A najważniejsze zespoły to przecież „Wilia” i „Wileńszczyzna”, choć jest wiele „Stokrotek” i innych „Pierwiosnków” - wiem.

Słowem - od Wilna nie można „odjechać”.

Nie idzie mi o jakąkolwiek ucieczkę w sensie fizycznym, czy kompletne unikanie tej nazwy. Jednak byłoby dobrze, gdyby miasto... nie wisiało jak jakieś memento nad wszystkim, co się w tej części Europy dzieje. Żeby nie było obojętnym patriotyzmem. Jedyną drogą. Czymś nieuniknionym.

Gombrowicz namawiał w swoich pamiętnikach, w całej swej twórczości, żeby Polak przestał kleść przed Polską. Nie bądź tylko ty dla niej, niech ona będzie dla ciebie - sugerował. Najpierw bądź sobą, bądź człowiekiem, Polakiem jesteś na końcu. I to nie jest najważniejsze w twoim życiu.

Imnie właśnie o takie gombrowiczowskie rozumienie Wilna (i tego co je otacza) chodzi. Bez względu na czas i sytuację. Zawsze bowiem jest jakiś czas i jakaś sytuacja. My, Polacy, lubimy się ustawiać w pozycji obłożonej twierdzy. Nie czas na swary - mówimy - wróg (jaki wróg?) atakuje, zwierajmy szeregi. Żadnych podziałów w naszym obozie, żadnego pluralizmu! Trzymamy się wszyscy razem, mamy jedno zdanie! Wilno, Wilnem, Wilnu... A może: ja, świat, życie?

Takie zapatrzenie się w jeden kierunek, widzenie tylko Wilna zubaża, wg mnie, twórczość i wszelką działalność, zawęża punkt widzenia. Wolałbym więc czytać np. tygodnik „Europa”, dziennik „Głos poranny”, miesięcznik „Kontekst” itp., oczywiście zakorzenione i nie umykające od tej tematyki, która jest charakterystyczna dla wileńskiej małej ojczyzny.

EUGENIUSZ KURZAWA

Na zdjęciu: Wilno. Dom Prasy przy al. Wolności. Fot. T. PARDEJ

Maciej Rydel z Gdańska jest w prostej linii potomkiem znanego literata - Lucjana, który był stryjecznym dziadkiem Macieja. Zapewne więc z rodzinnej tradycji bierze się zainteresowanie dr. Macieja Rydla dworami polskimi. Sam zresztą w takim dworze - Dołuszyce, koło Bochni - urodził się.

OBRONNE, ALKIERZOWE, TYPOWE

W latach siedemdziesiątych M. Rydel, wspólnie z dr. Andrzejem Strumiłłą, spędził kilka sezonów podróżując po Polsce i badając pozostałości po tak typowym zjawisku, jakim był dwór polski. Oba państwa zajmowały właśnie tylko dwór polski, mniej więcej do roku 1850. Potem zdarzało się bowiem, że budowle zatracały cechy stylowe, ponadto w wyniku represji powojennych (1864 r.) w zabudowie rosyjskiej wiele z nich przeszło w obce ręce.

Z rozmów, jakie kilka lat temu prowadziłem z M. Rydlem dowiedziałem się, że zdołał, wspólnie ze swoim towarzyszem wypraw, obejrzeć około 600 dworów i tego, co po nich pozostało. Obiekty te sfotografowano, zmierzono, z ich mieszkańcami przeprowadzono rozmowy. Maciej Rydel szacował, że do przebadania zostało mu wtedy jeszcze 300 dworów. Zatem do dziś na ziemiach polskich istnieje zaledwie około 900 typowych siedzib dawnych ziemian, szlachty i inteligencji polskiej. Według szacunków - w punkcie wyjściowym, czyli około roku 1850 tych dworów było prawdopodobnie około 30 tysięcy!!! M. Rydel odnotował w czasie swoich wędrówek, iż wówczas tylko niewielka część z nich była w rękach prywatnych, jeszcze mniejsza - rzędu dwóch, trzech dziesiątek - w rękach państwowych właścicieli. Od tej pory stan ów zmienił się, ale tylko trochę. Nadal bowiem nie ma ustawy reperywacyjnej i duża część dworów, pałaców, zabudowań przydworskich zwyczajnie niszczeje - bezpańska.

Cały efekt wakacyjnych peregrinacji dwóch panów został już kilka lat temu zebrany w formie książki. M. Rydel miał wtedy przygotowany niezwykle ciekawy album pt. „Stał dwór szlachecki?”. Natomiast opracowanie o charakterze popularno-naukowym zatytułowane „Dwory polskie” oczekiwało - po pozytywnych recenzjach - m.in. prof. Wiktora Zina - na druk. Jednak miałyby kolejne lata i... nic. Cały dorobek autora najniżej warty. W związku z tym na reali-

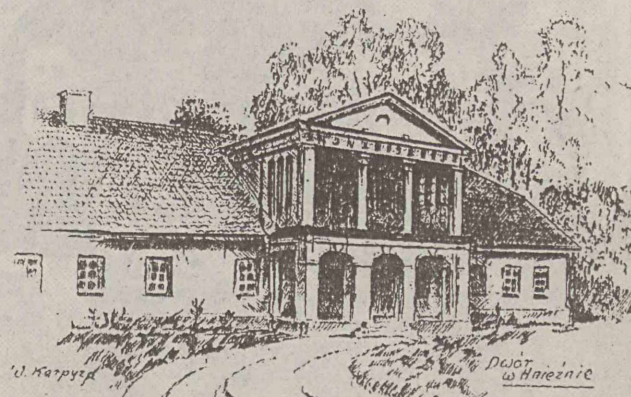
zacje oczekiwały kolejne ambitne zadania, jak np. katalog dworów polskich.

I oto niedawno trafiłem na moje rozmówce. Dokładniej, na jego książkę.

Okazało się, iż żaden z poprzednich wydawców nie sprawdził się. Pozytywnie „Jam dwór polski” wydała wreszcie Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego. Jak pisze autor we wstępie: „Książka jest opisaniem dworu polskiego, jego architektury oraz miejsca w historii i krajoznawstwie Polski. W żadnym innym kraju nie występują w tej ilości podobne budowle, gdyż historia innych krajów nie

osiągnęła, czyli np. czworo okien i jedno drzwi), a nie z dworów czy pałaców, im to poświęca specjalny rozdział. Na to nałożone są dość dokładne opisy poszczególnych pomieszczeń w takiej szlacheckiej siedzibie; mówi się o funkcjach, jakie spełniały inne zabudowania w pobliżu dworu (lamus, oficyna, sernik, spiżarnia, stodoła), opisywane są ogrody, także dalsze otoczenie dworu.

Praca - w dużym formacie - opatrzona jest bardzo licznymi fotografiami pokazującymi typy dworów, ich otoczenie, a także szczegóły zabudowy. Wiele obiektów już nie istnieje, pozostawiając tylko ruiny, które



Rys. W. KARPZYA

wykształciła tak dużej liczby średniej i drobnej szlachty z tak wyraźnymi przywilejami”.

Dzieło składa się z dziesięciu rozdziałów poświęconych wprawdzie krótkiej historii siedzib rycerskich, z których to wykształciły się dwory, następnie autor omawia - chronologicznie - poszczególne rodzaje tych budowli. Tak się bowiem składało, że każda epoka przynosiła nowy typ dworu. Wpływ były więc to domy obronne, XVII i XVIII wiek przynosił siedziby tzw. alkierzowe, a klasycyzm „typowy dworek polski”.

Ponieważ wielu naszych sławnych rodaków wywodzi się właśnie z dworów (a są to wg definicji autora najniżej warty obiekty, nie większe niż pięcio-

stały po nich tylko stare fotografie, a czasem tylko rysunki czy obrazy.

Z bibliografii zamykającej książkę możemy dowiedzieć się, jak poszerzyć swe wiadomości o tym zjawisku, zaś wykaz dworów wskazuje, że największe ich zachowało się do dziś „na wschód od Wisły”, jak podaje M. Rydel. Ale reprezentowane są również dwory Polski centralnej, także okolice Krakowa i Warszawy, Kielc. Sporo zachowało się w Wielkopolsce i na Pomorzu. Jednak dwór polski, jako zjawisko, odchodzi w przeszłość. Glinie na naszych oczach. Rydel pisze: „Niektóre typy - jak np. dwory drewniane z piętrowymi narożnikami - zniknęły zupełnie”. E. K.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO

wistil® S.A.

w Kaliszu

**PRODUCENT
TKANIN I FIRAN**

62-800 Kalisz, ul. Majkowska 13, tel. (0-62) 775 61 (centr.), tel. / fax (0-62) 752 36 (Marketing)

ZAPRASZAMY NA STOISKO
NA TARGACH POGRANICZA '95

Slendzińscy byli znanymi twórcami polskimi związanymi z Wilnem. Ród artystów to cztery kolejne pokolenia, które reprezentują: Aleksander (1803 - 1878), jego syn Wincenty (1837 - 1909), jego syn Ludomir (1889 - 1980) i jego córka Julitta Anna Slendzińska - Zakrzewska (1927 - 1992). Pozostawili oni po sobie bogate zbiory dzieł sztuki i archiwaliów, które Julitta Anna, ostatnia z rodu, umierając przekazała częściowo Białemustokowi, częściowo siostrze Misjonarkom Świętej Rodziny, u których spędziła ostatnie dni swojego życia.

Julitta Slendzińska - Zakrzewska, znana klaviesynistka, założycielka klasy klaviesynu w Warszawskiej Akademii Muzycznej, profesor Królewskiego Konserwatorium w Brukseli, będąc ostatnią z rodu obawiała się, że po jej śmierci zbiory rodzinne ulegną rozproszeniu.

13 lipca 1989 r., w 100-lecie urodzin Ludomira Slendzińskiego, w BWA „Arsenal” w Białymstoku otwarto wystawę. Przyspieszyła ona krystalizowanie się koncepcji stałego pobytu rodowej spuścizny Slendzińskich w Białymstoku - mieście położonym blisko Wilna - umiłowanego przez Slendzińskich. Wówczas, w 1989 r., rozpoczęły się starania o powołanie do życia placówki muzealnej jako samodzielnego organizmu.

Ostatecznie 14 kwietnia 1992 roku podpisano akt notarialny, mocą którego Julitta Anna Slendzińska - Zakrzewska ofiarowała część swych rodowych zbiorów gminie Białystok. Stwierdza się w nim, że jest to pierwsza darowizna donatorki na rzecz gminy, że „kole-

kcja obrazów, zbiór pamiętek i archiwaliów dotyczących życia artystycznego Wilna” będzie wyposażeniem Galerii im. Slendzińskich, a nie

pytania zwiędających galerię: „Czy Slendzińscy to Żydzi?”. Znalazła się tutaj także część zbioru ofiarowana Siostrze Misjonarkom

kie, muzyczne, wystawy, których przewodnią myślą stała się Wileńszczyzna, dawne polskie kresy wschodnie i ludzie z tymi terenami związani. Placówka stała się swego rodzaju salonem artystycznym i ośrodkiem kultury polskiej. Tutaj po raz pierwszy w Polsce wystawiono dokumenty dotyczące losów polskich dzieci wywożonych w głąb dawnego imperium radzieckiego podczas II wojny światowej, a przygotował ją historyk młodego pokolenia, pracownik Indeksu Represjonowanych Ośrodka „Karta” w Warszawie Daniel Boćkowski. Tutaj w ramach „Czwartków w Slendzińskich” odbywają się spotkania z twórcami, koncerty muzyczne. Małe pomieszczenia wypełnione są wtedy po brzegi.

Zapraszamy na nie również gości z Ziemi Lubuskiej.

EUGENIUSZ SZULBORSKI

(Autor jest pracownikiem Muzeum im. Slendzińskich)

Rodowa wystawa

żadnego innego muzeum. Wola Julitty Anny jest sformułowana dosłownie: „Galeria nie może funkcjonować w ramach (...) żadnej innej instytucji, lecz stanowić będzie samodzielną jednostkę organizacyjną stworzoną uchwałą Rady Miejskiej w Białymstoku”.

W maju 1992 r. Rada Miejska powołała do życia Galerię im. Slendzińskich jako Muzeum Miejskie w Białymstoku. W listopadzie tegoż roku zbiory znalazły się w przyznanej Galerii budynku przy ul. Waryńskiego 24. Jest to budynek po dawnej synagodze (stał dość czę-

Świętej Rodziny jako depozyt Muzeum Wojaka. Po procesie spadkowym sankcjonującym testament Julitty Anny Slendzińskiej - Zakrzewskiej (zmarłej 16.06.1992 r.) SS. Misjonarki przekazały te zbiory w depozyt Galerii im. Slendzińskich. Stało się to dopiero w 1994 r. Oficjalne otwarcie Muzeum Miejskiego odbyło się 30.04.1993 r. Galeria rozpoczęła działalność kulturotwórczą od pokazania dorobku artystycznego czterech pokoleń artystów polskich wywodzących się z Wilna. Już w pierwszym roku istnienia zaczęła organizować imprezy literac-

Plaskorzeźba „Jesień”
autorstwa Ludomira Slendzińskiego

Losy Polaków rozsianych na Wschodzie budzą w kraju żywe zainteresowanie. Jednak najbardziej zaciekawiają i niepokoją losy Polaków w Kazachstanie.

Bóg o nich zapomniał?

Kazachstan. Rozległy kraj, niepodległy od kilku lat, zajmuje powierzchnię dziesięciokrotnie większą od Polski z 17. milionami mieszkańców. Ludność ta w ciągu ostatnich 30. lat zwiększyła się dwukrotnie, pomimo odpływu wielu mieszkańców nie-Kazachów, o czym za chwilę. Kazachowie stanowią 43 proc. obywateli, Rosjanie 36 proc. (jeszcze 4-5 lat temu 44 proc.), Ukraińcy 5 proc., tyleż Niemcy. Język kazachski, zbliżony do tureckiego, zna połowa populacji. Jest to język państwowy, wg konstytucji uchwalonej dwa lata temu. Zabiegę Moskwy o nadanie Rosjanom podwójnego obywatelstwa: rosyjskiego i kazachskiego oraz uznanie rosyjskiego za drugi język państwowy zostały odrzucone.



Grupa Polaków wywiezionych z kresów wschodnich (obecnie Białoruś) do Kazachstanu. Fot. S. SĄJKOWSKI

Od paru lat postępuje odrodzenie narodowe Kazachów, ściśle związanych z islamem, który jest religią panującą w sąsiednich republikach postkomunistycznej nomenklatury - wysuwają hasła narodowoislamskie, aby pozyskać poparcie ludności kazachskiej. Postępuje kazachizacja życia politycznego, co budzi też niepokój Polaków. Brak miejscianie pozwala przedstawić przykładów coraz mniejszych, ograniczonych możliwości awansu społecznego i zawodowego nie-Kazachów; też Polaków, którzy stanowią ok. 1,5 proc. ogółu ludności. Nacjonalizm kazachski, tak jak nacjonalizmy wszystkich państw postkomunistycznych, ma ostrze antyrosyjskie, czego nie potrzeba tłumaczyć. Polacy tamtejsi, w dużym stopniu zruszczeni, pod względem językowym uważani są przez Kazachów za Rosjan. Niepokój Polaków i Rosjan budzą decyzje o repatriacji Kazachów z Mongolii, Chin, Altaju do północnego Kazachstanu. Wyolbrzymia się liczba osób, które mają być stamtąd repatriowane.

Gospodarka Kazachstanu przechodzi głęboki kryzys. Chociaż kraj ma bardzo bogate złoża surowców mineralnych - pesymiści twierdzą, że Kazachowie będą wkrótce na kolanach prosić o przyłączenie ich kraju do Rosji. Tęgie, nowa waluta kazachska o kolorowych banknotach, spada na łeb, a ludziom przypominają się dawne dobre czasy, gdy wystarczyło kilka rubli aby dokonać zakupów w sklepie spożywczym. Aż 95 proc. produkcji Kazachstanu nadal przechodzi przez Rosję. Kapitalizm dopiero rozwija się i to w swej najdłuzszej formie. Optymiści dają gospodarce kazachskiej kilka lat zanim upadnie. Tęgie zaś upadnie ponoc jeszcze w tym roku. Co będzie dalej? Na to dramatyczne pytanie trudno znaleźć odpowiedź.

W takim to krajobrazie społeczno - politycznym żyje 60 - 100-tysięczna społeczność polska.

Dr Marek Gawęcki, pierwszy urzędujący polski ambasador w Kazachstanie uważa, że nastroje miejscowych Polaków są niepotrzebnie podgrzewane. Połowa z nich chce powrócić, ale nie ma żadnego rządowego programu repatriacji. Czy będzie, czy znajdą się środki? Nastroje Polaków podgrzewa pośrednio emigracja ludności niemieckiej. Połowa, to jest ok. 300 tys. Niemców, już wyjechała do RFN, gdzie otrzymała pomoc państwa. Puste wsie zasiedlają przybyli z Mongolii prymitywni Kazachowie.

Polska może naszym rodakom jawić się jako kraj sukcesu i dobrobytu. Obraz taki przywoła dzieci, które spędzają u nas wakacje. Im trudno jest

pojąć, że nad Wisłą wielkie obszary ziemi leżą odłogiem i wciąż trwa kilkumilionowe bezrobocie.

Trzeba jednak obalić mit miejscowego Polaka w walonkach i „uszanować”, na dodatek zahukanego. Wielu ma co najmniej średnie wykształcenie. Wielu zajmuje wysokie stanowiska. Ich stopa życiowa nie jest gorsza niżeli w Polsce.

W roku szkolnym 1993/94 uczyło w szkołach polskich w Kazachstanie 33 nauczycieli przybyłych z kraju. To kropla w morzu potrzeb. Od 1991 r. działa w Kokczetowie Wydział Języka Polskiego i Literatury przy Filologii Rosyjskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Kształcą się tu 30 studentów miejscowego pochodzenia. Po studiach uczyć będą w polskich szkołach. W mieście tym mieszka ponad połowa wszystkich kazachskich Polaków, którzy są właściwie rosyjskojęzyczni...

W końcu lata ub. roku bawił w Polsce Franciszek Bogusławski, prezes Związku Polaków w Kazachstanie. Przyjechał upomnieć się o losy ziemaków. Postawił zarzut wszystkim rządcom w ostatnim pięcioleciu, że nie w tej materii nie zrobili: ani programu repatriacji, ani pomocy w podtrzymaniu polskości. Mówił, że wszędzie słyszał o życzliwości, ale żadnych tego dowodów. Wśród ok. 60 tys. chcących się repatriować, są lekarze, inżynierowie, nieliczni emeryci. Bogusławski chce stanąć na czele tej wielkiej fali emigracyjnej, maszerującej do kraju. Innej drogi nie widzi.

Jednak ciekawe spojrzenie na tę kwestię ma sekcja polska telewizji australijskiej SBS. Jest ono podbudowane rozmowami z Polakami w Kazachstanie i wygląda tak:

Nie ma na razie kazachskiego nacjonalizmu. Istnieje sympatia i szacunek Kazachów do Polaków. Nie ma powszechnej chęci powrotu do Polski. Jakiego powrotu? - zapytują, ponoć, miejscowi. Tu się urodziliśmy, tu są groby naszych rodziców. Główny cel powrotu do Polski jest ekonomiczny. Tam jest lepiej. Problemem natomiast pozostaje pytanie - kto jest Polakiem z Kazachstanu? Przez wiele lat ludzie byli wymieszani narodowościami. Polacy liczą na pomoc w utrzymaniu języka i kultury. Istnieje też potrzeba udziału polskiego biznesu w życiu gospodarczym Kazachstanu.

Może jest to słuszny pogląd? Zławsza, że nie ma możliwości sprowadzenia 60 tys. Polaków z Kazachstanu. Rząd niemiecki też hamuje repatriację. Niemcy chcą natomiast stworzyć na miejscu lepsze warunki egzystencji, pracy, wykształcenia. Planowane są inwestycje, m.in. budowa piekarni wiejskich. Ma powstać uniwersytet niemiecki w Karagandzie. Może by tak pójść tą drogą?

WŁODZIMIERZ KOWALSKI

W tekście wykorzystano materiały Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Rozmawiałem niedawno z młodymi ludźmi. Urodzonymi już po wojnie na zachodzie Polski. Na fali resentmentów i modynych „powrotów” na kresy wschodnie, prowokacyjnie zapytałem ich, czy odczuwają jakieś ciążę do odwiedzenia tych obszarów dzisiejszej Lit-

łyżka dziegciu

wy. Białorusi lub Ukrainy, które przed wojną, a także przed rozbiorem należały do Rzeczypospolitej. Okazało się, że ich zainteresowanie - nie tylko tymi terenami, ale i całą problematyką kresową - jest, mówiąc eufemistycznie, umiarkowane. To, co zajmuje dziś młodych ludzi (młodych, to znaczy licealistów, studentów i świeżych absolwentów uczelni, a także młodych robotników), to głównie sprawy bytowe. Jak się urządzić w życiu, znaleźć pracę, mieszkanie. O innych zainteresowaniach trudno mi powiedzieć. Na pewno są i tacy, wśród polskiej młodzieży, którzy dzięki rodzinom, krewnym ztapali bakcyla kresowego. Interesują się przeszłością, mają nadzieję - w miarę krytycznie. Ale jest to chyba mniejszość.

Moi rozmówcy urodzeni w Świdnicy, niedaleko Wałbrzycha, w Zielonej Górze, uznają te miasta za swoje. Często zresztą ich rówieśnicy są już drugim, a nawet trzecim pokoleniem urodzonym na ziemiach odzyskanych. Te obszary są już przez nich oswojone. Tu jest ich mała ojczyzna, tu znajdują się groby rodzinne, wspomnienia młodości, znajomości, praca, a więc wszystko to, co wiąże człowieka z miejscem. Zapytałem ich więc znowu, czy - gdyby była taka możliwość, np. w jakimś referendum - nie zdecydowałiby oddać Zielonej Góry za Grodno, Szczecin za Wilno itd.

- A co mnie łączy z Wilnem?! - padła natychmiast impulsywna odpowiedź. - Co dziś zrobilibyśmy z takim prezentem?!

Dla starszych, których młodość wiąże się z miastem, wioskami tak mocno przecież wpisanymi w historię Polski - jest to zapewne obrazoburcze. Właśnie oni mają tam groby bliskich, mają może jeszcze przyjaciół z młodości, szkoły. I teraz ktoś im tego odmawia?!

Niestety, to nie tylko konflikt pokoleń, to także zmienne wyroki historii. I czas. Który płynie i leczy.

Dziwnie jest też, że mając nieomal w centrum Polski dawną kolebkę państwowości: Ostrów Legnicki, Gniezno, Poznań, Kruszwice, nie potrafimy nie tylko cieszyć się tym, ale i „sprzedać” tego. Historycznie, turystycznie. Lejemy łzy nad utraconymi kresami, zupełnie zaniedbując to, co przecież historycznie najważniejsze. Ale taka jest widać mentalność Polaków...

FRANCISZEK STROIŃSKI

Mają rację w Głogowie

Zwydania „Kresy, cz. 5” - 12 artykułów i informacji, 4 listy - pan redaktor Eugeniusz Kurzawa, moim zdaniem, wykreował

Rzeczypospolitej. Czytałem je z ogromnym zainteresowaniem. Zebranie takiego ciekawego materiału wymaga oczywiście

czytelników, nie raz świetnymi materiałami z kresów, które wywołują nasze wspomnienia, wzruszenia, nostalgia.

Budzi również dobrą nadzieję deklaracja red. Kurzawy: „Chętnie też napiszemy o przesiedleńcach ze Wschodu i ich adaptacji do życia na ziemiach odzyskanych. Oni przecież stworzyli podwaliny dnia dzisiejszego w zachodnich województwach Polski”. Mielśmy już w „GL” ciekawą próbę zrealizowania tej obietnicy, pt. „W pieśni żyją pokolenia”, piora „(ada)”. Sądzę, iż będziemy mogli przeczytać o tych ludziach, których los okrutny, los wojny, rzucał na Kolumię, Syberię, Ural, Kazachstan i na tereny ogromnego archipelagu Gułag, którzy wyrwali i zrzucając losu osiedlili się na Ziemi Lubuskiej. Niebawem minie 50 lat od tych wydarzeń.

Jestem pełen podziwu dla dyrektora Muzeum w Głogowie, Leszka Lenarczyka, który miał odwagę i przeciwstawił się narodowej szampie w okresie koniunkturalnego manipulowania historią, kiedy wybujała na niewiedzy ambicje domorostłych polityków, budzące zażenowanie i politowanie europejskiej elity umysłowej, doprowadziły do zniekształcenia wkładu narodu polskiego w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem oraz kompletnego zapomnienia o sześciomilionowych ofiarach Polski w drugiej wojnie światowej.

„Musimy pielęgnować własną tradycję i nie oglądać się tylko na Zachód, bo później okaże się, że jesteśmy nadzy...” Mają rację w Głogowie! Szkoda, że w Gorzowie i Zielonej Górze nie rozumiemy tego. Bardzo dobrze, iż „Kresy, cz. 5” pomagają w pielęgnowaniu naszej tradycji.

TADEUSZ BIERNACEK, DĘBNO LUBUSKIE

PS. Złośliwy chochlik zniekształcił tam nazwisko kronikarza Dębna, Władysława Pucha (nap. - Pacha).



MERECZOWSZCZYŹNA. Tu urodził się Tadeusz Kościuszko.

kolejny barwny opis przypominający nam historię, kulturę oraz ludzi byłych terenów kresowych

środków, czasu oraz talentów dziennikarskich. Sądję, iż redakcja w przyszłości uraczy nas,



SOPOCKINE.

Rys. RYSZARD NATUSIEWICZ



SUDERWA. Pałac Mariana Zniechowskiego.

Rodziny z Ziemi Wołkowyskiej

Stowarzyszenie Rodzin Ziemi Wołkowyskiej w Gdańsku jest organizacją społeczną; mogą do niej należeć osoby, których losy bądź losy ich krewnych były związane z Ziemią Wołkowyską. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w 1991 r., ma osobowość prawną, statut, zarząd, konto, prawo do używania pieczęci, może podejmować współpracę tak z krajowymi, jak i zagranicznymi organizacjami o podobnym charakterze i zakresie działalności. Głównym celem Stowarzyszenia jest udzielanie wszechstronnej pomocy rodakom zamieszkałym na Ziemi Wołkowyskiej w odradzaniu ich tożsamości narodowej, tradycji, kultury i wiary. Także pomoc w nauce języka polskiego, w odbudowie i restauracji zabytków kultury narodowej, w

tych kościołów, cmentarzy wojskowych itp., a także przekazywanie wiedzy o przeszłości Ziemi Wołkowyskiej i jej związków z Macierzą. Cele te Stowarzyszenie stara się realizować przez dostarczanie podręczników do nauki języka polskiego, literatury oraz innych przedmiotów potrzebnych do odradzania i utrwalania świadomości narodowej, zbieranie i przekazywanie funduszy na odbudowę zabytków historycznych i sakralnych na tej ziemi, organizowanie wakacji w kraju dla dzieci i młodzieży z Ziemi Wołkowyskiej, organizowanie wycieczek członków do Wołkowyska i okolic.

Członkostwo nabywa się przez złożenie pisemnej deklaracji o przystąpieniu do Stowarzyszenia. Wpisowe wynosi 20 tys. zł (sta-

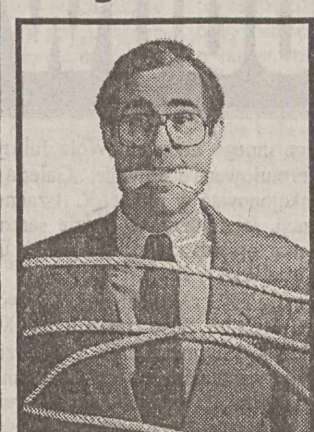
rych). Składka miesięczna 10 tys. zł. Osoby zamieszkujące mogą wpłacać pieniądze na hasło: Stowarzyszenie Rodzin Ziemi Wołkowyskiej w Gdańsku, nr konta 301804-940524-132, I Oddz. Banku Gdańskiego w Gdańsku.

Zebrania członków odbywają się co miesiąc, w każdą pierwszą środę po 20-tym o godz. 16.30 w sali katechetycznej małego kościoła we Wrzeszczu przy ul. Mickiewicza nr 24. Tymczasowa siedziba Stowarzyszenia mieści się w Oliwie, ul. Kręckiego 2/4, kod 80-318.

Prosimy o powiadomienie znajomych z Ziemi Wołkowyskiej o naszym Stowarzyszeniu.

E. POPIELŃSKI
prezes Zarządu

Wyzwolić skrepowaną inicjatywę!



Kiedy brak gotówki na zakup niezbędnych środków trwałych znacznie ogranicza swobodę działania Twojej Firmy, zwróć się do TFL - doświadczonej i partnerskiej firmy leasingowej. Szybko i skutecznie uwolnimy Twoją Skrepowaną Inicjatywę. Leasing oferowany przez TFL jest tańszy od kredytu bankowego. Korzystne warunki umowy natchną Cię optymizmem i z pewnością dodadzą skrzydeł Twojej firmie. Maszyny i urządzenia, środki transportu, komputery i oprogramowanie, telefony komórkowe oraz inne środki trwałe mogą szybko zacząć pracować dla Twojej firmy. Tylko od Ciebie zależy decyzja - jak szybko. Zapraszamy do naszych przedstawicielstw na terenie kraju.

GORZÓW WIELKOPOLSKI ul. Sikorskiego 8, tel. (095) 20 20 91 w. 250

TFL
Towarzystwo Finansowo Leasingowe
LEASING

sprzedaż

JUNKERSY, KOTŁY GAZOWE, instalacje miedziane. Zielona Góra, Wiśniowa 48c, tel. 261589.

OBGX9280

ŚWIERK srebrny, pospolity, sosna, brzoza duże drzewa. Szkółka Ptak, Nowy Tomyśl (0666) 23964.

1350R95

OKAZJA! Najtańsza blacha trapezowa, wymiary. Nowa Sól, ul. Staszica 1, tel. 0688.70221 wew. 301, po 16.00 77140.

1474NS

PAWILONY handlowe - firma „Solidność”. Nowe wzory! Ceny promocyjne, już od 300 zł/m kw. Nowa Sól, ul. Staszica 1, tel. 0688.70221 wew. 301, po 16.00 77140.

1475NS

OKNA PCV supertanio. Transport gratis. Sulechów, tel. 3678.

CGX07629

SOLARIA MIAH SUN generalny importer MARIWA MEDIX Poznań, ulica Wierzbice 37a3, tel. (061) 330681, fax (061) 619808.

1490R95

GWOŹDZIE Euro, łączniki boazerijne. Tel. (068) 721279.

1KGX4223

SKLEPOWE urządzenia chłodnicze. Skład fabryczny. Raty. Zagań, Spółdzielca, 77-29-61 wewn. 18.

2090GZ

SPRZEDAM nowy, nieużywany zestaw garnków „Uniersal” firmy „Zep-ter”. Zagań, Kościuszki 9, 068/77-53-26.

2095GZ

JAMNIKI szorstkowane - sprzedam. Lubrza tel. 11. Świebodzin tel. 263-52.

589SW

GOLFA II 1978 - sprzedam lub zamienię. Rozogi 9 k. Świebodzin.

619SW

SPRZEDAM krocze karpia i amura. Głogów, tel. 346686.

798GH

FORD courier 1.8D, 1993r. Tel. 076/338308.

812GH

SPRZEDAM dom + zabudowania gospodarcze w Jasionem (7 km od Lubuska). Wiadomość: Jasina 8 lub Głogów, tel. 340360, po 15.00.

815GZ

PUCHARY, trofea sportowe, grawerowanie. Athletic Sport. Zielona Góra, Fabryczna 14, Kupiecka 76.

BGX08960

ROWERY treningowe, sztańce, atlasy „Athletic Sport”. Zielona Góra, Fabryczna 14, Kupiecka 76.

BGX08962

ROBUR, 1990 - sprzedam. Zielona Góra, 265115.

BGX09847

SADZONKI drzew owocowych. Igłaki. Truskawki. Zywopoty. Inne. Nowa Sól, Chrobrego 9, tel. 72725.

BGX09948

SPRZEDAM willę luksusową. Zielona Góra, tel. 267727.

BGX10090

126p lub zamienię na malolitrażowy. Zielona Góra, 208400.

BGX10123

DRUKARKI, komputery, programy. Zielona Góra, 271690.

BGX10170

KSERO-COLOR - koszulki z twoim zdjęciem, duży wybór artykułów biurowych i szkolnych oferuję - „Mrówisko” - Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 86, tel. 268703 wew. 5.

CGX07636

MERCEDES 123, 1982 - sprzedam. Tel. (068) 202317, 8.00 - 16.00.

CGX07743

METRO Meble - tanie, nowe meble: szafy, segmenty, regały, kpl. wypoczynkowe. Zielona Góra, Koźuchowska 20a (teren Dometu).

CGX07769

SPRZEDAM maszynę czyszczącą „Rainbow” - nowa, silnik bmw 2.5TD, oclony, kompletny. Tel. 90655391.

CGX07857

AUTOKOMIS Świdnica przy stacji benzynowej - duży wybór samochodów zachodnich już od 3,500zł.

CGX07921

BRAMY garażowe „Hörmann”. Zielona Góra, Elektronowa 2, tel. 256797.

KGX04425

POLONEZ - 1982, wyremontowany, 126p - 1995, skoda 120. Cigacice - Ryś. CGX07966

PŁYTKI lastrico - marmurowe, 60x60-30x30. Nowiniec 2, k. Lubuska.

CGX07977

KONTENER - Giedla - Sulechowska. Zielona Góra, 266181.

CGX08010

SKLEP Elektro-Lux sprzedaje tanio używane lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne, lodówki przeszklone oraz inne AGD. Udzielamy gwarancji. Zapewniamy transport. Gorzów, Warszawska 233. Tel. (095) 324310.

HGX02825

FIRMA sprzedaje, wypożycza sprzętarki powietrza (elektryczne, spalinowe). Gorzów, 223215; 290841.

HGX03030

KROCEK karpia - sprzedam. Lubniewice, tel. 7102.

HGX03060

PAWILON - gastronomia, handel - sprzedam. Gorzów, tel. 290891.

IGX02892

ROLNICY - opryskiwacze ciągnikowe. Gorzów, 213695; Szczaniec (zielonogórskie), tel. 46.

IGX02975

SUROWIEC drzewny. Tel. 09064562.

IGX03033

SZAFY chłodnicze, oszklone (sklepowe). 580zł/690zł, z półroczną gwarancją. Kargowa, Poczta 13, tel. 213.

KGX03826

SPRZEDAM kserokoparki „Canon” FC2 - tanio, telewizory kolorowe od 150zł. Gubin, tel. 595300.

KGX04242

OWCZARKA stróżująca 1,5 rocznego psa lub sukę. Zielona Góra, tel. 270533.

KGX04269

FIRMA „Eugen” Zielona Góra wprowadza sezonową obniżkę cen na rowery górskie od 390zł. Sklep, Żeromskiego 11, tel. 254548, pawilon nr 4, Lwowska, tel. 255465.

KGX04287

KURTKI skórzane, ocieplane, szeroki asortyment, na raty bez zryntów oferuje firma „Eugen” Zielona Góra, Żeromskiego 11, tel. 254548, Kupiecka 44, tel. 253978.

KGX04288

ZNICZE, sprzedaż hurtowa, producent Bytom Odrzański, Robotnicza 13, tel. 118.

KGX04314

ROWERY - obniżka cen. Zielona Góra, Elektronowa 2, tel. 256797.

KGX04426

VW transporter 1988, etylina - gaz, 6-osobowy + skrzynia ładunkowa. Zielona Góra, Dolina Zielona 62a.

KGX04368

SPRZEDAM stara 3W200. Maszewo 46.

KGX04401

SPRZEDAM koparkę 407B na stara 66 lub zamiennie na „Białorus”. Maszewo 46.

KGX04402

SPRZEDAM renaulta 19, 1991. Zielona Góra, 260660.

KGX04475

FAJERWERKI „JORGE” - Bezpośredni Importer - Zielona Góra, Chemiczna 3, tel. 256598.

KOK04127

usługi

ROLETY ZEWNĘTRZNE, MARKIZY, żaluzje, drzwi harmonijkowe, „DOMLUX”, Zielona Góra, Koźuchowska 15A, 271264 wew. 46.

1464R95

ŻALUZJE - produkcja, serwis - VAT - Świebodzin, 27054, 25531.

179SW

EUROTRANSPORT 1t-4t - 35 m sześć. Zielona Góra, tel/fax 204294.

1KGX3837

ŻALUZJE producent. Tapicerka drzwi. Sulechów, 45-65.

515SW

ŻALUZJE, rolety, markizy. Hurt, detal, montaż, „Marbo” Zielona Góra, Krakusa 31a, tel. 268603.

5BG10107

TRANSPORT Viktor. Kraj Europa. Zielona Góra, tel. 255454.

BGX09339

ŻALUZJE - producent. Zielona Góra, 260637.

BGX09645

PRZEWÓZY 8-osobowe, krajowe, zagraniczne. Zielona Góra, 207342.

BGX09835

TRANSPORT do 3t. Zielona Góra, 261115.

BGX09846

UKŁADANIE podłóg, boazerii pcv itp. malowanie, tapetowanie. „KMM” Zielona Góra, 267524.

BGX09927

TRANSPORT - przewozy międzynarodowe do 40 m sześć. Zielona Góra, 267555. Zapraszam.

BGX09987

MAGLOWANIE. Zielona Góra, 206063.

BGX09995

DEZYNSEKCJA. Zielona Góra, 202101.

BGX10002

NAPRAWY domowe telewizorów. Zielona Góra, tel. 262156.

BGX10005

ŻALUZJE pionowe, poziome. Zielona Góra, tel. 265210.

BGX10009

SERWIS magnetowidów otc - przeniesiony z Zachodniej. Infolab, Zielona Góra, Cyryla i Metodego 3, tel. 090655355.

BGX10074

ŻALUZJE, wyrób, montaż, naprawa, tapicerka drzwi. Zielona Góra, tel. 265524.

BGX10081

ŻALUZJE, wyrób, montaż, naprawa, tapicerka drzwi. Zielona Góra, tel. 261241.

BGX10082

POPOL - tanie żaluzje. Zielona Góra, 208400.

BGX10126

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, posadzek kamiennych. (068), 203602.

BGX10147

PRZEWÓZY 8 osób lub 1,2t. mikrobus. Tel. (068) 743243.

CGX07310

TRANSPORT 1,5t kraj - Europa. Zielona Góra, 256265.

CGX07405

TRANSPORT bus 1t. Eltor-Pol-Trans - Zielona Góra, tel. 262056 w. 147.

CGX07483

CZYSZCZENIE podciśnięć, dywanów, wykładzin, tapicerki. Zielona Góra, 254153.

CGX07485

PRODUCENT żaluzji poziomych, pionowych, tapicerka drzwi, zamki. Zielona Góra, 209851.

CGX07503

TAPICERKA drzwi, żaluzje - producent. Zielona Góra, 256855.

CGX07504

NAPRAWA telewizorów. Zielona Góra, 265279.

CGX07547

NAPRAWA okien, montaż zamków. Zielona Góra, tel. 269185, 264631.

CGX07705

ŻALUZJE aluminiowe + kolor 12zł/m + pionowe 25zł/m. Zielona Góra, 268077.

CGX07882

ROLETY przeciwwiatr. 250zł/m, markizy. Zielona Góra, 268077.

CGX07883

TRANSPORT kraj - Europa 1,5t, promocyjne ceny, rachunki VAT. Zielona Góra, tel. 256669.

CGX07999

ROLETY, żaluzje. Gorzów, 28053.

HGX02908

ŻALUZJE pionowe, poziome, rolety - produkcja, sprzedaż, montaż. „Tapparella” s.c. Gorzów, Nadbrzeźna 17, tel./fax 204266 w. 44.

HGX03061

TRANSPORT 1,5t - kraj. Europa. Gorzów, 27847.

HGX03078

NIEMCY - mikrobus. Tel. (095) 324862.

HGX03100

MONTAŻ anten TVP SAT. Gorzów, 295694.

IGX02922

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Gorzów, 214064.

IGX02978

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Gorzów, 322401.

IGX03005

ROLETY zewnętrzne. Gorzów, 324014, 321149.

IGX03046

SERWIS telewizorów, magnetowidów. „Ton Color”. Zielona Góra, 272884.

KGX03641

TELEWIZORY - naprawy domowe - Zielona Góra - 275183.

KGX03766

CYKLINOWANIE 220V. Zielona Góra, 208076.

KGX04082

CYKLINOWANIE. Zielona Góra, 253298.

KGX04088

INSTALACJE elektryczne - domki już od 400 zł. Zielona Góra, 268567.

KGX04108

NAPRAWA, montaż junkersów, kuchenek, pieców gazowych co. Zielona Góra, tel. 267084.

KGX04236

DRZWI dodatkowe. Zielona Góra, tel. 262768.

KGX04251

MARKIZY - tanio. Zielona Góra, tel. 262768.

KGX04252

CZYSZCZENIE żaluzji pionowych. Zielona Góra, 264176.

KGX04255

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Zielona Góra, 262000.

KGX04291

MONTAŻ sufitów podwieszanych, boazerii, płyt kartonowo-gipsowych, glazury, terakoty. Zielona Góra, 263929.

KGX04369

NAPRAWA dachów krytych dachówką i papą. Zielona Góra, tel. 255710.

KGX04371

INSTALACJE elektryczne. Zielona Góra, tel. 260549.

KGX04429

TAPICERKA, boazeria drzwi. Montaż zamków, naprawa okien. Zielona Góra, 262606.

KGX04434

matrymonialne

WŁOCH, 30 lat (nie zna polskiego) pozna pamią bez dziecka, do 26 lat, małżeństwo nie wykluczone. Oferty z fotografią: Alfio Alberio, Via Antonio Vivaldi, nr 9, Nichelino 10042, Torino, Italia.

818GH

BIURO Matrymonialne „Halina” w Berlinie pośredniczy w nawiązywaniu kontaktów obywateli polskich i niemieckich. Halina Witta, Werderstrasse 5, 13587 Berlin, tel. 0049-30-3352498.

HGX03110

0-700 11 587

PARTY PHONE

Wspaniała zabawa na żywo!

Musisz mieć 18 lat!

NON-STOP z całej Polski, 1,49 zł/min. z VAT (14 900 zł/min. z VAT)

Zadzwoń

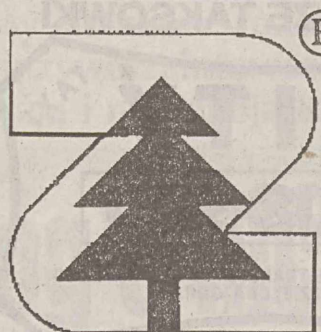
Wesoła linia

0-700 11115

NOVOŚĆ!

Połączenie krajowe

WPI, Skrz. 6, 00-963 Warszawa 81, (02) 6223967, 21 149zł/min. z VAT (14 900 zł/min. z VAT


ZEFAM

Wyprzedaż mebli pozagatunkowych

Atrakcyjne ceny

Zielonogórskie Fabryki Mebli S.A.

ZEFAM SA

 ul. Sienkiewicza 9
Zielona Góra

14 października w godz. 10.00 - 18.00

Zadzwoń, a może poznasz kogoś specjalnego
Telefoniczna linia spotkań
Panie bezpłatnie: ☎ 0-800 20008



Panowie: ☎ 0-700 71804
Pełna dyskrecja, setki osób czekają
na Twojej telefon

WPI, skr. p. 6, 00-963 Warszawa 81, 0-800 20003. Non-stop z całej Polski, zł 3,70/min (37 022).

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa
w Gorzowie Wlkp.,
wspólnie z Wydziałem Ekonomicznym
Uniwersytetu Szczecińskiego

zawiadamia o naborze kandydatów na dwusemestralne
PODYPLOMOWE STUDIUM

- RACHUNKOWOŚĆ I FINANSE,

które rozpocznie działalność w miesiącu listopadzie 1995 r.
w Gorzowie Wlkp.

Program obejmuje:

- Rachunkowość jednostek gospodarczych,
- Polityka bilansowa,
- System podatkowy,
- Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa i gminy,
- Kontrola finansowo-księgowa,
- Rachunkowość podatkowa,
- Rachunkowość zarządcza, organizacja rachunkowości skomputeryzowanej,
- Sporządzanie i badanie sprawozdań finansowych,
- Analiza finansowa.

O przyjęcie na STUDIUM mogą ubiegać się wszystkie osoby
posiadające dyplom studiów wyższych, po wcześniejszym
uiszczeniu odpłatności za semestr w kwocie 1.100 zł.
Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Postępu
Organizacyjnego przy Zarządzie Oddziału TNOiK
w Gorzowie Wlkp., ul. Jagiellończyka 17/2, tel. 275-23.

HGX03063

UWAGA! Hurtownia „TUR”, Rogoziniec 116

dealer zakładu wapienniczego
sprzedaje każdą ilość wapna nawozowego,
magnezowo-węglanowego o zawartości:
Ca047%, Mg015%, uziarnienie - 2mm.

Cena z załadunkiem 38zł/t.

Istnieje możliwość dowozu. Informacje:

Dąbrowka Wlkp., tel. 89, (090), 655468, (090), 655466.

BGX06915

ORBIT, WRIGLEYS, DONALD, BOOMER, TURBO
i inne GUMY DO ZUCIA, JAJKO I CZEKOLADKA KINDER,
TIC TAC, MENTOS, SNICKERS, MILKI WAY, KREMY
SCHWARTAU, NUTELLA, CZEKOLADY I WYROBY
CZEKOLADOWE, LIZAKI inne SŁODYCZE, HERBATY
TETLEY, ORZESZKI SOŁONE KUNZ
OFERUJE DYSTRYBUTOR
na woj. gorzowskie, legnickie i zielonogórskie
S & R Zielona Góra, ul. Botaniczna 73,
tel/fax 0-68 27-07-87 kom. 0-90655365.
Towar dowozimy własnym transportem.

BGX09679

sprzedaż, naprawa, doradztwo, serwis



AQUA Zielona Góra
ul. Skłodowskiej-Curie 25
(boczna od Sulechowskiej)
tel/fax: 25-45-52;
20-23-16

KX03520

NIEMIECKO-POLSKIE BIURO MATRYMONIALNE

Panowie z Niemiec wszystkich grup wiekowych, poszukujący
w poważnych zamiarach partnerek życiowych, chcieliby poznać
Polki, które gotowe są zaakceptować propozycje przyjaźni,
wspólnej drogi życia oraz małżeństwa.

- Jeżeli Państwo chcieliby nawiązać znajomość w poważnych
zamiarach, swoje usługi oferuje biuro matrymonialne
posiadające kompetencje i doświadczenie.

- Nasze doświadczenie i usługi mają szeroki zakres.
Będą Państwo pod naszą pieczą przez 2 lata, aż do pełnego
sukcesu; uczciwość, dyskrecja, wysoki poziom usług tylko
za uiszczenie jednorazowej niewielkiej opłaty.

- Odwagi! Wykorzystajcie Państwo swoją szansę, ponieważ
list ze zdjęciem może spełnić Państwa życzenia,
zmienić życie na lepsze i nadać mu nowy kształt!

Listy z adresem oraz numerem telefonu prosimy przelać pod
adres: PV RA. Postfach 16, 12401 Berlin.

* Biznesmen z Niemiec, 42 lata, 1,78, otwarty na wszystko,
co w życiu jest piękne, prostolinijny, chciałby tą drogą poznać
Polkę w wieku od 30 do 45 lat, naturalną, wyrozumiałą, szczupłą
(wskazana znajomość j. niemieckiego, zainteresowanie prowadzeniem
interesów, ale nie jest to warunkiem).

Na każdy nadesłany list ze zdjęciem będzie odpowiedź.
Listy proszę wysłać pod adres: PV RA. Postfach 16, 12401 Berlin.

CGX07879

SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLOWO-PRODUKCYJNA w Głogowie

SPRZEDAJE w formie PRZETARGU OFERTOWEGO

GRUNT pod zabudowę handlowo-usługowo-mieszkaniową

o pow. od 300 do 380 m kw. w Głogowie

przy al. Wolności 70, cena 1 m kw. powierzchni 25 zł.

Informacji prosimy zasięgać pod nr tel. 34-13-53

oraz 33-39-02 lub osobiście w siedzibie

Spółdzielni przy ul. Sikorskiego 48.

817GH

FIAT

service

cinqucento

120p el

126 BIS

blokada dźwigni zmiany biegów

(MINI LOCK i TYTAN LOCK)

* szeroki asortyment części

do FSO i POLONEZA

PP POLMOZBYT

Zielona Góra, ul. Dworcowa 27

tel. 25-58-22

ZAPRASZAMY

w godz. od 9.00 do 22.00

zniżki dla stałych klientów

DESKI PODŁOGOWE

26 zł m kw. + 7% VAT.

Producent „PIOMIR” s.c.

Szprotawa, Osiedle „Lotnisko”

ul. Jesionowa 6,

Czynne poniedziałek - piątek

8.00 - 16.00.

Tel. 068/76-44-05

w godz. 10.00 - 13.00. W

pozostałych godz. zamówienia

przyjmuje automatyczna

sekretnarka.

ZAPRASZAMY!

811GH

FARBY

LAKIERY

IMPREGNATY

POLIFARB-u

OLIVA

Sprzedaż hurt - detal,

Zielona Góra,

ul. Maciejowska 3,

tel. 26-12-19.

HURT I DETAL

ORYGINALNE

DRZWI firmy

„PORTA” (w cenie

producenta)

TKANINY

OBICIOWE

AKCESORIA

TAPICERSKIE

SKAJ I SZTUCZNA

SKÓRA.

Zielona Góra,

Dolina Zielona 54a,

(068) 25-64-06.

Czynne we wszystkie soboty.

ARS LEASING

OBŚŁUGA SPRZEDAŻY

RATALNEJ

Zielona Góra,

pl. Słowiański 17, tel./fax 20-21-44, 20-21-48

ZDECYDUJ SIĘ!

... ZAINWESTUJ Z NAMI

Delia S.A. Zamość - Skład Fabryczny

Płaszczki, kurtki, kostiumy - jesień, zima 95

Sprzedaż hurtowa po cenach producenta

Sprzedaż detaliczna - ceny promocyjne

Wzorcownia - sprzedaż hurtowa i detaliczna

sklep TELIMENA

Zielona Góra, ul. Kraljevska 7

tel.fax (068)269-787.

KX-4325



CENTRUM CEGŁY KLINKIEROWEJ

cena już od 0,6 zł/szt.

Zielona Góra, ul. Sulechowska 4A, tel. (068) 272-262

SKŁADY
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

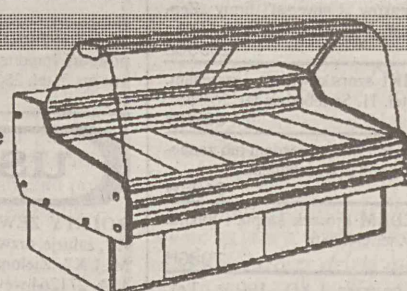
KUPON 3%
Gaja

AK-1520



URZĄDZENIA DLA GASTRONOMII I SKLEPÓW

Ceny fabryczne „BYFUCH” i „BOCHNIA”
Szafy, regały, lacy chłodnicze, zamrażarki.
Frytkownice, patelnie, różna oraz wyposażenie
pijalni piwa kufelowe, naczynia jednorazowe
(torebki do kurczaków). Pasty polewy i
stabilizatory do lodów.
Używamy ekspresy do kawy.



NOWOŚĆ: schładzarki mleka w koniach.

Oferuje firma:
ULM - NEU - ULM Zielona Góra,
al. Zjednoczenia 118a,
tel./fax 255-961,
tel. 272-445 do 48 w.212

DLA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ATRAKCYJNY LEASING POPRZEC
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
pierwsza wpłata już od 20 %!!!
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9, tel. 272-011 w. 254

PLECAKI

TECZKI

TOREBKI

HURTOWNIA

ATM

Zielona Góra, al. Niepodległości 11d

(068) 26-50-43

BGX-0308

Szkołka Drzew

i Krzewów

Racula

k/Zielonej Góry,

ul. Kosmowska 1

oferuje:

• krzewy ozdobne

• liściaste

• iglaste

w dużym wyborze odmian.

BGX-0682

TVSAT

KEDUR

Zielona Góra, ul. Lisia 51/64

Włp. tel. 268-410, 204-351

* ANTENY SATELITARNE

* OBROTNICE, DEKODERY

* RATY BEZ ŻYRANTÓW

* MONTAŻ, SERWIS

* BEZPŁATNY DOJAZD.

BGX0973

Sprzedam

grunty

ze zwierem

- 30ha.

Tel. (068) 712114.

BGX09977

AUTOELEKTRYK

- zaprasza 9.00-17.00

Czarnowice 73 koło Gubina.

Wykonujemy naprawy

elektryki samochodowej

i inne.

BGX09978

HOROSKOP 0-700 710+

21. SARAŁ LEW STRZELEC

22. BYK PANN KOBOROŻEC

23. BUDZIETA WAGA WODNIK

24. RAK SKORPION RYBY

25. LEW STRZELEC

26. PANN KOBOROŻEC

27. WAGA WODNIK

28. SKORPION RYBY

29. STRZELEC

30. KOBOROŻEC

31. WODNIK

32. RYBY

33. RAK

34. BUDZIETA

35. WAGA

36. SKORPION

37. RYBY

38. RAK

39. BUDZIETA

40. WAGA

41. SKORPION

42. RYBY

43. RAK

44. BUDZIETA

45. WAGA

46. SKORPION

47. RYBY

48. RAK

49. BUDZIETA

50. WAGA

51. SKORPION

52. RYBY

53. RAK

54. BUDZIETA

55. WAGA

56. SKORPION

57. RYBY

58. RAK

59. BUDZIETA

60. WAGA

61. SKORPION

62. RYBY

63. RAK

64. BUDZIETA

65. WAGA

66. SKORPION

67. RYBY

68. RAK

69. BUDZIETA

70. WAGA

71. SKORPION

72. RYBY

73. RAK

74. BUDZIETA

75. WAGA

76. SKORPION

77. RYBY

78. RAK

79. BUDZIETA

80. WAGA

81. SKORPION

82. RYBY

83. RAK

84. BUDZIETA

Stan biosfery Ziemi

14 października w sobotę - wsch. Słońca 6.20, zach. Słońca 17.07, wsch. Księżyc 20.48, zach. Księżyc 11.55. O godz. 19.21 Księżyc wejdzie w Znak Raka. Osoby spod Raka będą przeżywać stany nadwrażliwości emocjonalnej. Przez cały dzień biosfera będzie oddziaływać na nas destabilizująco.

15 października w niedzielę - wsch. Słońca 6.21, zach. Słońca 17.05, wsch. Księżyc 21.42, zach. Księżyc 12.38. Do godzin wieczornych stan biosfery będzie harmonijny. Od ok. 21-ej harmonia zostanie zaburzona przez kwinkunks Księżyc z Jowiszem.

16 października w poniedziałek - wsch. Słońca 6.23, zach. Słońca 17.03, wsch. Księżyc 22.40, zach. Księżyc 13.15. O godz. 17.28 Księżyc osiągnie III Kwadrę. Do pory obiadowej nie powinniśmy narzekać na złe samopoczucie. W późniejszych godzinach drastyczna zmiana, m.in. na skutek nieharmonijnego oddziaływania kwadry Księżyc.

17 października we wtorek - wsch. Słońca 6.25, zach. Słońca 17.01, wsch. Księżyc 23.41, zach. Księżyc 13.48. O godz. 7.48 Księżyc wejdzie w Znak Lwa. Trzy silnie harmonijne aspekty planet spowodują, że biosfera będzie sprzyjać wszelkim naszym poczynaniom. Dzień wyjątkowo korzystny dla Lwów. W środę Lwy również nie powinny narzekać na brak szczęścia.

18 października w środę - wsch. Słońca 6.27, zach. Słońca 16.59, wsch. Księżyc 24.46, zach. Księżyc 14.17. Stan biosfery średnioharmonijny. Wieczorem pogorszenie.

19 października w czwartek - wsch. Słońca 6.28, zach. Słońca 16.57, wsch. Księżyc 25.43, zach. Księżyc 14.43. O godz. 18.13 Księżyc wejdzie w Znak Panny. Panny, na ogół w swoich poczynaniach chłodne, mogą doznać silnych uniesień uczuciowych. Z rana harmonijnie oddziaływać będzie sekstyl Księżyc ze Słońcem. Począwszy od godz. 11.00 weźmie górę nieharmonijne działanie, kolejno, czterech aspektów planet.

20 października w piątek - wsch. Słońca 6.30, zach. Słońca 16.55, wsch. Księżyc 1.53, zach. Księżyc 15.08. Stan biosfery zmienny. Osoby niestabilne emocjonalnie mogą czuć się zdecydowanie źle.

Pani Renata (6.04.1975, godz. 8.45, Bonn) z pewnym niedowierzaniem odczytała miejsce Pani narodzin, ale skoro napisane „Bonn”, więc niech i tak będzie.

Najsilniej oddziaływać na Panią Znak Barana, a to za przyczyną przebiegającego w tym znaku Słońca oraz Jowisza i Merkurego. Słońce generuje w Pani takie cechy dodatnie jak: energię, entuzjazm, szybkość działania, świeżość,

spontaniczność, radość życia. Druga - negatywna - składowa wpływu Słońca może prowadzić do: niecierpliwości, egoizmu, impulsywności, agresji, wybuchowości, bezmyślności. Znajdujący się w Baranie Merkury sygnalizuje dobre predyspozycje do samodzielnego myślenia, a także intelektualną agresję. Z kolei Jowisz generuje w Pani ambicję i, szczególnie na gruncie zawodowym, bezwzględność postępowania. Nieraz oddziaływanie Jowisza może prowadzić

Nasz astrolog ★ stawia ★ horoskop

też, w Pani przypadku, do zarozumiałości i złe maskowanego egoizmu. Znaczne predyspozycje intelektualne, wynikające m.in. z silnego obsadzenia przez planety znaków podlegających żywiołowi Powietrza, wzmacniają dodatkowo położony w Bliźniętach ascendent. Usytuowanie ascendentu sygnalizuje, że Pani agresja intelektualna nie będzie maleć. Zainteresowania mogą jednak ulec rozproszeniu. Swoistą ucieczką od działań zawodowych i gier intelektualnych jest dla Pani rodzina - teraz ta, z której Pani wyszła, w przyszłości ta, którą Pani założy. W odniesieniu do spraw rodzinnych będzie Pani miała tendencję do reprezentowania konserwatywnego stanowiska - to sygnalizuje przebiegający w Raku Saturn. Pani stosunek do mężczyzn graniczy z platonizmem, co może nastroić spore trudności w życiu małżeńskim. Przejawia Pani tendencję do zakochania się bardziej w wytworze własnej wyobraźni, niż w konkretnym człowieku. W efekcie może Pani dążyć do tego, aby swojego wybranka przekształcić do postaci wygenerowanej przez tę wyobraźnię. Opisane przed chwilą cechy stymulowane są przez znajdujące się w VII Domu, w Strzelcu, Neptuna. Przebiegająca w Byku Wenus dysponuje Panią do czynienia z innymi osobami, w tym z partnera, swojej własności. O ową własność będzie Pani dbać, tym nie mniej określona osoba będzie traktowana przedmiotowo. Wenus sygnalizuje również, że tęskni Pani za tym, co piękne - być może posiada Pani również uzdolnienia

artystyczne. Z tego, co napisałem wynika, że okres wzajemnego przystosowywania się w potencjalnym małżeństwie może być dość długi. Jest jednak spora szansa, że wyjdzie Pani z próby obronną ręką. W efekcie powinny ukształtować się tzw. stosunki partnerskie. To dość trudne do przewidzenia, ale ze względu na fakt, że w Pani kosmogramie urodzeniowym Mars położony jest w Wodniku, potencjalnie wskazanym partnerem jest dla Pani mężczyzna spod tego znaku.

Pani Halina (25.05.1959, godz. 15.30 - Piotrków Trybunalski) Słońce w Bliźniętach wskazuje na wszechstronne zainteresowania - nie zawsze jednak głębokie. Osoby spod Bliźniat zmuszone okolicznościami są jednak w stanie zmobilizować się i osiągać dobre rezultaty na gruncie tej działalności, gdzie liczy się intelekt. Ascendent w Wadze sygnalizuje upodobania artystyczne - nie koniecznie jednak od razu trzeba być twórcą. Oddziaływanie Wagi wskazuje także, że jest Pani osobą skłoną do kompromisów. Można orzec, że czasem jest Pani niestabilna w swoich postanowieniach. Znajdujący się w Skorpionie i przebiegający w I Domu Neptun czyni z Pani osobę wrażliwą i obdarza Panią znaczną intuicją. Neptun dodatkowo wzmacnia generowane przez położenie ascendentu predyspozycje artystyczne. Oddziaływanie Neptuna może także iść w tym kierunku, że w pewnych sytuacjach może Pani tracić trzeźwość spojrzenia charakterystyczną dla Bliźniat i mieć kłopoty z rozróżnieniem rzeczy realnych od wytworów własnej wyobraźni. Ma Pani dobre usytuowanie Saturna - znajduje się on w znaku, którym włada, tzn. w Koziorożcu. Oddziaływanie tej planety jest przeciwwagą dla Bliźniat. To Saturn powoduje istnienie niejako drugiej Pani natury, natury sprowadzającej się do bardzo poważnego traktowania zasadniczych problemów życiowych. Fakt, że Saturn jest w III Domu można wiązać z predyspozycjami do działalności na polu nauki - nie oznacza to oczywiście, że predyspozycje te osiągnęły, czy osiągną stadium aktualizacji. Maksimum swoich możliwości zawodowych osiągnie Pani w wieku, w pełni, dojrzałym - przemawia za tym położenie Urana i Marsa. Uran jest w X Domu we Lwie, a Mars leży praktycznie na medium coeli i usytuowany jest w Znak Raka, a to oznacza, że powinna Pani osiągnąć sukcesy zawodowe i uznanie społeczne. „Gwiazdą” trzeba jednak nieco pomóc, m.in. poprzez niwelowanie tkwiących w sobie zahamowań.

Na koniec jeszcze jedna - optymistyczna informacja. Jest dość prawdopodobne, że Pani warunki materialne ulegną znaczącej poprawie, być może w efekcie odziedziczenia spadku. Oczywiście w grę mogą wchodzić również inne źródła poprawy sytuacji - trzeba się rozejrzeć.

SAW

La bi rynt

LUBUSKA LIGA TEGICH GŁÓW

Redaguje
Stanisław Patycki

Dziś już trzeci zestaw w je-siennej rundzie Lubuskiej Ligi Tegich Główn. Liczymy jeszcze skrupulatnie punkty, oceniając rozwiązania z edycji letniej. Wkrótce podamy listę najlepszych - MISTRZÓW LATA 95. Jeszcze trochę cierpliwości.

Za tydzień podamy też termin kolejnego spotkania w naszym Klubie Dziennikarza „Pod Kaczką”.

Wśród tych, którzy prawidłowo rozwiązały choć jedno zadanie z tego zestawu rozlosujemy nagrodę książkową. Termin nadsyłania rozwiązań, to 14 dni od daty ukazania się „Weekendu GL”. Decyduje data stempla pocztowego.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie „Labiryntu 39” otrzymuje, w wyniku redakcyjnego losowania, Renata Krysiak z Krzywonia, poczta Nowogród Bobrzański. Gratulujemy Nagrodę prześlemy pocztą. Cieszyć mnie ogromnie, że w zakładce karnym rozrywki umysłowe są popularne.

Rozwiązanie tego zestawu zadań należy KONIECZNIE opatrzyć na kopercie lub karcie pocztowej dopiskiem „LABIRYNT-42”.

SPRAWDŹ SAM SIEBIE!

ROZWIĄZANIE „LABIRYNTU-39”

KRZYŻÓWKA „A-Z”

amator, brelok, czad, dziw, erzac, farba, gębia, hulaka, ibis, jeniec, kort, Litwa, Łęcki, mikron, nabytek, odruch, porto, rycie, Split, szyć, Teofil, „Układ”, woźnica, zmrok, żnwo

WOJSKOWA

pandur, puszka, pocisk, piston, peleng, patrol, pomost, profos

FRASZKA

Poziomo: roślina, wywar Pionowo: przymek, lord

LAMANKA

Wyrazy łamane: Garwo-lin, medycyna, kondycja, fonetyka, pilaster, orczyk, Nana, Ina

PRAWOSKRĘTNE: genetyka, addycja, rycyna, Wolin, monaster, kolczyk, firana, ponik

SZYFROWA

Zawiść jest raną duszy.

Kwadrat magiczny

POZIOMO I PIONOWO:

- 1/ jeden z dwóch wodzów pierwszej wyprawy Rusi na Bizancjum
- 2/ sekundmierz
- 3/ paciorki
- 4/ rosyjski biolog i biochemik (zm. 1980)
- 5/ polski herb szlachecki
- 6/ odwadnianie gruntu za pomocą sączków

-Szyfrowa-

Litery napisane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie - aforyzm Lwa Tołstoja.

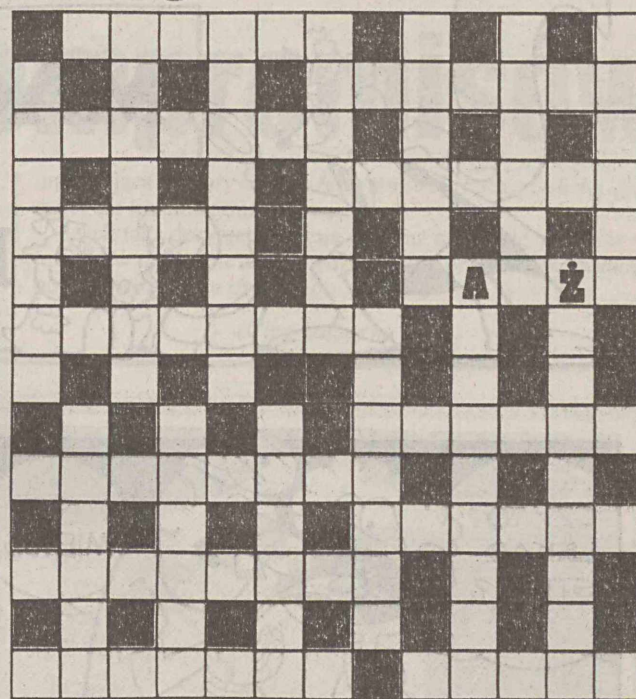
POZIOMO:

- 8/ instrument
- 4/ spizarnia
- 10/ deser

PIONOWO:

- 21/ pomost
- 20/ część nogi
- 13/ ściana
- 17/ ziele

-Krzyżówka „A-Z”



Każdy wyraz krzyżówki zaczyna się literą, która jest przed określe-niem. W nawiasach podano ilość liter w odgadywanych wyrazach.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

- | | |
|--|--|
| A/ felietonista „Gazety Lubuskiej”, autor „Listów z Palmiarni”, Andabata (9) | L/ siekiera mechaniczna (7) |
| B/ potocznie o zbiorowisku kobiet (8) | M/ część ceny detalicznej (5) |
| C/ przepaść (7) | N/ osobliwa czapka (8) |
| D/ dusznica bolesna (7) | O/ kontrola lekarska w szpitalu (6) |
| E/ holenderka (6) | P/ kwit z kasy sklepowej (7) |
| F/ przód budynku (6) | R/ rosyjski historyk literatury (ur. 1902) (6) |
| G/ ryłownik (6) | S/ nazwa organizacji handlowej (6) |
| H/ widnokrąg (8) | T/ też chodzi o przedszkola (8) |
| I/ solenizantka z 30 grudnia (6) | U/ wyspa na Bałtyku (5) |
| J/ Jordan, pisarz bułgarski (zm. 1937) (6) | W/ potocznie o prowiancie (7) |
| K/ słynny dyrygent austriacki (7) | Z/ zagarnia przemocą cudze terytorium (7) |
| L/ samosąd (5) | Ż/ krynica (6) |
| | Z/ ślimak słodkowodny (9) |

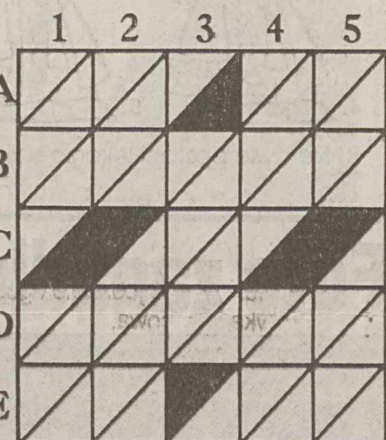
-Mozaikowa-bez „A”

POZIOMO:

- A/ miasto w górach Sierra Madre (Meksyk)
- * wstrzemięliwość
- B/ pan młody
- C/ pęk papierów
- D/ pierwsza publikacja
- E/ mularski przyrząd
- * ziemia wasala nadana przez seniora

PIONOWO:

- 1/ głos męski * boha-terka skandynawskich opowieści
- 2/ chmielowy napój * miejsce pożegnanych pocałunków
- 3/ produkt hutnictwa
- 4/ strumyk * sączek
- 5/ reprezentant Polski w byłym Wyścigu Pokoju
- * materiał



-Kryptarytm-

DXCII
+MDLXIV
MMCLVI

Litery w dodawa-niu należy zastąpić cyframi (arabskimi) tak, aby w ten sposób liczby utworzyły po-prawne dodawanie. Takim samym lite-rum powinny odpo-wiadać identyczne cyfry. Zadanie ma dwa rozwiązania. Należy podać oba.

ANAGRAM DO ŻABY

Nie spoczywaj na tym głazie,
bo cię bociek -----.

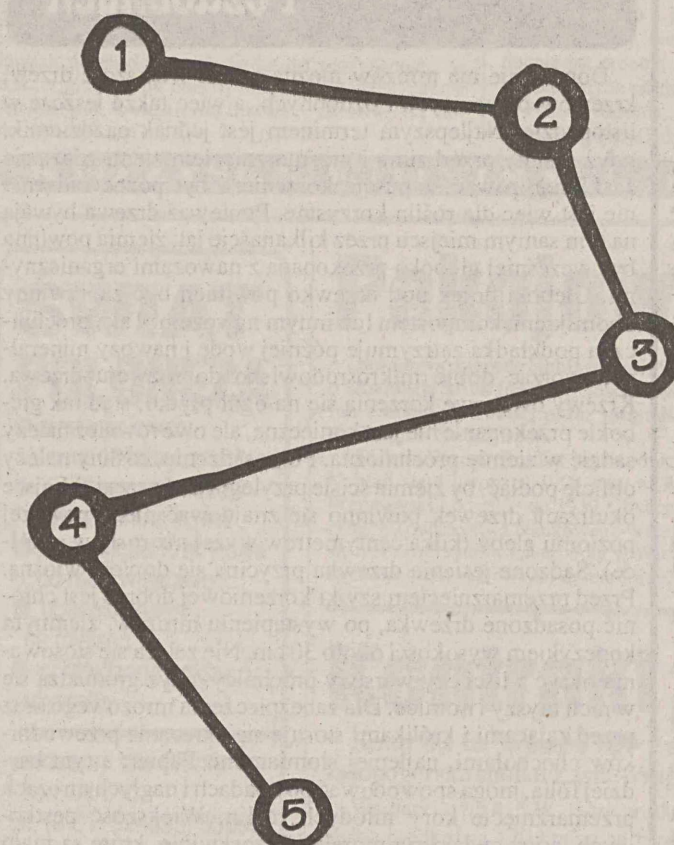
1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

		21			
8	20	19	9	1	
	14		15		
4	18	13	7	17	5
		3		22	
10	12	11	6	2	
				16	

			1	2
3	4	5	6	
7	8	9	10	
11	12	13	14	
15	16	17	18	
19	20	21	22	

GRA NA GIEŁDZIE

Zasady bezpieczeństwa, część I



1 Jeżeli zastanawiasz się nad tym, co zrobić z oszczędnościami, lub jak zainwestować w swoją przyszłość, przejdź na drugie pole.

2 Inwestowanie na giełdzie nie jest już grą wprawdzie nie dają z dnia na dzień 1300% zysku, ale za to przez długie lata będą przynosiły stabilny dochód. Taką firmą jest RELPOL. Idź na trzecie pole.

3 W 1991 roku, RELPOL został sprywatyzowany i odtąd przynosi co roku wyższe zyski. W ciągu czterech lat obroty wzrosły czterokrotnie, zysk netto dziesięciokrotnie. 60% produkcji jest eksportowane. RELPOL produkuje 85% przekąsników używanych w Polsce. Czeka pole czwarte.

4 RELPOL S.A. produkuje przekąsniki elektro-magnetyczne, stosowane między innymi w samochodach, pralkach, lodówkach, zestawach audio-video, centralach telefonicznych, układach sterujących. Przejdź na pole piąte.

5 Przekąsniki z RELPOLU eksportowane są do ponad 30 krajów i posiadają atesty m.in. z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Szwajcarii. Zastosowań i rynków zbytu, a więc także możliwości rozwoju nie zabraknie.



Wziąć udziały znaczy wygrać

Wobec ciągłego wzrostu obrotów i zysku RELPOLu, jego dominującej pozycji na krajowym rynku i dobrej pozycji na rynkach zagranicznych kupno jego akcji w ofercie publicznej będzie bezpieczną inwestycją.

Jżeli myślisz o staniu się współwłaścicielem tego przedsiębiorstwa, to w ciągu kilku najbliższych dni sięgnij po informacje zawarte w prospekcie emisyjnym.

16 października rozpoczynają się zapisy na akcje.

Zapisy prowadzą biura maklerskie: PBKS, Zielona Góra, ul. Dr. Pieniężnego 24; COK, Zielona Góra, Al. Wojska Polskiego 25, Miejski Dom Maklerski, Leszno, ul. Marcinkowskiego 5a; BPH, Zielona Góra, ul. Podgórna 9a; Bankowy Dom Maklerski PKO BP, Zielona Góra, ul. Powstańców Warszawy 7; WPK, Zielona Góra, ul. Bankowa 5, BGŻ, Świdnica, ul. Różana 1; Południowo-Zachodni Dom Maklerski, Zagań, ul. X-lotcia 6/L. Prospekt skrócony ukazał się 29 września w „Rzeczpospolitej” i 29 września w „Nowej Europie”. Informacje można uzyskać także pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800 60 001.

